

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 7.50 zł., na pocztach przez listowego w dom 8.58 zł. — Miesięcznie 2.50 zł., przez listowego w dom 2.95 zł., pod opaską w Polsce 4.50 zł., do Francji i Ameryki 6.50 zł., do Gdańska 4.00 guldany, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Niezamówionych rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpow. **Czesław Budnik** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 50% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 102.

BYDGOSZCZ, środa, dnia 5 maja 1926 roku.

Rok XX.

Trupy na ulicach Warszawy.

Burzliwe i krwawe „święto 1 maja” miała nasza stolica. Do demonstrujących tradycyjnie socjalistów chcieli się przyłączyć i komuniści ze swoimi wyrotowymi hasłami. Powstały na tem te bójki, których wynikiem jest 5 zabitych, (4 komunistów i 1 policjant) i przeszło 30 osób rannych.

O przebiegu zajęć podajemy obszernie informacje telefoniczne naszego warszawskiego korespondenta.

Automobile ciężarowe na usługach socjalistycznej milicji.

O godzinie 10-ej przed południem zebrał się na placu teatralnym, w sercu miasta, olbrzymi tłum członków PPS. i klasowych związków zawodowych ze sztandarami i orkiestrami. Przed ratuszem widniał olbrzymi transparent z trupią głową i piszczałkami, a pod niemi napis: „Śmierć wrogom republiki”. Pod filarami Teatru Wielkiego zgromadzili się komuniści, a obok ich zwolennicy, którym udało się przedrzeć przez czujne masy P. P. S. Zaczęli mówić ich posłowie, Warszawski i Sochacki, i jeszcze trzeci nieznanymi osobnikami. Jakby na dany znak rozległy się dźwięki pięciu orkiestr, które zgłuszyły zupełnie słowa komunistycznych wodzirejów. Natomiast w kilku punktach ukazały się sylwety znanych przewodców P. P. S. Zaczęły się zwykłe w podobnych wypadkach przemówienia. Głos zabierali radni miejscy Szpotkański i Piłacki, posłanka Prausowa, poseł Jaworowski, dr. Budzińska-Tylicka i t. d. Po zakończeniu wiecu milicja socjalistyczna przystąpiła do rozwinięcia pochodu. Wówczas, grupa komunistów zbliżyła się w zamiarze zajęcia miejsca w szeregach. Natychmiast samochody ciężarowe z bojówką P. P. S. podjechały i odcięły komunistów od formującego się pochodu. W ten sposób znaleźli się ostatni między automobilami PPS., a końcem pochodu. Powstało starcie przy sztandarze Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”. Publiczność rzuciła się w przerażeniu na trawniki i klomby, wylamując ogrodzenia. O godzinie 11,30 pustoszał plac coraz bardziej. Nadeszła i policja, odrzucając w bok komunistów. Sformowali oni oddzielny pochód i podążali za ogonem P. P. S. Wśród nich widać było garstkę studentów, która na znak swej godności wywiesiła na laskach trzy czapki akademickie. Na rogu Miodowej i Senatorskiej rozległ się strzał rewolwerowy. Skierowany w powietrze, nie wywołał jednak popłochu. Komuniści oddzieleni od pochodu, autami bojówki socjalistycznej, hałasowali, gwizdali, prowokowali, prowadząc już ciężko pobitych i ociekających krwią towarzyszy.

Krwawe starcie na Krakowskim Przedmieściu.

Gdy pochód koło 12-ej w południe znalazł się na ulicy Krakowskie-Przedmieście milicjanci P. P. S. zaczęli strzelać z samochodu ciężarowego, podrażnieni widocznie rozwydrzeniem sunących za nimi komunistów. C. rzucili się w szalonym popłochu do ucieczki w stronę Placu Zamkowego. Jednocześnie z ulicy Miodowej rozległo się miarowe stapanie nadbiegającej policji. Przed apteką Wendego podniesiono konającego mężczyznę ugodzonego kulą rewol-

werową. Ze znalezionych przy nim dowodów stwierdzono, że to Józef Kaczyński, współpracownik znanej fabryki „Parowóz”. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. W pobliżu tragicznie zabitego znaleziono ranną kobietę. Na przedce przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pierwsze strzały padły z okna trzeciego piętra domu, w którym mieści się bank cukrownictwa.

Walki w Alejach Jerozolimskich i na Pl. Trzech Krzyży.

Po uspokojeniu zamieszania ruszył pochód Nowym światem niosąc przed sobą tablicę z napisami: Na jednej z nich widniało: „Żądamy rozwiązania magistratu i rady miejskiej” i inny reklamowy: „O wszystkim na świecie dowiesz się z „Robotnika”, — „wrogom republiki śmierć!” Z tłumy rozlegały się okrzyki: „Precz ze Zdziechowskim!” Na rogu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata przyszedł znowu do starcia na tyłach pochodu P. P. S. Z samochodu milicji P. P. S., otoczonego przez komunistów, padła salwa rewolwerowa. Kilka osób zwałiło się na jezdnię. Do apteki Mutniańskiego przy rogu ul. Smolnej i Nowego Świata przyniesiono ciężko rannego garbarza Jana Gawlika, człowieka osiwiałego. Po kilku minutach wyzionął ducha: Pochód sunął dalej przez plac Trzech Krzyży i tu osunął się na bruk ranny ślusarz Gustaw Wudel, lat 35. Przewieziony do szpitala Ujazdowskiego zmarł w ciągu kwadransu. Od tej chwili falanga manifestacji ruszała się spokojnie przez ulicę Nowowiejską i Marszałkowską, poczem pochód rozwiązał się w okolicach Dworca Głównego.

Niefortunny występ bojówki faszystowskiej.

O ile z dotychczasowych badań wywioskować można sygnałem do salwy rewolwerowej bojówki socjalistycznej był zamiar komunisty, uderzonego laską w głowę przez milicjanta bojówkowego, odplacenia się wystrzałem. Rewolwer jednak odmówił, a tymczasem posypały się kule z autobusów.

Na Krakowskim Przedmieściu padł od kuli funkcjonariusz policji politycznej Grudziński.

Tamże próbowała przed gmachem uniwersytetu grupa młodzieży faszystowskiej uderzyć na pochód socjalistyczny. Bojówka P. P. S. odparła atakujących, którzy cofnęli się na dziedziniec uczelni.

O ile dotychczas ustalono, oprócz czterech zabitych jest przeszło 30 osób rannych.

Komuniści pierwsi rozpoczęli ogień.

Z powodu zajęć 1-go maja odbyła się u Komisarza Rządu na Warszawę, p. Thurowskiego, konferencja prasowa. P. Komisarz wyjaśniał, że pierwsze strzały na Krakowskim Przedmieściu dali komuniści, otaczający bojówkę P. P. S. Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Komisarjacie Rządu, p. Bielecki stwierdził, że komuniści nie licząc na możliwość zgromadzenia większego tłumy pod swoimi sztandarami, dali rozkaz łączenia się z pochodem P. P. S. i wszczynania zamieszek prowokacyjnych.

Skrzyński wniesie dziś prośbę o dymisję.

Warszawa, 4. 5. (tel. wł.) Dziś o godzinie 10-tej rano zejdzie się na wspólnym posiedzeniu po raz ostatni gabinet pana Skrzyńskiego. Na porządku obrad znajduje się ustalenie projektu ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Po załatwieniu tej sprawy prezes Skrzyński złoży oświadczenie, że uważa swą rolę za skończoną i wniesie na ręce prezydenta prośbę o dymisję.

W Nowym Dworze komuniści chcieli opanować miasto.

W Nowym Dworze, w woj. warszawskim, postanowili komuniści z okazji 1-go maja zdobyć magistrat, rozbroić policję i t. d. Tłum ruszył około południa na rynek, zastał tu jednak oddział policji. Nie pomogło nic wezwanie do rozejścia się. Odpowiedziano na nie groźnymi okrzykami, z których wynikało, że manifestanci chcą utwierdzić swą władzę w mieście. Policja dała salwę

w powietrze. Wówczas ciżba manifestująca rzuciła się na władzę bezpieczeństwa w zamiarze wyrwania jej broni. Padły strzały. Jeden z przewodców atakującego komunizmu legł przeżyty kulą. Kilka osób odniosło rany. Nastąpiły aresztowania głównych hersztów. Na miejsce udali się z Warszawy zastępca starosty, prokurator i przedstawiciele policji.

Sześć trupów na ulicach Warszawy.

Żniwo śmierci z powodu święta robotniczego jest większe, niż zrazu zdolano stwierdzić. Ogółem zabito sześć osób. Oto lista ofiar: Wacław Grudziński, lat 27, b. artysta; od niedawna na usługach policji politycznej; Woźniak Józef; Gawlik Jan; Gustaw Wudel; Kawczyński Aleksander. Wreszcie osoba nazwiska niewiadomego. Rannych 25 osób. Liczba ta jest zapewne większą, gdyż niektórzy chcą się uchronić przed wplątaniem w rozprawę sądową, udali się sami do domów dla zaopatrzenia odniesionych okaleczeń. Aresztowano około 30 osób.

Komisarz rządu na miasto Warszawę polecił skonfiskować nadzwyczajny dodatek enperowskiego „Głosu Codziennego” z atakiem na magistrat, który kazał powstrzymać w dniu 1 maja ruch tramwajowy pod wpływem terroru P. P. S.

(„Głos” miał najszuszniejszą rację. — Red. „Dz. Bydg.”)

Krwawe zajścia w Wilnie i w Lublinie.

W Wilnie odbyły się dwa pochody majowe: socjalistyczny i komunistyczny. Ostatni stał się z grupą uzbrojoną w kije. W czasie walki odniosło rany 16 osób.

W Lublinie sformował się pochód P. P. S. po odbyciu wieców w lokalach zamkniętych. Manifestanci udali się na cmentarz i złożyli wieńce na grobie księdza Piotra Ściegiennego, słynnego bojownika za wolność ludu. Inny pochód czysto żydowski, urządzili bundziści. Zastąpiła mu drogę grupa młodzieży, uzbrojona w kije i łomy żelaza. Padły strzały rewolwerowe. Kilkanaście osób odniosło lekkie rany, dużo ciężkie. Echem zajścia był napad, który robotnicy żydowscy urządzili na Andrzeja Maczkę i jego syna Józefa. Oba poważnie ranni.

W Grudziądzu zlikwidowała policja całkowicie organizację komunistyczną, aresztując 22 agitatorów w czasie posiedzenia. Między nimi jest agitator Grube.

Powyższe telegramy otrzymaliśmy w sobotę wieczorem i na drugi dzień rano wywiesiliśmy je z dosłownym brzmieniem w oknie cukierni Łuczyka, gdzie były przedmiotem powszechnej a łatwo zrozumiałej ciekawości.

Jako uzupełnienie powyższych wiadomości otrzymaliśmy wczoraj następujące jeszcze telegramy:

Wypadki w Nowym Dworze.

Wypadki w Nowym Dworze (wojew. warsz.) przedstawiają się nieco gorzej, niż zrazu donoszono. W miałym miasteczku, bo zaledwie kilkutysięcznym, jest z górą 600 bezrobotnych. Aspirant policji Kwaśniewski nie chciał wpuścić tłumowi na główną ulicę, a gdy ten nie ustępował kazał dać salwę. Padł robotnik Łapuch. Inny ciężko postrzelony, zmarł niebawem. Kilkanacie osób rannych.

Pogotowie Patriotów Polskich na ławie oskarżonych.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.) Dziś rozpoczyna się w tutejszym Sądzie Okręgowym proces przeciw Pogotowiu Patriotów Polskich o zawiązanie spisku w celu zamachu na istniejący prawnie porządek państwowy. Powołano aż 154 świadków. Sprawa potrwa kilka tygodni. Na ławie oskarżonych zasiadają pp. Pękosiński, Witold Gorzyński, Olgierd Michałowski, Tomasz Lubieński, Józef Leśniewski i Jan Wroczyński. Jeden z pociągniętych do odpowiedzialności, Henryk Gostyński, nadkomisarz policji, zmarł w ciągu dochodzenia.

O zamachach na Zdziechowskiego.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.). Senatorowie Związku Lud.-Narod. zgłosili do prezesa Rady Ministrów interpelację w sprawie zamierzonego zamachu na ministra Zdziechowskiego.

Trzeci Maja w Warszawie.

Warszawa, 3. 5. (PAT). Dzisiejsze święto narodowe stolica obchodziła z tradycyjną uroczystością. O godz. 10 rano w kościele katedralnym odprawione zostało przez ks. kardynała Kakowskiego w otoczeniu kapituły i licznych kleru nabożeństwo, na którym obecni byli p. Prezydent Rzplitej ze swiatą, przedstawiciele mocarstw akredytowanych w strojach galowych, członkowie Sejmu i Senatu, urzędujący ministrowie z p. prezesem Rady Ministrów na czele, generalicja, przedstawiciele wyższych uczelni, organizacji społecznych, naukowych itd. Wzdłuż głównej nawy ustawili się cechy z chorągwiami, zaś bliżej prezbiterjum ustawili się korporacyjne reprezentacje studentów ze sztandarami, tworząc barwną dekorację świątyni.

Po nabożeństwie p. Prezydent Rzplitej udał się pieszo w otoczeniu zaproszonych osób na Krakowskie Przedmieście, gdzie na wprost gmachu Resursy Obywatelskiej ustawiono specjalną trybunę. Stanawszy na niej, p. Prezydent Rzplitej dał hasło do rozpoczęcia defildy.

Rozpoczęły ją oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego, poczem przeszły organizacje przysposobienia wojskowego, sokoli, harcerze itd.

Rewja wypadła imponująco i skończyła się około godz. 12, poczem p. Prezydent Rzplitej odjechał do Belwederu wśród szpalierów ludności, która tłumnie wyległa na ulice miasta, odsłaniając przystrojone w flagi narodowe, powiewające z każdego domu.

Wręczenie insygniów Matce Boskiej Częstochowskiej.

Częstochowa, 3. 5. (PAT). Dziś odbyła się tu uroczystość wręczenia insygniów Matce Boskiej Częstochowskiej

Liczba uczestników, przybyłych z całej Polski na tę uroczystość, dosięgła 25 tysięcy ludzi. O godz. 9,30 rozpoczął się olbrzymi pochód na Jasną Górę. Insygnia niesiono w otoczeniu straży honorowej. Towarzyszyło im liczne duchowieństwo, za którym posuwały się cechy i organizacje częstochowskie. Na placu ks. Kordeckiego ustawili się organizacje przysposobienia wojskowego, oddziały 27 p. p., 7 pap. i 4 pac. Zgromadzone duchowieństwa z ojcem przeorem Markiewiczem powitało pochód.

Po wniesieniu insygniów do kaplicy i poświęceniu ich przez ks. biskupa Kubinę, odprawił tenże mszę św., zaś kazanie wygłosił ks. poseł Nowakowski. Równocześnie na watach klasztornych odprawił mszę św. ks. biskup Jalbrzykowski, kazanie zaś wygłosił ks. biskup Kubina, który okazał zgromadzonemu insygnia i udzielił błogosławieństwa pasterskiego. Piękne pienia wykonał obyczajów.

O godz. 3 po poł. na placu Jasnogórskim odbył się wielki wiec Narodowej Organizacji Kobiet, na którym uchwalono rezolucję przeciwko wprowadzeniu ślubów cywilnych, przeciwko rozwodom i rozluźnieniu chór jasnogórski.

Wyrok w procesie o oszustwa poborowe.

Lekarze-pułkownicy uwolnieni. — Drobnie pośrednicy poszli do lochu. Sensacja w Warszawie i kwiaty na sali sądowej.

W głównej sprawie oszustw poborowych zapadł wyrok. Moszka Fuksa skazano na trzy lata więzienia z zaliczeniem aresztu zapobiegawczego od 22 września 1924 r.; sierżanta Lisieckiego na rok więzienia; Moszka Pinczowskiego na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na lat trzy; Izraela Ukieręta na rok więzienia z zaliczeniem jednego roku aresztu zapobiegawczego. Le-

karze-pułkownicy Zapłatyński, Szarecki i Jankowski, tudzież oskarżeni popisowi, uwolnieni. Nie uwzględniono prośby Fuksa o wypuszczenie na wolność za złożeniem kaucji, natomiast Lisiecki może czasowo opuścić więzienie za złożeniem 1000 zł. Wyrok wywołał zrozumiałą sensację. Panie, obecne na sali, urządziły uniewinnionym kwiatową owację.

Obchód ku czci Antoniego Malczewskiego.

W niedzielę, 2 maja r. b., z okazji przy Malczewskiego, Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie zorganizowało obchód korporacyjny ku czci znakomitego twórcy „Marji”.

Narady nad wspólnymi sprawami.

Paryż, 3. 5. (Tel. wł.) Na Qual d'Orsay spotkali się w niedzielę Briand i dyktator Primo de Rivera, którzy omawiali między sobą sytuację na froncie marokańskim i układy prowadzone z przedstawicielami Abd-el-Krima.

Aby doprowadzić do porozumienia.

Londyn, (Tel. wł.) Rząd angielski zdecydował się płacić 100 tys. funt. szt. przemysłowi górniczemu Anglii, dopóki nie dojdzie do porozumienia pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Miljon górników strajkuje.

Londyn, 3. 5. (PAT) Nigdzie w kraju spokój nie został naruszony. Strajkują jedynie górnicy w liczbie około miliona. Do biur rekrutujących ochotników do pracy zgłaszają się tysiące kandydatów.

Odmaczeni orderem „Odrodzenia Polski”.

Pan prezydent Wijciechowski nadał „Wielką Wstęgę orderu „Odrodzenia Polski” dr. Alfredowi Chlapowskiemu ambasadorowi w Paryżu, krzyż komandorski J. E. Ks. Biskupowi Stanisławowi Gallowi, krzyż oficerski Sylwestrowi, prezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu; Wacławowi Hulewiczowi prezesowi Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego; Ks. Henrykowi Szumanowi proboszczowi z Nawy, pow. toruńskiego; ks. prałatu Tadeuszowi Taczakowi ze Śremu; krzyż kawalerski Kazimierzowi Barwickiemu, generalnemu sekretarzowi związku kół śpiewaczych w Poznaniu; ks. proboszczowi Janowi Cichockiemu ze Starego Grabowa w pow. kościańskim; Franciszkowi Czapkiem, członkowi wielkopolskiej Izby Rolniczej; Dr. Franciszkowi Lniskiemu, lekarzowi powiatowemu z Czarnkowa; Ludwikowi Stachekiemu, zastępcy prezesa Zw. Inwalidów Wojennych w Poznaniu.



Śmierć pretendenta do tronu francuskiego.

Bruksela, 3. 5. (Tel. wł.) Zmarł tutaj ks. Wiktor Napoleon Bonaparte, który był jednym z pretendentów do tronu francuskiego. Zmarły w dniu zgonu liczył 64 lata. Ożeniony był z ks. Klementyną belgijską, córką króla Leopolda II. Podczas wojny zaofiarował swoje usługi armii francuskiej, która jednak z nich nie skorzystała.



TAŃSZY PRZY KUPNIE, TAŃSZY W UŻYCIU.

Jest Pan kupcem; dochodowość Pańskiego przedsiębiorstwa jest Pańską podstawową zasadą. Musi nią być również przy kupnie i eksploatacji samochodu ciężarowego. Samochody pół i jednonne Ford są tanie i niezwykle pewne w użyciu. Najważniejszymi zaletami ich: łatwe kierowanie; prosta, celowa budowa; naprawy ograniczone do minimum. Części zapasowe są wykonane precyzyjnie z najlepszych materiałów i do nabycia wszędzie po niskich cenach. Dla tego też samochód jest zawsze gotowy do pracy.

Jednotonnowy samochód ciężarowy Ford z nadwoziami wystawiony jest na Targu Poznańskim od 2-9 maja. Odwiedźcie stoisko Forda w wieży Górnoląskiej.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA

10880

we wszystkich większych miastach Polski.

P. 52

Otwarcie Targów Poznańskich.

Otwarcie Targów Poznańskich nastąpiło dnia 2 maja o godz. 9.30 w okazałej sali Domu Administracyjnego, która została wypełniona po brzegi reprezentantami wadz centralnych i wojewódzkich, wojska, duchowieństwa, prasy, przemysłu i handlu oraz innych organizacji o charakterze społecznym.

Rząd reprezentowany był przez: ministra przemysłu i handlu p. Osieckiego, min. sprawiedliwości dr. Piechockiego, viceministra Dołężala dyr. dep. Dąbrowskiego, Premier Skrzyński i min. Zdziechowski przelali na ręce prezydenta miasta Poznania telegramy, usprawiedliwiające ich nieobecność.

Uroczystość otwarcia Targów zagal prezydent miasta Poznania. Dobre i ze swadą wypowiedziane przemówienie obecni przyjęli hucznymi oklaskami.

O zadaniach i celach Targu, jak również o postępach w technice rozbudowy i propagandy idei Targów Poznańskich w pojęciu międzynarodowym rozwodził się w dłuższym przemówieniu dyrektor Targów p. Krzyżankiewicz. Uroczystości otwarcia Targów zakończone zostały dłuższym przemówieniem p. ministra Osieckiego. Po przecięciu wstęgi przez ministra przemysłu i handlu nastąpiło zwiedzanie Targów, które zaczęło od Pałacu Targowego i Wieży Górnoląskiej. W dalszym ciągu zwiedzono Halę Targową, maszyny rolnicze, stojące pod gołem niebem oraz Pawilon Przemysłowy i Handlowy. Stosunkowo najmniej czasu pochłonęło obejrzenie maleńkich, ale bardzo ładnych i szczęśliwie pomyslnych pawiloników prywatnych. Wszystkie ekspozycje są umieszczone bądź to w jednym z pięciu wielkich pawilonów, bądź to pod gołem niebem, jak maszyny rolnicze, łodzie zwykłe i motorowe; fabryka dzwonów, — bądź wreszcie w jednym z siedmiu dopiero co wymienionych prywatnych pawilonach.

Rozkład jest przejrzysty i jasny, dający możliwość szybkiego orjentowania się zwiedzającym. Jedynie firmy zagraniczne nie zawsze od razu można spotrzeć. Udział zagranicy dochodzi do 1/4 ogólnej ilości ekspozycji. Ekspozycje zagraniczne znajdują się więc w poważnej mniejszości. Zagraniczni wystawcy, bądź wystawiają sami bezpośrednio, bądź też przez polskich przedstawicieli reklamujących nie tyle miejsce pobytu fabryki zagranicznej, ile teren swojego przedstawicielstwa, co utrudnia bardzo

orientację, tembardziej, jeśli się doda, że ekspozycje zagraniczne z nielicznymi wyjątkami nie są wyodrębnione według poszczególnych kraj, lecz są rozłożone łącznie z polskimi według branż. Procentowy udział zagranicy jest mniej więcej ten sam co na przeszłorocznych Targach.

Na pierwsze miejsce wysunęła się Austria, której procentowy udział w Targach, w stosunku do wszystkich innych państw zagranicznych waha się między 40—50%. Dla ilustracji wypadła przypomnieć, że na Targach ub. r. zajmowały Niemcy pierwsze miejsce — 50%.

Poraz pierwszy na Targach wystawia Grecja, przeważnie artykuły spożywcze i południowe. Rumunja natomiast, — dzięki barjerze celnej, zapomocą której uniemożliwiony został eksport do tego kraju — w r. b. nie bierze wcale udziału.

Oczywiście najliczniej na Targach jest reprezentowany przemysł i handel Poznania i Województwa Poznańskiego, udział Pomorza jest stosunkowo znacznie mniejszy, zwłaszcza dotyczy to przemysłu drzewnego. Inne dzielnice Polski zaczynają się coraz to bardziej interesować Targami Poznańskimi; dotyczy to zwłaszcza Łodzi, Warszawy Lwowa i Lublina.

Pierwszy raz wystawia Bielsk i Województwo Poleskie. Towarzystwo rolnicze Województwa Poleskiego wystawiło nie tylko próbki towarów produkowanych w tem województwie, ale również ciekawe tablice i wykresy, które dają jasny obraz rozwoju wytwórczości tego najbardziej zalesionego zakątka Polski.

Ożywienie i wielki ruch daje się zauważyć na ulicach Grodu Przemysława w związku z dwoma wielkimi świętami: 2 maja, dzień otwarcia Targów, 3 maja święto narodowe.

Obydwa te święta są obchodzone tutaj niezwykle okazale. W uroczystościach biorą udział: wojsko, sokoli, strzelcy, skauci, zw. kupieckie, przemysłowe i wiele innych.

J. Kr.

Zamiast rautu — ofiara na bezrobotnych

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej przesłał na ręce komisarza rządu 4500 zł i przeznaczył ją do dyspozycji komitetu dla niesienia pomocy bezrobotnym. Jestto równowartość kosztu rautu, który w dniu 3 maja nie odbył się.

Salonowe i w. lizkowe
Gramofony

„Musica”
Rydy, Jagiellońska 75.

Najnowsze Płyty
w wielkim wyborze

Przegląd religijny i społeczny.

Jak walczyć z zarazą protestancką. — Szkoły wyznaniowe w Ameryce, Święcenia kapłańskie. — Czy rząd ma obowiązek dać każdemu pracę.

Kilka dni temu doniosła prasa, że Stowarzyszenie młodzieży protestanckiej w Polsce, t. zw. I. M. C. A. otrzymało jeden milion dolarów na propagandę protestantyzmu w naszej Ojczyźnie. Wprawdzie pieniądze te mają iść na budowę domów dla IMCI, ale każdy wie o tem, iż domu nie buduje się tylko dla przyjemności budowania. Społeczeństwo katolickie musi sobie jasno uświadomić, że na agitację protestancką w Polsce nie można patrzeć obojętnie. **Kraków, Warszawa i Łódź dają nam pod tym względem wzór, jak nie powinno być.** Przedewszystkiem nie można osłaniać agitacji protestantów milczeniem. Prasa katolicka powinna na całej linii uderzyć na alarm. Ale nie wystarczy praca negatywna. Nam trzeba pozytywnej. Program jej podaje flamandzki „Ons Gelóff”, tygodnik katolicki, który w artykule M. J. Coppensa tak na ten sam temat pisze:

„W naukach i konferencjach trzeba zwrócić uwagę na religijny bezład, jaki panuje wśród najteższych głów protestanckich i anglikańskich. Ludzie dobrej woli wśród naszych braci odszczepieńców spoglądają na Rzym, jak na arkę zbawienia. Trzeba następnie podkreślać ciągle rozbieżność między różnymi sektami protestanckimi. „Zmieniajcie swoje nauki, a więc jesteście w błędzie”. To genialne zdanie Bossueta ma do dziś dnia znaczenie decydującego argumentu... **Gdzie byli protestanci przed wystąpieniem Lutera? Nauka Apostołów i pierwszych chrześcijan, a nauka dzisiejszych protestantów, to rzeczy zupełnie różne.** Czyż byłoby możliwym, aby Bóg zostawił swój Kościół przez 15 wieków bez przewodnika, aż dopiero Luter w 16-ym wieku objął opiekę nad Kościołem? Protestanci zresztą nie stanowią Kościoła. **Nie istnieje żaden Kościół protestancki, ale są tylko sekty protestanckie.**”

Oprócz akcji oświatowej — pisze dalej „Ons Gelóff” — trzeba rozszerzać kult do Matki Najśw., **którego protestanci są śmiertelnymi wrogami.** Widać to już i u nas w Polsce, kiedy z pośród nauczycielstwa socjalistycznego podnoszą się głosy przeciw czci M. Boskiej Częstochowskiej.

Należy dalej szerzyć cześć do Najśw. Sakramentu i Ofiary Mszy św., **której protestanci również nie uznają.** Przedewszystkiem zaś trzeba starać się, aby młodzież nie zatrzymała się na protestanckim liberalizmie, gdyż to byłoby

— kończy „Ons G.” — **największą klęską.** Czy sobie, my w Polsce, zdajemy z tego niebezpieczeństwa „sprawę?”

Katolicy w Ameryce zrozumieli dobrze, jak wielką bronią przed zatrutym duchem protestantyzmu są **szkoły katolickie, wyznaniowe.** O stanie szkół katolickich w Stanach Zjednoczonych poinformował świat przez radio p. Fr. Crowley, dyrektor „National Catholic Welfare Conference”. Szczegóły, które tu podajemy za paryskim „Vie Catholique” — z dnia 24 ub. m. — są następujące: **Katolików jest w St. Zjedno-**

czonych 19 milionów, na 80 milionów protestantów, masonów i innych wolnomyslicieli. Katolicy ci utrzymują własnym kosztem 22 uniwersytety katolickie i 121 kolegów z 61 000 studentów i około 5000 profesorów katolików.

Szkół parafjalnych jest około 7000 z 2 milionami uczniów, a 50 000 nauczycieli i nauczycielek zakonnych i 3000 nauczycieli świeckich katolików. Niektóre z tych szkół, n. p. w Chicago lub Detroit, liczą po 2500 — 3000 uczniów. **Szkółka parafjalna, katolicka, pod kierownictwem duchowym biskupa diecezjalnego, to komórka podstawowa katolickiej organizacji szkolnej w Ameryce.**

Gimnazjów katolickich jest w St. Zjednoczonych ponad 2000, a w nich 180 000 uczniów. Ciało nauczycielskie składa się z 10 000 księży i zakonników, 1500 profesorów świeckich.

Podniebne sokoły.



Polska: Te sokoły są mi jednak najmilsze!

Seminarjów duchownych jest 78, z 5000 klerykami, a 950 profesorami księżmi. W małych seminarjach jest około 10 000 aspirantów do stanu duchownego.

Na utrzymanie tych szkół, nie zależnych od państwa, **łożą katolicy rocznie z dobrowolnych składek 70 milionów dolarów.** Pomimo, że opłacać muszą jeszcze podatek szkolny na szkoły rządowe, nie uważają tego za ciężar, **bo wiedzą, czem jest szkoła wyznaniowa dla wychowania młodzieży i ochrony młodych serc przed trucizną protestancko-anglikańską.** Nasza Polonia amerykańska szkołom wyznaniowym, parafjalnym zawdzięcza, że jest jeszcze Polonją.

O wysokim poziomie szkół wyznaniowych katolickich świadczy fakt, że uczęszcza do niej tłumnie nawet młodzież protestancka. Na uniwersytetach n. p. 3240 studentów jest niekatolików. Program nauki jednak i cały personel profesorski jest katolicki.

Czy ktoś z naszych polskich wolnomyslicieli i wrogów katolickiego wychowania w szkole, ośmielił się twierdzić, że Stany Zjednoczone są klerykalne ciemne i zacofane?

Ten przykład amerykańskich katolików winien nam przypominać, iż **przy zmianie Konstytucji domagać się musimy szkoły wyznaniowej dla katolików w Polsce.** „Katolicka szkoła dla dzieci katolickich”.

„Święcenia kapłańskie”, oto tytuł małej, ale cennej książeczki **ks. Dr. Jana Korzonkiewicza,** b. profesora Uniwersytetu Jagiell., a obecnie kanonika metropolitalnego w Krakowie, która świeżo, w wydaniu drugim, opuściła prasę drukarską. Jest to doskonale objaśnienie ceremonii przy święceniach kapłańskich, przeznaczone głównie dla bliższych i dalszych krewnych młodych lewitów. Autor pragnął wydaniem tej książeczki ułatwić obecnym przy święceniach kapłańskich **zrozumienie głębokich myśli,** jakie się kryją w liturgii sakramentu kapłaństwa. Praca ta zasługuje na szerokie rozpowszechnienie. Księgarnia Krakowska, Kraków, 1926 r.

W związkach t. zw. inteligencji bezrobotnej powtarza się bardzo często **boleszewickie hasło,** że państwo obowiązane jest każdemu bezrobotnemu dać pracę, a jeśli pracy dać nie może, to odpowiedni zasiłek.

Nie ulega wątpliwości, że bezrobocie jest zjawiskiem, **którem państwo powinno się zająć, organizując odpowiednie warunki rozwoju gospodarczego i usuwając wszelkie przeszkody, utrudniające zdobycia pracy.** Jednakże pań-

MACHEJ WIERZBIŃSKI

110

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

Anielka na kłęczkach, osuwała się na podłogę, mdlała. Podnieśli ją Sobiesław i pani Walerja, wyprowadzili do przyległego pokoju i złożyli na otomanie, gdzie środkami lekarskim ukojona i wzmocniona, spoczywała długo w zupełnym rozprężeniu wszystkich swych sił.

Przed domkiem zatrzymał się automobil z Chobielina. Wysłała do męża pewnym krokiem pani Marja, z oczyma, od łez zaczerwienionymi, z twarzą jakby postarzałą, lecz powleczoneą spokojem. Nie złamał jej ten cios i Sobiesław, który poznał ją dopiero w tych godzinach, mówił sobie, że od niej, jakby od matki Grachów, Staś i Anielka przejęli Chrobrego ducha.

Szeptala ona z mężem w przedsiönku. Pan Antoni słuchał jej z pochyloną na piersi głową. Nie pytał kto i jak zadał synowi rany śmiertelne, bo o tem poinformował go dokładnie w drodze Franek, lecz jedynie o stan Stasia.

— Niema nadziei?

— Mój drogi, musimy złożyć ofiarę na ołtarzu Polski...

Na widok usłanej na otomanie Anielki ojciec stanął jak wryty. Zdawało mu się, że i ona umiera. Uspokoilo go pani Marja. Popatrzał na córkę i obandażowanego Sobiesława, trzymającego rączkę

Anielki, zebrał siły, by nie załamać się pod czekającym nań obrazem, że im przestąpił próg.

Jak w grobowcu panowała tam głucha cisza. Młde, czerwonawe światło odsuniętej na ubocze lampy kładło się na białe postanie i bielszo od niego oblicze młodego rycerza, w którym życie gasło jak lampa. Zamknął oczy, wychylił się już na krawędź zaświatów. I tak, z ramionami wyciągniętymi równo przed siebie, przedziwnie cichy, skamieniały w bezruchu zdał się spoczywać już w trumnie, nieżyć. Przy lampie siedział pan Niez z głową na dłoni wspartą i patrzył.

Nie lubił on ludzi, nie szukał ich i nie potrzebował; gdzieś w podświadomości jego kryła się pewna pogarda dla zwierzęcia ludzkiego, a jednak ten młodzieniec przejmował go jakimś nabożństwem i owiany majestatem śmierci zdał się naczyniem, zamykającym jakiś znicz święty...

Pań Antoni siadł w opuszczonym przez żonę krześle, która w mrocznym kącie pokoju kłęczkała z twarzą w dłońach ukrytą. Wśliznął się za panem Prusinowskim Franek i, stanawszy cichutkenko opodal drzwi, połykał łzy.

Czas płynął na falj milczenia.

Weszła do pokoju pani Walerja, trzymając coś w ręku. Zapach chloroformu przyłączył się do odorów jodoformu. Gdy zbliżyła się do łóżka Stasia, mąż odpedził ją gestem ręki. Siadła obok niego. Nagle szept przeszył grobową ciszę:

— Ciemno...

Natychmiast pani Walerja podkreśliła knot lampy.

— Jeszcze... — rozkazał głos i, gdy lampa zapłonęła silniej, Staś prosił, by przysunąć ją bliżej. Szukał oczyma

światła, zapatrzył się w jej blask. Młode, uciekające życie zatęskniło za światłem, jakby ono było życia symbolem.

Ojciec pochwyił go oburącz za ramie. Chciał coś rzec, lecz myśli płatały się w głowie. Łzy poczęły się sypać jak groch z jego oczu.

— Lepiej czujesz się Stasiu?... — wybełkotał wreszcie nieszczęśliwy ojciec. A Staś po długiej chwili westchnął: Koniec...

I dreszcz strachu przed tym końcem wpił się w trzewia duszy, mara śmierci przesunęła się przed nim i zaskowytał w nim protest przeciwko okrucieństwu przeznaczenia.

Zaszamotał się, usiłował podźwignąć na łokieć, przyrzecem ból ozwał się w piersi dwukrotnie rozdarłej, i rozglądając się po pokoju błyszczącymi oczyma.

— Franek!... — uśmiechnął się błado.

Fotyś rzucił się do jego łóżka, grzmotnął na kolana i, całując obnażone jego ramie, począł trząść się na całym cieple, dygotać jak we febrze. Tracił przyjaźniela, jakiego nie znajduje się w życiu, tak jak nie znajduje się na drodze brylantu.

— Matka moja da ci mój złoty zegarek na pamiątkę...

Franek jął jęczeć, zawodzić.

— Zeby lepiej panicz... Zeby panicz... — mamrotał, aż Staś fuknął:

— Cicho bądź! Nie bezcz! Abom to nie był żołnierz?!... A żołnierz igra ze śmiercią jak dzieci z piłką, która raz trafi tego raz innego...

Musnął dłonią płowy łeb zaszlochane go towarzysza, który mruzczał:

— Juści, prawda. Ale za jednego takiego jak panicz, to i stu szwabów za mało.

— Ilu ich tam padło w lesie? — spy

O wiele za drogiem

jest jęczmień palony jako napój, gdyż nie zawiera żadnych składników **żywnych.** Przez palenie powierzchnia ziarna wprawdzie otrzymuje wygląd brunatny, jednakże wewnętrzne części ziarna wyrzuca się **bez pożytku!** Wobec tego używać należy powszechnie cenioną, przez swą **pożywność rzeczywiście tanją** (10346)

Kathreiner kawa słodowa Kneippa.
W treści — rzecz się mieści!

nie w następstwie uszkodzeń odniesionych na wojnie, otrzymają 30 — wzgl. 50% renty **faktycznie przez zmarłego inwalidę pobieranej**. Renta inwalidzka ulega zawieszeniu na czas pełnienia przez inwalidę służby wojskowej lub cywilnej; jeśli inwalida osiąga z jakiegokolwiek źródła dochód przewyższający jednorazową 100% rentę inwalidzką, **traci prawo do renty**, jeśli zaś ten dochód nie wynosi tyle, ile 100% renta — skarb państwa dopłaca różnicę, czyli, że **renta zostaje zredukowana**. Ponadto ma być przeprowadzona rewizja stopni utraty niezdolności do pracy inwalidów.

Projekt o środkach zapewnienia równowagi budżetowej przewiduje w końcu wprowadzenie **kontrolerów budżetu**, ustanawianych przy władzach naczelnych.

Dруга z ustaw sanacyjnych przedłożonych ostatnio Sejmowi dotyczy upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do zatwierdzenia uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy Banku Polskiego, o ile te uchwały dotyczą **zmiany statutu Banku**. Zatwierdzenie tego rodzaju uchwał należy do Sejmu, według zaś projektu rządu Sejm miałby się zrzec na okres 6 miesięcy tego prawa.

Ostatnie z przedłożeń normuje **obieg monet i biletów zdawkowych**. Według tego projektu obieg monet srebrnych ustala się na kwotę 8 zł. na mieszkańca państwa, monet niklowych i bronzowych na 4 zł. **Kontyngent biletów zdawkowych wartości nie wyższej niż 5 zł. może opiewać co najwyżej na kwotę 385 milionów**. Począwszy od 1 VII 1926, obieg biletów zdawkowych ma być stopniowo zmniejszany, a to: w roku budżetowym 1927-1928 o 50 milj., w roku budżetowym 1928-1929 o 75 milionów, w następnych latach aż do 1. VII. 1932 po 100 milj. rocznie. W miarę wycofania biletów zdawkowych można zwiększyć obieg monet srebrnych, niklowych i bronzowych, ale tylko w ilości 30% wycofanych biletów. Z postanowienia o biletach zdawkowych wynika, że rząd zamierza wydrukować nowych biletów na kwotę 81 milj. Tyle potrzeba na pokrycie niedoboru do końca czerwca br. Po wydrukowaniu biletów zdawkowych na kwotę 81 milj. **emisja bilonu metalowego i biletów wyniesie 225 milj. złotych, co stanowi kwotę o 225 milj. wyższą niż przewiduje dotychczasowy statut Banku Polskiego**. To przekroczenie normy przewidzianej statutem jest również jedną z przyczyn spadku złotego, bo **owe 225 milj. nie mają ustawowego pokrycia**.

Tak się przedstawiają w streszczeniu projekty sanacyjne obecnego rządu. Odnosne komisje sejmowe będą miały możliwość rozpatrzyć w dniach najbliższych te projekty i zdecydować o ich celowości.

Zabrzeski.

Z PROWINCJI.

Z Nakla.

W odpowiedzi...

Na zarzuty, umieszczone w „Gazecie Bydgoskiej” nr. 67. z dnia 23. 3. 26. pozwalamy sobie szan. autorowi tegoż artykułu udzielić odpowiedzi.

Prawda jest, że Tow. śpiewu „Jedność” zmieniło swój lokal ćwiczeń do p. Hella; a powodem tego jest, że z dotychczas zajmowanego lokalu ćwiczeń zostaliśmy przez gospodarza p. Aleksiewicza wprost wyrzuceni. Widocznie p. A. nie podobało się, że członkowie tegoż towarzystwa podczas swych ćwiczeń nie tracili wielkich sum, na które nas nie stać.

A że nie mogąc znaleźć na razie odpowiedniego lokalu z fortepjanem u polaków, byliśmy zmuszeni przenieść swoją siedzibę do p. H. A mozeby szan. autor oddał nam swój lokal z fortepjanem (jeżeli taki posiada) do dyspozycji — byłibyśmy mu bardzo wdzięczni. — Kłamstwem jest, że niemcy mają zamiar przechrzcić nasze towarzystwo na Enigkeitt, ponieważ w gronie naszym niema żadnego niemca, a jaka przyszła nazwa tow. będzie, niech szan. „Okó” zawczasu lez krokodylowych nie roni, i nie odbiera członkom czynnym naszego towarzystwa ostatnich chęci, bo w Nakle szczególnie znajduje się takich mało, którzy się poświęcają, a „Ocziek” z dużą buzią na pozór — do krytyki i odbierania ostatnich chęci znajduje się bardzo wiele. A że praca naszego Tow., które istnieje dopiero od roku, bardzo postąpiła i to w kościele i na publicznych występach, mamy dowody uznania czy to miejscowego ks. proboszcza, czy też obywatelstwa nakielskiego. A że szan. Autor swem czujnym okiem tego nie spostrzegł, to niech nie wtyka nosa gdzie mu nie potrzeba, i nie nazywa nas wyrodnymi synami.

Zarząd Tow. śpiewu „Jedność”.

(—) Koźlica (—) Trybuszewski (—) Trybuszewski
prezes. sekretarz. skarbnik.

MAKOWAREK. Nowy zarząd Związku Inwalidów składa się z pp.: M. Brzeziński — prezes, L. Pawłowski — zastępca, L. Haas — sekretarz, J. Burchardt — zastępca, A. Rosadziński — skarbnik, T. Szmon — jego zastępca. Do komisji rewizyjnej weszli B. Woyna, W. Tojze, M. Ciznowski, J. Tesmera, A. Jastżembiński, jako zastępcy pp.: W. Szabelski, A. Mosiński, S. Gromacka.

PAKOŚĆ. (Z tytułem „doktora” czy bez tytułu). Przed rokiem przybył do Pakości weterynarz Dr. Glass. Z różnych przyczyn nie znalazł on wielkiego poparcia, to też, chcąc się upieścić od sentymentów Klienteli, postarał się o monopol. Przy dobrej opinii, odebrał on obwód pakowski badania świń i bydła podczas uboju miejscowemu badaczowi przy reżymie miejskiej p. Zachwiei. A więc wyrzuciono starego pracownika, aby zrobić miejsce dla innego z tytułem „doktora”. Wobec zarządu, ma się odbyć egzamin ostateczny przed radcą województwa weterynaryj w Poznaniu, który będzie decydujący, no i zobaczymy, czy tam Zachwieja przepadnie.

Do Szanownych Czytelników naszych m. Inowrocławia.

Naszym Szan. Czytelnikom w Inowrocławiu oznajmiamy, iż utworzyliśmy trzy agentury „Dziennika Bydgoskiego”, gdzie można abonować nasze pismo, m. in:

u p. Matuskiewiczza, ul. Kasztelańska,
u p. Cesarza, ul. Toruńska — oraz
w firmie „Hermes” — skład papieru.

Poznań.

Echa katastrofy lotniczej w Ławicy. Istotnej przyczyny katastrofy lotniczej, która wydarzyła się ubiegłego poniedziałku, w odległości 1 km. od zabudowań parku lotniczego w Ławicy, dotychczas śledztwo nie ustaliło. Aparat, na którym dokonywali lotu s. p. porucznik-pilot Stefan Ostrowski i uczeń-pilot por. pichoty Kielbasiński, był typu szkolnego, wykonany w Poznaniu. Dostał on uszkodzenia części środkowej, pozatem uszkodzone zostały oba skrzydła. — Zmarł tragicznie porucznik-pilot Stefan Ostrowski urodził się dnia 13. 8. 1899 roku w Lipnie. Do armji polskiej wstąpił w roku 1918 i dosłużył się rangi porucznika. Należał do rzędu najbardziej doświadczonych pilotów wojskowych i był instruktorem w Ławicy. Porucznik Kielbasiński, cudem ocalony, doznał złamania obu nóg i leczy się w szpitalu garnizonowym.

Z POMORZA.

OSIEK, pow. starogardzki. (U inwalidów.) W niedzielę, dnia 25. ub. m. odbyło się w lokalu parafjalnym nadzwyczajne zebranie Grupy Zw. Inwalidów Wojennych.

Jako delegaci powiatowego koła przybyli pp.: Szymański, Kawka i Szulc Leon. Po zagajeniu i odczyceniu protokołu z ostatniego zebrania, udzielił przewodniczący p. Głowiński głosu delegatowi koła Powiatowego. Jako pierwszy przemawiał p. Szymański, który przywitał obecnego ks. prob. Karpińskiego, sőtysa tut. gminy i zebranych członków, dalej referował obszernie sprawę zamiaru znowelizowania ustawy inwalidzkiej, P. Szulc referował w sprawach rentowych, oraz dał kilka wyjaśnień.

Po uchwaleniu rezolucji protestującej, przewodniczący zebrania solwował.

Toruń.

Amatorzy rekawiczek, którzy dłuższy czas grawalili w Bydgoszcz, i sporo tego towaru kupcom bydgoskim nakradli, dostali się w tych dniach pod opiekuńcze skrzydła policji toruńskiej. Jest to prawdziwa „hultajaska trójka” w o. sobach niejakiego Kamaję, Gronowskiego, i niej, kawalerskiej Rozalji, wszystkich bez stałego miejsca zamieszkania.

Odezw do kolejarzy. Z okazji zjazdu okręgu P. Z. K. rozdano w Toruniu bardzo wielką ilość odezw do kolejarzy, wzywających do wytrwania na stanowisku w dniu 1. maja. Odezwą zwraca się do wszystkich narodoowo myślących kolejarzy z wezwaniem, by nie dawali posłuchu podszeptom bolszewickich agitatorów i nie dali się sprowokować.

O koncerty spacerowe w Parku. Ku wielkiemu zadowoleniu toruńskiej publiczności, zainicjował p. plk. Krynicki dowódcę 63. pp. w ubiegłym tygodniu koncert spacerowy, który w czwartek przy ślicznej pogodzie, śściągwał do parku spacerowiczów.

W rocznicę procesu szkolnego obiegali miasto nasze najroznorodniejsze pogłoski o powrocie p. Mianowskiego i dymisji p. Kaczora. Możemy czytelników naszych poinformować, że według bardzo poważnego źródła żaden ze zwolnionych swego czasu urzędników wzgl. przeniesionych na razie nie wróci do Torunia, a sprawą dymisji p. Kaczora, zajmą się kompetentne czynniki prawdopodobnie dopiero po ukończeniu procesu z p. Rynkowskią, która p. Kaczorowi wytoczyła skargę o najrozmaitsze sprawy. Jak się dowiadujemy, sprawa p. Rynkowskią przybiera coraz więcej sensacyjną kształt, i powinnaby zainteresować władze miejskie, ze względu na charakterystyczne zarzuty, dotyczące również gospodarki miejskiego urzędu szkolnego roku ubiegłego. W czasie najbliższym, postaramy się zasięgnąć wiadomości wprost od odnośnych władz, by czytelników o tym procesie szczegółowo poinformować.

Czerwone sztandary na ulicach Bydgoszczy...

Od czasów pamiętnej rewolucji listopadowej 1918 r. latoś w dniu 1 maja poraz pierwszy miało odwagę paradować po Bydgoszczy z czerwonymi sztandarami. Dawniej obnosili je Soldatenrady, dziś socjaliści polscy. Zaczęło się na placu Piastowskim. Kilku set robotników przysłuchiwało się bez większego zainteresowania „towarzyszowi” Piotrowskiemu. Porządku strzegły gęsto rozstawione patrole czerwonej milicji, uważając głównie na uwijających się w tłumie prowokatorów, podających różne hasła, policja zaś przyglądała się z daleka temu niezwykle widowisku, zachowując przykładną rozwagę i zimną krew.

Kiedy ruszył pochód, kierując się w ulicę Gdańską, publiczność ze zdziwieniem zauważyła na czele pochodu — prezesa kupców p. Lewandowskiego, jak razem z

kilkunastu młodzieńcami wznosił okrzyki. A przecież ostrzegano, aby tam narodowcy nie szli!... Robotnicy natomiast szli spokojnie, nie zważając na docinki gawiedzi ulicznej. Na Jagiellońskiej tłum urósł do 2000 głów, tak, że trudno już było rozeznaczyć, kto socjalista a kto narodowiec. Jedni śpiewali „Rotę”, drudzy nucili pieśni rewolucyjne. Przy ulicy Kordeckiego manifestowała grupa studentów przeciw socjalistom. Do starcia — na szczęście nie przyszło; aresztowano jednego awanturnika.

Nadmienić wypada, że w pochodzie widziano oprócz transparentów i czerwonych sztandarów także — **sztandar czarny**. Wbrew przypuszczeniom, że jestto chorągiew anarchistów lub faszystów, stwierdziliśmy, że była to chorągiew po grzebowa... Kościoła Narodowego.

Lew i mysz.

(Luźne uwagi z powodu 1 maja w Bydgoszczy.)

Dzień 1 maja przeżyła Bydgoszcz pod znakiem nerwozy i — powiedzmy bez ogródek — porządnej strachu. Najpotworniejsze wersje kursowały po mieście. Roznosilkami ich, jak zwykle, były kobiety. Ale nie brak też było i strachajłów w spodniach. Ogólnem było uczucie, że stanie się, że musi się stać coś nadzwyczajnego. Co — tego nikt nie umiał określić. I to właśnie było najfatalniejsze. Bo przed określonem niebezpieczeństwem można się strzedz, można mu zapobiegać. Ale ci skryci i nieobliczalni komuniści!

Im bliżej było wieczora, tem większy lęk ogarniał miasto. Wiedziano od biedy godzinę katastrofy; szósta wieczorem, mniej więcej po „pochodzie socjalistycznym”. W miarę zbliżania się tej krytycznej pory ulice opustoszały. Kupcy, mimo soboty, wcześniej zamykali sklepy. Nie wszyscy, ale było dość takich ostrożnych. Ba, spuszczała nawet rolety od magazynów, czego zresztą nigdy nie robili. Ale kiedy strzeżonego Pan Bóg strzeże... W jednej z cukierń gospodarz na krytyczną porę wyprosił gości z cukierni, aby (jak mówił), nie drażnić proletariatu widokiem wieczorkujących burżujów. Teatr, mimo interesującej premjery (Szlakiem legionów) był prawie pusty. Godzina szósta wprawdzie dawno już minęła, ale w powietrzu jeszcze ciągle coś wisiało...

Tymczasem 1 maja minął spokojnie. A to, co było, to było nic. Odbył się jakiś pochód, jak gdyby zaangażowany do zdjęcia filmowego. Taki był marny, taki jakiś sztuczny, taki bez werwy i ognia. Szło w nim paru brodaczy o bardzo niesympatycznych fizjognomjach, a reszta — to dopiero narybek socjalistyczny. Wielu z tych „towarzyszy” miało spodeńki jeszcze z tyłu na guzik zapinane. Najczupurniej maszerowały towarzyszki. Tylko że ich było niewiele. Jedna przypadała na dziesięciu chłopów. Wątpię, aby takie państwo socjalistyczne robiło konkiecie. Chyba że będzie to organizacja bezzębnych staruchów, więcej o pierzynie i o kawie myślących, niż o pchnięciu świata na nowe tory.

Po 1 maja naturalnym rzeczy porządkiem przyszedł 2 i 3 maja, w których to dniach odbyła się niejako rewja naszych sił narodowych. Było na co patrzeć. Maszerowały szeregi, animuszu i fantazji pełne, łopotali chorągwie, płynęły sztandary, nie ponad tronami wprawdzie, ale nad tysiącami serc miłością do Ojczyzny mocno bijących. A nie brakowało w tych skupieniach nikogo. Były pany i mieszczany, był i lud ubogi, ale skory do drogi, gdyby „jakowy gwalt się zrobił” jak mówił Zagłoba. A taka ze wszystkich biła tężyźnia i pewność siebie, jakby szli nie do boju dopiero, a z pola chwały już wracali.

I pomyśleć teraz, że ta sama Bydgoszcz dzień przedtem bała się — czego? Jakież groziło jej niebezpieczeństwo? Czy tych paru oplaconych z Rosji agitatorów bolszewickich, jacy się może wmyślali chyłkiem do pochodu socjalistycznego, byłiby w stanie narazić miasto na poważne perypetje? Po ogólnym nastroju mieszkańców sądząc, to i po-

licja byłaby tu zbyt cenna, bo nasze kobiety bydgoskie wystarczyłyby, aby tych burzylieli porządku i religji przepędzić parasolkami za dziesiątą miedzę. A niechby tak zabrał się do nich nasz dzielny, uświadomiony robotnik, to ino po miejski tabor zatelefonować, aby kości panów towarzyszczi pozmiatali i tam wywieźli, gdzie hycel psy grzebie.

Dziwna to rzecz ta psychoza strachu, dzięki której nieraz największy bierze górę nad stokroć mocniejszym. Czemu komuniści się nie bali, mimo przeświadczenia, że w obec praworządnie usposobionych obywateli w naszym mieście oni są jak kropla wody przy rwącym potoku! Miałyby sowieckie dolary posiadać większą siłę od płomiennej wiary w Boga i miłość do kraju?

Za rok znów będzie 1 i 3 maja. Czy w tych samych co niedawno upłynę nastrojach? Prawdopodobnie. Bo Polak, mimo wybitnych zdolności, jest sławnym w dziejach świata nieukiem!

Urzędem Skarbowym pod uwagę.

Piszą nam:

Od niedawna rozsyła się nakazy płatnicze na podatek obrotowy za II. półrocze 1925.

Każdemu z nas jest wiadomo, że w I. półroczu oszacowano nieomal wszystkich podatników za wysoko, z wyjątkiem kilku szczęśliwców — pupilów.

Wszelkie reklamacje na tę nadmierność, wysłane do Urzędów Skarbowych, do dziś (około 1 rok) nie znalazły odpowiedzi.

Izby Skarbowe, i Ministerstwo Skarbu, widząc jednak, iż popełniono niewłaściwość, w wymiarze podatków, obiecały w II. półroczu polecić U. Sk. lepsze oszacowanie obrotów. Urzednicy Urzędów Skarbowych biegali nie tylko całymi dniami, lecz tygodniami po naszym miasteczku, (Trzemeszno) za sprawdzeniami.

Każdy obywatel, czy to rzemieślnik, lub kupiec, był przekonany, iż po takiej bieganiu pp. urzedników, nastąpi coś wspaniałego.

Niestety! — Ten sam chaos, to samo rozgorczenie, to same reklamacje i zyczenia, to samo wysyłanie pocztówek za opłatą stemplowego od wniesionych reklamacji, te same stopy papierów niepotrzebnych, to samo wyczekiwanie na konkretne załatwienie spraw, co w roku zeszyły.

Czas już największy, aby w urzędach tak ważnych pracowali urzednicy z wyższem wykształceniem.

Jest bowiem rzeczą dowiedzianą, iż jeden człowiek z odpowiedniem średniem wykształceniem, zdoła więcej zrobić, aniżeli pięciu lub więcej rzemieślników (stolarzy, kowali, szewców), których po wojnie przerobiono na urzedników.

Urzednik z wyższem wykształceniem załatwi się z klientem również w lepszy sposób, zbadawszy sprawę dokładnie.

Niech tych kilka słów wystarczy Izdom Skarbowym i pobudzi ich do zlagodzenia niepotrzebnego rozgorczenia, bowiem i obywatelom przysługują prawa upomnienia się o swoje prawa.

Nikt z obywateli nie uchyla się od płacenia podatków, o ile te należycie zostaną nań nałożone. Nieprawidłowości wywołuje niepotrzebne rozgorczenie w narodzie. — Obywatele mają prawo domagać się od naszych urzędów prawowitego i sprawiedliwego obsłużenia, bowiem z naszej kieszeni otrzymują swe plące. — Władze nasze zaś są zobowiązane w urzędach utrzymywać tylko takich urzedników, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje.

A propos — wszystkim subskrybentom poczty państwowych obiecywano pewne ulgi w opłaceniu podatków — gdzie szukać obecnie tych ulg? — czy nie czasem w tych groszach, które odebrać mamy za nasze majątki, złożone z szczeręgo serca na ołtarz naszej Ojczyzny wolnej.

Niech tych kilka słów będzie bodźcem do na-

prawy stosunków w urzędach skarbowych.

Kupiec.

Przedłożenia rządowe w sprawie sanacji skarbu.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu zgłosił rząd trzy projekty ustaw tak zwanych sanacyjnych, bo zmierzających do sanacji czyli uzdrowienia naszych finansów. Przedłożone projekty są wyrazem zapowiedzi p. ministra skarbu o zrównoważeniu budżetu na r. 1926, o czym pisałem w jednej z poprzednich korespondencji.

Pierwsze przedłożenie rządowe przewiduje **podwyższenie dochodów** oraz **zmniejszenie niektórych wydatków państwowych**. Podwyższe ulegną: **podatki bezpośrednio, pośrednio, opłaty stempłowe, podatek spadkowy i od darowizn wreszcie zaległości powyższych danin**. Podwyżka nie będzie dotyczyć podatku majątkowego, daniny lasowej, opłat celnych oraz dodatków samorządowych. Podwyżka przewidziana w ustawie wynosić ma 10%, a obowiązywać będzie na rok, i to począwszy od 1 lipca 1926 do 30 czerwca 1927. Po upływie tego czasu 10% podwyżka, stosowana będzie jedynie do tych kwot, które stanowią będą zaległość. Z podwyżki stopy danin publicznych spodziewa się rząd uzyskać 65 milj. zł.

Celem umożliwienia podniesienia dochodu z monopolu spirytusowego (o 50 milionów zł.) proponuje rząd zmianę niektórych przepisów ustawy z 31. VII. 1924. o monopolu spirytusowym. Zmiana ma iść w tym kierunku, by minister skarbu miał większą swobodę w regulowaniu cen spirytusu oraz by usunąć zbytek różniczkowanie cen stosownie do celów, na jakie spirytus jest zakupywany.

W dalszej części pierwszego przedłożenia rządowego projektowane jest wprowadzenie **podatku od przedmiotów zbytku**. Podatek ten obowiązywał już w Polsce, został jednak zniesiony. Obecnie ma być przywrócony. Podatek od przedmiotów zysku (luksusowy) wynosić będzie 5%, od sumy obrotu osiągniętego ze sprzedaży tych towarów. Ilość towarów obciążonych podatkiem od zbytku zredukowano do 14, a to: kamienie szlachetne i półszlachetne, perły, korale, przedmioty ze złota i platyny oraz srebra (z wyjątkiem drobnej biżuterji oraz srebrnych zegarków), antyki z wyjątkiem książek, oryginalne dzieła sztuki, brzozy, dywany, kobierce i gobeliny (wartości powyżej 100 zł. za sztukę), instrumenta muzyczne, aparaty fotograficzne i kinematograficzne wraz z przybarami, bilardy, broń i amunicja, powozy, kufry ze skóry, walizki i necesery, samochody z wyjątkiem ciężarowych i autobusów, statki spacerowe i także łodzie motorowe, futra i wyroby futrzane luksusowe, perfumy i środki kosmetyczne z wyjątkiem mydła i środków służących do czyszczenia zębów. Podatek od zbytku ma dać 5 milj. zł.

Dużo wątpliwości budzi proponowany przez rząd **podatek od przemianu mąki psennej**, przeznaczony na pieczywo luksusowe. Podatek ten ma wynosić: od 100 kg. mąki psennej 60—50% 10 zł., i poniżej 50% — 15 zł. Podatek ten po-

Dwanaście punktów polsko-żydowskiej ugody

czyli

dłaczego St. Grabski jest większym ustawodawcą od samego Mojżesza?



Bo Mojżesz dał żydom 10 praw tylko, a Grabski dał im aż dwanaście!

bierany będzie tak od mąki wyprodukowanej w Polsce, jak również sprowadzonej z poza granicy. Od podatku luksusowego może minister skarbu zwolnić mąkę przeznaczoną na cele przemysłowe lub na wywóz zagranicę. Dochód z tego podatku obliczony jest na 10 milj. zł.

Opodatkowaniu na cele uzdrowienia skarbu państwa podlegać również mają **żarówki elektryczne, siatki do lamp gazowych, spirytusowych, naftowych itp., palniki do lamp łukowych i rtęciowych**. Opłata wynosi 15 gr. do 3,60 zł. Towar wysyłany zagranicę nie podlega tym opłatom.

Znaczki stempłowe od podań podwyższa się z 2 zł. na 3 zł.; **opłacie stempłowej** podlegać będą również dokumenty na bezpłatny lub ulgowy przejazd kolejami oraz przewóz bagaży. Opłaty te wynoszą w I klasie od 2,50 do 60 zł., w II klasie od 1—40 zł., w III i IV klasie od 25 gr. do 20 zł. Opłata zależna jest od rodzaju dokumentu.

Suma wszystkich omawianych powyżej podwyżek i innych opłat wyniesie łącznie z podwyżką taryf kolejowych 195 milj. zł.

W dziale oszczędności przewiduje projekt ustawy, **oszczędności na pensjach urzędniczych** osiągnięte przez to, że do końca bieżącego roku urzędnicy i pracownicy otrzymywać będą **pobory kwietniowe**. Przywrócenie płac z grudnia 1926 r. przewidziane jest dopiero od 1 stycznia 1927 r., a w razie korzystnych wyników akcji sanacyjnej w terminie wcześniejszym.

Również **wstrzymuje się aż do dnia 30 czerwca 1926 stabilizację urzędników i funkcjonariuszy państwowych** (art. 116 ustawy z dnia 17. II. 1922. o państwowej służbie cywilnej), a **przyjmowanie nowych pracowników** czy to przez nominację czy w drodze umowy jest do dnia 30 czerwca 1927 **niedozwolone**. Wyjątek stanowi obsadzenie stanowisk nauczycielskich w szkołach państwowych i powszechnych, o ile te stanowiska zostaną opróżnione i o ile ich obsadzenie ze względu na program szkoły jest konieczne.

W wydatkach na emerytury zamierza uzyskać rząd pewne oszczędności przez zmianę ustawy emerytalnej. Zmiana ta ma iść w tym kierunku, że po 5 latach służby otrzymuje się tytułem emerytury 20% poborów, po 6 latach 22%, po 7 latach 24%, po 8 latach 26%, po 9 latach 28%, po 10 latach 30% płacy. Przez następne 10 lat wzrasta emerytura o 2,5% za każdy rok, po 20 latach o 3% za każdy rok, najwyżej jednak do 100%. **Wprowadzone dotychczas 4% obniżki** pozostają w mocy do końca 1926 r.

W dziale **rent inwalidzkich** ma nastąpić pewna oszczędność przez zmianę ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i ich rodzin. Według zmian projektowanych przez rząd **wymiar renty dla inwalidów pozostaje niezmienny**, natomiast za podstawę wymiaru zaopatrzenia dla wdów i sierot po inwalidach, którzy zmarli w następstwie obrażeń odniesionych w czasie wojny przyjęto 100%, rentę inwalidzką **bez dodatków rodzinnych**, wdowy i sieroty po inwalidach, którzy zmarli

Alina Prus-Krzemińska.

Na służbie u wiosny.

(Wnuczęciu babka opowiada).

Kiedyś — przed wielu, wielu laty — byłam wtenczas mniejszą od ciebie dziewczynką, kiedy pewnej zimy dowiedziałam się i pojąłem po raz pierwszy, że gdzieś na świecie jest jakiś Maj. Dowiedziałam się, że Maj jest królewiczem i że gdy będzie miał czas to będzie brał ślub z księżniczką Wiosną.

Mówiono mi, że Wiosna, księżniczka, mieszka właśnie na drugiej stronie świata, że gdy śnieg stopnieje, to przyjedzie złotym powozem, zaprzężonym w sto par jaśkówek, potem przyjedzie powóz zielony w sto par sówlików, i królewicz Maj będzie brał ślub.

Mówiono mi, że każde dziecko może wziąć udział w weselnym tym obchodzie, byle było bardzo kochane, i bardzo czyste.

Wiedziałam, że ten pierwszy warunek posiadam, o drugi zaś zaczęłam się starać. Całą zimę czekałam pełna tęsknoty, na uroczystość, której miałam być widzem, i robiłam różne potrzebne do tego przygotowania.

W komórcie leżały już poprasowane białe i różowe sukienki mych lalek i moja własna, niebieska jak lazur.

Upewniłam się też zawczasu, że pończoszki i buciki będą nowe, i nieskazitelnie białe. Bowiem każdy człowiek mały, czy

duży, mówiła nianka nasza, powinien być czysty na wiosnę, jak baranek z cukru, albo jak kwiat.

Gdy śnieg dookoła roztopił się i przepadł, a na świecie zrobiło się szaro, zanudzałam otoczenie pytaniami, czy wiosna zaraz już przyjedzie, i skąd najpierw będzie można ją zobaczyć.

W narożnikowym oknie jakiegoś pokoju pokazano mi krzew o długich, mocno wyprostowanych pędach, i powiedziano, że skoro te szare, chropawe łaseczki kwiatem się okryją, to znak, że wiosna już jedzie...

To mnie znacznie uspokoiło. Matka i domownicy czynili tysiące jakichś przygotowań, związanych z przybyciem gościa, którego oczekiwali widocznie świat cały. Ja pilnowałam mego „złotunia” pod oknem, kąpałam lalki, i chodziłam po domu na palcach, jak w wielki piątek po tej kaplicy, gdzie leżał Chrystus na krzyżu.

Aż wreszcie... jednego ranka (po deszczu to było, który napewno miał siłę święconej wody z naszej kropielnicy) krzak mój od stóp do głowy stanął w złotej szacie.

Porwałam się radością oszalała i tej samej godziny wybiegłam szukać wiosny-czarodziejki, która nam dzieciom drzwi na świat otworzyła tak odrazu, jakgdyby zima i śnieżyca nigdy nie istniały.

Zaczęłam iść po gankach zalanych potokami słońca, po mięciutkiem kożuszku trawy, w którą powpinane były różnokolorowe stokrotki i inne bukiety, a potem —

coraz dalej za wiosną, coraz dalej. Na łąki — w pole — do lasu — do tego lasu, który w zeszłorocznej pamięci trzyletniego dziecka majaczył jako wysoki, brzydki parkan, zamykający świat na cztery spusty, jako ciemnica pełna wilków i złych ludzi, a przecież odrazu było w nim jak w parku, tylko jeszcze ładniej, bo żywe sarenki tam mieszkają.

Po jakimś czasie — kiedy chóry wszystkich kaplic były już w komplecie, i zaczęły powiewać chorągwie drzew, kiedy zaczęły sygnować dzwonki i dzwoneczki wszystkich kwiatów, jakie są na ziemi i w niebie, wtenczas cały świat stał się wraz kościołem...

Jakiś sad wiśniowy, nakryty wspaniałym obrusem, oparty o ścianę brzoź, ołtarzem był...

Po bokach — niby żywe kandelabry, ustawily się, tysiącem światła rozgorzałe, potężne kasztany, zaś niżej, wśród kwiatów białej lilji, szeregi mniejszych, złotem kąpiących świeczników.

Majowy ołtarz mój miał antepedjum haftowane perłami konwalji, lśniące, jak wszystkie lazur wiosennych wód naszych — girlanda z samego pakowia granatu, okrążała wszystko dookoła, niby matki Ziemi krew żywa, serdeczna.

Biały obłok kapłanem był, a słońce hostja, stało w cymborjum otwartego na oścież serca mego.

Na stopniach, na kwiecistym kobiercu,

wieki całe używanym do uroczystości majowych, rozpościłam wtenczas cudownie białą tkaninę mej wiary, i dusza moja leżała na niej krzyżem...

Może dlatego, a może z innych powodów, księżniczka Wiosna zrobiła mnie pewnego roku druhną swoją.

Służba polegała na tem, że podczas weselných uroczystości stałam zawsze przy jej boku, że razem z nią chodziłam po cudnym ogrodzie zmartwychwstałego świata, ucząc się mowy ptaków, roślin i owadów, że razem z nią, na skrzydłach pieśni wznosiłam się hen, w górę, gdy podczas suplikacji w majowe niespory, Wiosna oblubienica składała hold Królowej Nieba i Ziemi...

Byłyśmy razem, gdy Maj oblubieniec na długie miesiące odjechał gdzieś za morze, i jesteśmy razem aż do tej chwili, bo miłość przyrody żyje w sercu mojem.

Szczęśliwo, kogo czarodziejka ta na służbę powoła.

Starość przyjedzie — rumieńce zbledną, i włos się przeredzi, weselna szata wypłowie — już tylko w oczach trochę błękitu zostało, i w komórcie jakiegoś dięzła, przygotowane może na ostatnią drogę, a tobie wszystko jedno.

A tobie wszystko jedno, bo tu na świecie nie masz już może nikogo, może już nie jesteś ani bardzo kochana, ani bardzo czysta, a przecież królowna twoja — ten cud wszystkij ziemi, zostanie przy tobie aż do końca.

stwo nie jest zobowiązane każdemu, poszczególnemu obywatelowi starać się o pracę. Normą moralności bowiem dla państwa jest dobro całego społeczeństwa, a nie poszczególnej jednostki.

Socjalizm, względnie komunizm, który uważa państwo za początek i koniec wszelkiego prawa, z drugiej strony zaś oparty o indywidualizm liberalny, głosi, że państwo ma obowiązek utrzymywać każdego bezrobotnego, względnie każdemu dać pracę. Taka zasada jest fałszywą. Organizacja bowiem, którą państwem nazywamy, jest środkiem pomocniczym w życiu społecznym ludzi a nie panem, który wszystko daje lub odbiera. Państwo powinno tylko dopomagać obywatelom wszędzie tam, gdzie sami sobie poradzić nie mogą.

To rozróżnienie między prawem do pracy, a obowiązkiem dostarczenia pracy (pos. H. Pesch, Nationalekonomie 1316 nast.) jest bardzo ważne w obecnych dysputach o t. zw. świadczeniach socjalnych. Socjalistycznej „Opatrzności rządowej” przeciwstawić musimy silnie zorganizowaną samopomoc prywatną.

Ks. Dł. Fr. Mirek.

Z KRAJU.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) Lekarze Kasy Chorych w Łodzi postanowili zastrajkować od 1 maja, aby zaprotestować przeciw redukcji kolegów.

Zakaz lotu nad miastami. W związku z warszawską katastrofą lotniczą gen. Malczewski zamierza wydać zastrzegając na uznanie zakaz odbywania jakichkolwiek lotów nad miastem w szykach zwartych, bez względu na wysokość, w jakiej się odbywają.

Niezwykły wybryk natury. W Krakowie w państwowej szkole położnych urodził się potworek pici żeńskiej, czyniący wrażenie zrośniętych dwóch niemowląt o normalnych ramionach i kończynach. Potworek ten o normalnej głowie miał drugą wrośniętą z ramienia i zniekształconą. Kręgosłup schodził się u końca plec, czyniąc wrażenie zrośniętych bliźniąt. Dziecko, którego matką jest niezamężna robotnica, niebawem zmarło.

Zasadzenie agitatorów bolszewickich w Krakowie. Krakowski sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok na agitatorów bolszewickich, skazujący Bettlera na półtora roku ciężkiego więzienia, Rubina na 13 miesięcy, zaś Glasthala na 1 rok ciężkiego więzienia.

Z ruchu Chrz. Demokracji.

W ostatnich trzech tygodniach odbyły się następujące zebrania Chrz. Demokracji: w Warszawie — poseł Białejewicz, w Łęczycy, Koninie i Słupcy — poseł Roch, w Krakowie oprócz zebrania udział w zjazdach katolickich starszyńców młodzieży męskiej i żeńskiej — ks. patrona Ludwika Kasprzyka oraz święcone krakowskiej Ch. Dem. z udziałem posłów Holeksy, Puchalki i sen. Adelmiana, prezesa Zarządu Okręgowego p. dyr. Pachonńskiego i współredaktora „Głosu Narodu” ks. Piwowarczycy. — W Krośniewicach — poseł Urbański jak również w Dzierżbicach, w Królewskiej Hucie — poseł Skowronek, w Murckach — poseł Sosiński, w Porębie — poseł Kędzior z Katowic, nadto w Cieszynie powiatowy zjazd z udziałem posła Wojciecha Korfańtego.

Wznowienie komunikacji powietrznej Warszawa—Wiedeń.

W wyniku zawarcia konwencji lotniczej między Polską a Czechosłowacją Polska Linja Lotnicza z dniem 1 maja uruchamia linię komunikacji powietrznej między Warszawą a Wiedniem.

Samoloty będą startowały z Warszawy (Cywilny Port Lotniczy przy ul. Tołowej) codziennie (z wyjątkiem niedziel) o godz. 8.30 z rana i przybywać do Krakowa o godz. 11.15, z Krakowa zaś o godz. 12.00 z przybyciem do Wiednia o godz. 15.00. Z Wiednia do Warszawy samoloty odlatywać będą o godz. 11.30, poczem odlatywać z Krakowa o godzinie 12.30 i przybywać do Warszawy o godzinie 15.00.

Pasażerowie powietrzną nie potrzebują wiz tranzytowych czechosłowackich.

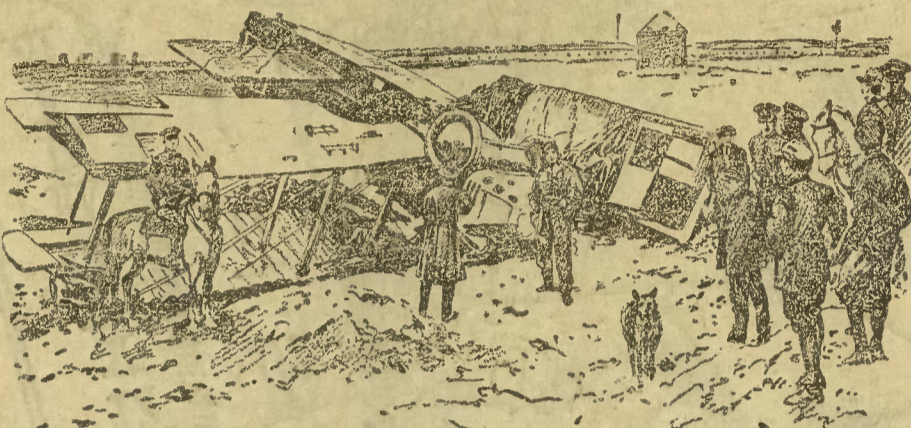
W najbliższych miesiącach samoloty Polskiej Linji Lotniczej odbywające drogę między Krakowem a Wiedniem 3 razy w tygodniu zatrzymywać się będą w Bernie.

Marszałkowi Piłsudskiemu umożliwią powrót do armji.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Komitet złożony z ministrów Skrzyńskiego, Piechocińskiego i Żeligowskiego przedstawił Radzie Ministrów projekt pod nazwą: „Ustawa o naczelnym władzach obrony państwa”. Pracę tę przedyskutowano, lecz uchwała powzięta zostanie dopiero na następnym posiedzeniu. Jak słychać, jest Prezydent Rzeczypospolitej według tego projektu zwierzchnikiem wszystkich sił zbrojnych państwa i sprawuje swą władzę zapomocą ministra spraw wojskowych. Na wypadek wojny mianuje głowa państwa naczelnego

wodza na podstawie wniosku ministra spraw wojskowych, uchwalonego przez Radę Ministrów. Również w ten sposób mianuje Prezydent Rzeczypospolitej generalnego inspektora armji, szefa administracji wojskowej, szefa sztabu generalnego, naczelnego prokuratora wojskowego i szefa korpusu kontrolerów. Generalnemu inspektorowi podlega szef sztabu generalnego. Inspektor generalny jest członkiem Rady Obrony Państwa, w skład której wchodzi wszyscy ministrowie, i jest przewidziany na naczelnego wodza w razie wojny.

Katastrofa Lotnicza w Warszawie.



Czytelnicy nasi znają ją z najdrobniejszymi szczegółami. Zdarzyła się na pogrzebie pułkownika Seredniokiego, inspektora korpusu lotniczego. W powietrzu nastąpiły dwa karambole, które spowodowały zniszczenie dwóch aparatów i śmierć trzech lotników.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej odbył się z wielką uroczystością. Podczas nabożeństwa w kościele św. Krzyża śpiewał chór opery i znakomici soliści Dobosz i Michałowski. Trumny sierżanta Brzeziny i szeregowca Gromadzkiego umieszczono na kadłubach samolotów ciągniętych każdy przez siedem koni. Tłumy publiczności towarzyszyły konduktowi. W czasie pogrzebu nie krażyły samoloty, jako przepisowa asysta.

Policja polityczna będzie jednostką samodzielną.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono ustawę o policji państwowej według projektu „Komisji Trzech”. Projekt ten przewiduje całkowite wyodrębnienie policji politycznej, jako jednostkę samodzielną.

Awanse oficerskie.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzplitej podpisał awanse oficerskie. Awanse młodszych oficerów nie uległy zmianie. Natomiast przeprowadzono 50% redukcję awansów wyższych oficerów sztabowych. Awanse generałów uległy dalszej zwłoce.

Uczenie sen. Nowodworskiego.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowo-skarbowej przewodniczący sen. Adelman podniósł wybitne zalety i zasługi sen. Nowodworskiego (Ch. Dem.), który skutkiem powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, złożył mandat.

Nie będzie 5 proc. redukcji w fabrykach.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Posłowie Ch. D. Kwiatkowski i Sosiński interwenjowali w Ministerstwie Pracy w sprawie zniesienia rozporządzenia, według którego wolno było w fabrykach i kopalniach zwalniać 5 proc. robotników. W najbliższych dniach rozporządzenie to zostanie zniesione.

Walka z bezrobociem.

Na połączonych Komisjach Pracy i Opieki Społ. oraz Robót Publ. toczyła się po sprawozdaniu rządu o bezrobociu dyskusja nad wynalezieniem środków walki z niem. Dyskusję zakończono szeregiem rezolucyj, które przekazano jako dezzyderaty Komisji rządowi.

W dyskusji zabierał głos jej przewodniczący ks. poseł Wóycicki (Ch. D.), który wykazał, że ani zapomogi, to konieczne zło, ani roboty publiczne nie zalegają bezrobocia. Wszystkie siły za należy wziętych w kierunku ożywienia produkcji, przyczem ks. Wóycicki zwrócił uwagę na Włochy, gdzie Mussolini niesocjalistycznymi metodami, ale skoordynowanym kapitał z pracą, doprowadził po paru latach Włochy do takiego stanu gospodarczego, że emigranci włoscy z Francji powracają do własnej ojczyzny, ponieważ ta dostarcza im pracy.

Ujednostajnienie kodeksu karnego. Dn. 28 kwietnia r. b. komisja kodyfikacyjna uchwaliła w ostatecznym czytaniu jednolity dla całego państwa polskiego projekt ustawy o postępowaniu karnym, stanowiący pierwszy z pięciu wielkich kodeksów, powierzonych do opracowania komisji kodyfikacyjnej. Uchwalony projekt przesłany zostanie w najbliższym czasie p. ministrowi sprawiedliwości celem skierowania go do Sejmu.

Niemcy wznowiły swój traktat w Rappallo, zawierając nową umowę z Sowietami, wymierzoną w rzeczywistości przeciw Polsce. Skoro straciły nadzieję, by przez intrzygi w Radzie Ligi Narodów udało się im oderwać od Polski Pomorze z Gdańskiem i ujściem Wisły, wrócili do dawnej koncepcji: oderwania tych ziem przemocą w spółce z Sowietami.

Liga Obrony Powietrznej pracuje nad rozwojem polskiego lotnictwa, które w razie przyszłej wojny odegra w niej rolę decydującą. Wpisujcie się do L. O. P. P., jeśli wam zależy na wzmocnieniu naszej obrony i na przyszłości Polski.

Popierajcie budowę kościoła w Słupiu.

Niżej podpisany Komitet Budowy Kościoła Katolickiego w Słupiu, wsi w powiecie grudziądzkim, prosi o łaskawe poparcie tej zbożnej myśli, ofiarując datki pieniężny choćby drobny na podstawie świątyni Pańskiej.

Ludność Słupa, to biedni robotnicy i małorolni którzy o własnych siłach niezdolni dokonają tego dzieła. Nowo mający powstać kościół, ma służyć nie tylko ku czci i chwale Najwyższego, ale ma być czynnikiem w szeregach naszej polskości. Wiadomem bowiem jest, że wieś ta, otoczona jest Niemcami, których się i tak nie pozbędziemy, a przez Kościół możliwe, że ich się spolonizuje. Z tych więc doniosłych powodów, prosi Komitet o łaskawą pomoc, apelując do uczuć katolickich czytelników.

Imiona i nazwiska wszystkich ofiarodawców zapisane będą w złotej księdze, jako fundatorów i dobrodziejów Kościoła, za których odprawiać się będzie modły, dziękując w ten sposób za łaskawę przyczynienie się do stworzenia tego domu Bożego.

Ofiary przesłać należy na ręce skarbnika p. Aleksandra Górnego ze Słupa, w pow. grudziądzkim.

Ks. prob. Hellwig.

ZMARLI:

- Sp. Wojciech Festusiak w Inowrocławiu.
- Sp. Józef Komorowski w Inowrocławiu.
- Sp. Feliks Nagel, emer. nauczyciel — Toruń Mokre.
- Sp. Katarzyna Modkowska w Toruniu.
- Sp. Anastazja z Lisewskich Jastrzeomska w Toruniu.
- Sp. Józef Wyrzykowski, weteran z 1863 r. — zmarł w Poznaniu.
- Sp. Andrzej Kaczmarsk, emer. podpułk. wojsk polskich — w Poznaniu.

Hipoteki w Gdańsku.

Podczas dyskusji sejmowej omawiano wyrok sądu najwyższego w Gdańsku w sprawie przewartościowania hipotek, przy czym zabrał też głos prez. senatu gdańskiego dr. Salm, dla sformułowania stanowiska senatu wobec par. 12 ustawy hipotecznej. Zdaniem prezydenta Salma ustawa o przewartościowaniu hipotek jest podstawą życia gospodarczego Wolnego Miasta, wogóle dla budżetu, waluty itd. Senat stoi na stanowisku większości sejmu gdańskiego, że najprzód należy uchwalić ustawę prowizoryczną wstrzymującą wszelkie dalsze kroki w dziedzinie przewartościowania hipotecznego. Senat na wczorajszym posiedzeniu uchwalił już projekt ustawy, wstrzymującej kwestję przewartościowania. Projekt ten zostanie przedłożony w przyszłym tygodniu sejmowi. Może zmienić konstytucję gdańską i obalić stan rzeczy przez wyrok sądu kasujący par. 12 ustawy o przewartościowaniu, lub przedłożyć nowelę do ustawy o przewartościowaniu uwzględniającej wyrok sądu, lecz wprowadzająca do istniejącej ustawy konieczne reformy.

Ze świata.

Nowy skandal na Węgrzech.

Londyn, 1. 5. (PAT) „Daily Mail” donosi z Budapesztu, że nieznanymi sprawcami wtargnęli nocą do gmachu sądowego i spalili tam akta sprawy o fałszerstwo banknotów frankowych, wobec czego proces zapewne będzie odłożony.

Nieszczęście komunistów niemieckich.

Frankfurt n. O., 3. 5. (Tel. wł.) W niedzielę przejeżdżało przez szosę Frankfurt—Schwiebus auto ciężarowe, w którym znajdowało się 100 komunistów. Szofer stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na kamień przydrożny, skutkiem czego auto wyrzuciło się a większość pasażerów odniosła cięższe lub lżejsze rany.

Proces królobójczyni w Hiszpanji.

Barcelona, 1. 5. (PAT) Przed sądem wojennym toczy się rozprawa przeciwko dziewięciu Katalończykom oskarżonym o usiłowanie królobójstwa, którego mieli dokonać z pomocą zbombardowania pociągu królewskiego. Prokurator domaga się dla trzech oskarżonych kary śmierci lub bezterminowego więzienia, dla pozostałych zaś terminowe więzienia.

Komuniści angielscy pomagają strajkującym górnikom.

Londyn, 3. 5. (Tel. wł.) W kopalniach angielskich panuje niesłychane napięcie z powodu stanowiska rządu w stosunku do żądań ekonomicznych związków robotników górniczych. Do strajku górników ma się przylączyć półtora miliona robotników transportowych, przyczem angielska partja komunistyczna, podsycana przez Moskwę, oświadczyła gotowość poparcia akcji strajkowej.

Zamordowanie niewygodnego prokuratora.

Donoszą z Chicago o morderstwie, dokonanem na osobie prokuratora, który był oskarżycielem w sprawach przeciwko kontrabandzistom.

Najmniejszy piesek



Pewne miłośniczki posiadają pieska tak małego że można go wygodnie umieścić w szklance na wodę. Piesek ten jest chińskiego pochodzenia. Chińczycy jak wiadomo, posiadają sztukę nie tylko zniekształcania form przyrodniczych, ale i wstrzymywanie ich rozrostu, jak to np. czynią z nogami swoich kobiet.

Kino Corso. Dziś II. s. z cyklu: **Miasto Duchów** „Szakale Dzikiego Zachodu”.

KRONIKA.

Bydgoszcz, wtorek dnia 4. maja 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Florjana, Moniki.
Jutro w środę Piusa, Krescencji.
Wschód słońca o godzinie 4. 26.
Zachód słońca o godzinie 7. 28.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od wtorku 4-go, do poniedziałku 10. maja dyżurują nast. apteki:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem Stary Rynek.

269081 **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek o godz. 8. wiecz. „Jeńczy”, dramat w 3. aktach Lucjana Rydla w pierwszorzędnej wystawie. Reżyserował Włodzimierz Kosiński, dekoracje Romana Czaplkiego.

W środę odegrany zostanie dramat w 4. aktach L. H. Morstina pt.: „Szlakiem legionów” pod kierunkiem reżyserskim Marjana Lenka.

W czwartek po raz trzeci „Jeńczy”, dramat w trzech aktach L. Rydla.

Nowa Dyrekcja Teatru Miejskiego.

Otrzymałmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Dnia 29. 4. br. Zespół Teatru Miejskiego w Bydgoszczy na walnym zebraniu uchwalił co następuje:

Chcąc ratować przyszłość artystyczną teatru polskiego na kresach zachodnich, jak również i egzystencję swoją mocno zagrożoną, Zespół wyżej wspomniany postanowił zmienić dotychczasowe kierownictwo teatru, wybierając kierownika nowego w osobie reżysera teatru i referenta artystycznego Zarz. Gł. Z. A. S. P. Włodz. Kosińskiego. Nadmieniamy przytem, że dotychczasowy kierownik artystyczny dzięki uchwale walnego zebrania miał możność współpracy jako reżyser i aktor, jednakowoż z takiego nie skorzystał i zażądał stanowczo dymisji. Równocześnie zaznaczamy, że postąpienie Zespołu było w myśl głosu opinii publicznej, głosu prasy Magistratu i Rady Miejskiej.

— **Naczelnny redaktor „Dziennika Bydgoskiego”, p. Teska**, wyjechał wczoraj na zjazd dziennikarski do Rumunii, jako delegat Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Zjazd obradować będzie w Braile, poczem projektowana jest wycieczka do Konstancy nad Morzem Czarnym. Powrót naczelnego redaktora spodziewany jest za dwa tygodnie.

— **Termin na pracę konkursową na temat „Jak łagodzić przeciwności”** i t. d. upłynął z dniem 30 kwietnia i dalszych prac nie przyjmujemy. Wynik konkursu ogłoszony będzie 31 m.

— **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** w Bydgoszczy, wyznaczone zostało na czwartek, dnia 6. maja o godz. 6. wieczorem.

— **Tadeusz Pol**, znany artysta dramatyczny ustąpił z dniem 1. maja 1926 r. z Teatru Popularnego w Bydgoszczy.

— **Nowa moda w teatrze**. Na sobotnią premierę „Szlakiem legionów” przyszły do teatru dwie panie, które rozsiadły się w parterowych fotelach z kapeluszymi na głowach. Młodsza, zauważywszy niechęć z tego powodu sąsiadów, zajęła po chwili kapelusze ale starsza wytrwała w nim do końca przedstawienia. Tylko też okoliczności, że w teatrze było bardzo mało osób, należy zawdzięczać, że ta o kiepskich manierach pani mogła nienagabywana przez nikogo dosiedzieć spokojnie do końca. Należy jednak poczytać biletów, aby nie tolerowali tego rodzaju postępowania. Jeżeli ta „dama” chciała już koniecznie zaprezentować w teatrze swój kapeluszek, bardzo zresztą niegrzeczny i przeasonowany, to mogła sobie, swej towarzysze, i swemu bawidamkowi wafundować losy.

— **Spadek po zmarłym w Essen**. Ministerstwo Spraw Zagranicznych na podstawie sprawozdania Konsulatu R. P. w Essen, podaje do wiadomości, że dnia 17. marca 1925 w Düsseldorfie zmarła niejaką Anna Bluethmer z domu Firo, urodzona 15. 3. 1881 r. w miejscowości o nazwie „Sadaczów”, („Sadachów”), lub „Sadochów”), względnie o brzmieniu podobnym.

U zmarłej pozostał spadek w wysokości około 126 mk. niem. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwołało spadkobierców do zgłoszenia swych praw do spadku w podaniu należycie ostatecznym, adresowanym do Min. Spraw Zagranicznych z powołaniem się na nr. K. II. 2649/26 oraz uprasza osoby, którym miejsca zamieszkania spadkobierców byłoby wiadome, o doniesienie o tem Ministerstwu.

— **Żydki mają u nas poparcie**. Jak wiadomo, w Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku poparciem cieszy się żyd Raskin, były komisarz bolszewicki. Obecnie dowiadujemy się, że w Dyrekcji Lasów w Bydgoszczy cieszy się poparciem żydek E., który ma pierwszeństwo przed Polakami. Do sprawy tej jeszcze powrócimy, aby pewnym władzom obrzydzić fortywanie żydków.

— **Z nbiegłych świąt**. Niedziela i poniedziałek, jako święta narodowe przyprawiłyby niedogodności i zawrót głowy, gdyby nie chłód, jaki panował i nie straszny wiatry w powietrzu doszczyk. W niedzielę samą bowiem, zapowiadano była w prasie niezliczona ilość zabaw w salach różnych lokali, i na świeżym powietrzu. I bodaj, że się niektóre z nich udały jakoś i kasowo. Np. zabawa Powstańców i Wojaków „Macierz” u Patzera dopisała, bawiono się tam ochocznie przy dźwiękach orkiestry własnej; tak samo w Ognisku rozlegały się dźwięki muzyki tanecznej. Choć bieda, ale hoc! To też wyczerpały „zabawki” uczestników i zauważyć można było w święto poniedziałkowe pewne przemęczenie u naszych Bydgoszczan, którzy na 3. maj, w pochodzie uroczystości konstytucyjnej wzięli udział niezbyt liczny, a i tłumy, które zazwyczaj asystowały pochodowi, nie przedstawiały się tak imponująco, jak innymi laty. Oh, gdyby nie to zimno! Radości ludzkiej stałoby się zażość. Niestety zyskały na tem tylko kina, i inne lokale rozrywkowe.

W niedzielę, która była względniejsza, używano przechadzek nad śluzami, a nawet Tow. śpiewu „Moniuszko” urządziło poranną wycieczkę z orkiestrą do 6. śluzy, gdzie bawiono się do godzin przedpołudniowych. Tow. śpiewu „Chopin” zaś ochodziło uroczystości poświęcenia sztandaru. Trudno wszystkie wypadki i obchody pomicieć w krótkim sprawozdaniu, nadmieniamy tylko, że sezon uroczysto ściowo-zabawowy w ciągu tych dwóch dni rozpoczął się na dobre.

— **Brawo bydgoscy Kolarze!** Miłe widowisko mieli ci wszyscy, którzy w poniedziałek wieczorem znaleźli się w dworcu kolejowym. Fronton tego gmachu udekorowany został elektrycznym olbrzymim transparentem iluminacyjnym, przedstawiającym znak kolejowy, tj. koło z dwoma skrzydłami po bokach. Transparent ten bardzo pomysłowy i pięknie się prezentujący, a widny z daleka, wywabiał w stronę dworca tłumy publiczności.

— **Wojewódzka komisja samochodowa w Bydgoszczy**. Pan wojewoda poznański komunikuje, że Wojewódzka Komisja Samochodowa przybędzie do Bydgoszczy w dniu 13. maja rb. tj. o ile dostateczna ilość pojazdów mechanicznych zostanie zgłoszona w tutejszem Starostwie do dnia 10-go maja 1926 r.

Zgłaszający się, winni złożyć w Starostwie zaliczkę na łączną kwotę 150 zł. tytułem djei i kosztów podróży komisji do równych części.

— **Bezrobotni w Bydgoszczy przybijają**. Wskutek wysokich podatków komunalnych jakimi obciążone są bilety kinowe, kina bydgoskie rozpoczynają już swoją likwidację. Wzoraż dyrekcja kina Krystal wypowiedziała posady całego personelowi, który od 1 czerwca rb. przestanie pracować, powiększając kadry bezrobotnych. Oto skutki śroby podatkowej komunalnej.

— **Falszywe 5-cio ziótkówki**. Ukazały się w obiegu fałszywe banknoty 5 złotowa. Falsyfikat jest wykonany na papierze odmiennym; znak wodny jest prawie niewidoczny. Numeracja na fałszyfikatach jest wykonana w kolorze czarnym, w odcieniu odmiennym niż na biletach autentycznych. Rysunek po obu stronach w kolorze zielonym wykonany jest w grubszych liniach. Napis „5 złotych 5” słabo czytelny. To obu stron w kolorze cielistym wykonane liniami grubszymi.

— **Koło Przyjaciół Harcerstwa** przy drużynie V-tej im. Zawiszy Czarnego (gimn. Klasyczne). W dniu 25 kwietnia br. odbyło się w auli gimnazjum Klasycznego zebranie organizacyjne Koła przy łaskawym udziale W. Panów dyr. Stróżewskiego, ks. Zielińskiego, opiekuna drużyny, ks. Wiśniewskiego, dr. Giżyckiego, dr. Wronskiego, p. Zakaszewskiego oraz przedstawicieli M. K. W. i P. W. pp. dr. Panka i p. Matyszewskiego. Zebranie zajął p. dyr. Stróżewski, poczem ukonstytuował się następujący skład zarządu: p. dyr. Stróżewski — prezes, ks. prof. Zieliński — wiceprezes, p. prof. Niestółkiewicz — sekretarz, p. Baranowski — skarbnik.

— **Kto nie posłucha, sam sobie będzie wienem**. Zwraca się ponownie uwagę mieszkańców miasta Bydgoszczy, że **planty nad starym kanałem**, stanowiące własność państwową, przez które prowadzi również nieogrodzona ścieżka holownicza nie są nocą oświetlane jako nie stanowiące publicznych dróg i wskutek tego nie należy przez nie nocą przechodzić z uwagi na mogące się zdarzać niebezpieczne wypadki. Zaznacza się, że ze względu na urządzenia żeglowne wiele miejsc musi być otwartych i nieogrodzonych, a poręcz, które Inspekcja w miarę funduszu w miejsce ustawicznie kradzionych umieszcza, służą tylko dla bezpieczeństwa w czasie dziennych spacerów. Korzystający z przechodzenia plantami nocą czynią to na własną odpowiedzialność.

Nadmieniamy się w końcu, że **przechodzenie przez kładki bramy śluzowych**, co się też wielokrotnie zdarza, jest przekroczeniem i będzie karane w myśl przepisów rzeczno-policyjnych.

Również i **ścieżki holownicze nad całą Brdą** nie powinny być przez publiczność używane, gdyż służą one tylko dla celów żeglugi, a ewent. niebezpieczne wypadki muszą publiczność sama sobie przypisać.

Obchód Konstytucji Trzeciego Maja w Bydgoszczy.

Capstrzyk na ulicach naszego miasta.

W przeddzień tego wielkiego święta narodu polskiego odbył się w mieście naszym capstrzyk wojskowy. Na Nowym Ryнку ustawili się: baterja spieszona 15 p. a. p., kompanja 62 p. p. z orkiestrą i szwadron 16 p. ułanów również z orkiestrą. Punktualnie o godz. 20 przybył na Nowy Rynek dowódca 15 dywizji gen. Thommée ze sztabem, pozdrawiając zebranych żołnierzy. Po odebraniu raportu orkiestry odegrały „Boże coś Polskę”, „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, a następnie oddziały biorące udział w capstrzyku przy dźwiękach orkiestr odmaszerowały do koszar.

Dzień Wielkiego Święta.

Już w rannych godzinach miasto Bydgoszcz zupełnie ożyło i przybrało oświetlony szatać. Domy udekorowano flagami narodowymi; w oknach sklepów powystawiano obrazy i przybrano je w zieleń; widniały też nalepki T. C. L. Ze wszystkich stron miasta ciągnęły szeregi towarzystw, organizacji i publiczności na Plac Piastowski. Tam ustawiony był ołtarz polowy do mszy św. i kazalnica.

Przed nabożeństwem połowem w kościele farnym ks. prałat Malczewski w asystencji księży Jacheckiego i Niziołkiewicza odprawił uroczystą mszę św., na którą pospieszili wszyscy uczniowie szkół powszechnych. Mszę św. upiększyli śpiewy chóru Św. Wojciecha.

Msza uroczysta na Placu Piastowskim.

Punktualnie o godz. 10,50 przybył na Plac Piastowski generał Thommée w towarzystwie adjutanta kpt. Mroczkowskiego i odebrał raport od dowódców poszczególnych formacji wojskowych, a następnie w asystencji starosty Niesiołowskiego i wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego raport od towarzystw.

Przed ołtarzem połowem zebrał się sztab oficerów z gen. Thommée, dr. Chmielarski, prezes Rady Miejskiej Beyer, reprezentanci wszystkich władz i sądownictwa oraz liczni przedstawiciele wojska, Magistratu i Rady Miejskiej. Ksiądz pułkownik Szykiewicz w asystencji księży Głuszka i Smorowskiego odprawił uroczystą mszę św. w czasie której chór „Moniuszko” odśpiewał pieśń „Zdrowaś Maria”. Po skończonej mszy św. ksiądz proboszcz Skonieczny wygłosił okolicznościowe kazanie.

Rocznica Konstytucji Trzeciego Maja — mówił — obchodzona w roku bieżącym, nabiera jeszcze uroczystszej znaczenia, bo w dniu tym biskupi polscy wreczyli na Jasnej Górze Matce Boskiej Częstochowskiej berło królewskie, jako Królowej Korony Polskiej. Do stóp jej winniśmy zanosić modły, by była Ona nam nadal pocieszycielką i oredowniczką.

Kazanie skończone. Orkiestra zagrała hymn „Boże coś Polskę”, wszystkie oddziały wojskowe sprezentowały broń, popłynęło w dal echo pieśni i kapeli, głosząc światu, że Naród Polski dopóki ma starczy krwi w żyłach, bronić będzie granic Rzeczypospolitej.

Defilada na Placu Wolności.

Zaraz po mszy św. władze udały się na Plac Wolności, gdzie odbyła się defilada. Defiladę wojskową prowadził dowódca piechoty dywizyjnej pułkownik Łukoski. Na przędzie maszerowała Szkoła Oficerska pod dowództwem pułkownika Jatelnickiego, oddział piechoty, szwadron kawalerji i baterja artylerji. Tuż za Szkołą major Szyman prowadził bataljon 61 p. p. ziemi chodzieskiej, dalej bataljon 62 p. p. pod dowództwem majora Malszewskiego. Po krótkiej chwili ukazała się w oddali nasza konnica — 16 pułk ułanów. Przy dźwiękach fanfar przeddefilował cały pułk białych ułanów, prowadzony przez pułk. Brzostowski. Bardzo dobrze zareprezentował się 11 dywizjon artylerji konnej pod dowództwem por. Dąbrowskiego. Podpułkownik sztabu generalnego Szystowski defilował na czele dywizjonu 15 pułku artylerji polowej.

I znów mała przerwa. Ciszę przerwała orkiestra „Sokoła V”, po której przeddefilowała grupa Sokołów, następnie kluby sportowe, Bractwo Strzeleckie, inwalidzi, wdowy i sieroty, Hallerczycy, Powstańcy i Wojski, Podoficerowie Rezerwy, Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Klub Wioślarski „Gryf”, skautki, skauci, K. S. „Brdą”, K. S. „Unja” Sołec, O. P. N. „Gwiazda”, Seminarjum Nauczycielskie, Towarzystwo śpiewacze „Lira”, „Harmonja”, Towarzystwo

oświatowe „Lech”, „Lutnia”, „Moniuszko”, Handlowcy, Towarzystwo Przemysłowe, Urzędnicy komunalni, Związek Niższych Pracowników Poczty, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, fryzjerzy, piekarze, stolarze, rzeźnicy, Towarzystwo Obywateli Szwederowa, Towarzystwo Rzemieślników, Kolarze, Katolickie Towarzystwa Robotników itd itd.

Tegoroczny pochód był olbrzymią manifestacją mimo niepewnej pogody. Stwierdzić przy tej okazji należy, że w defilujących Towarzystwach widzieliśmy te same twarze, które za czasów niemieckich polskości Bydgoszczy utrzymywały. Gdzież są te tłumy wielkich patryjotów, którzy głoszą o swojej pracy narodowej? Dla zamianifestowania wielkiego święta do wzięcia udziału w pochodzie — ich niema. Stawali natomiast ława pod swymi sztandarami robotnicy z Westfalji, Nadrenji, Saksonji. Oni wiedzieli, że stanąć do pochodu w dniu tak uroczystym to ich obowiązek, o czym pomnieli ci, którzy zawsze pragnęli i pragną być głośni i chcą zawsze uchodzić za przewodników w pracy na niwie narodowo-polskiej.

Pochód trwał z górą godzinę i zakończył się o godz. 12,15.

Obchody Konstytucji.

Tradycyjnym zwyczajem poszczególne Towarzystwa święciły wielkopomną pamiętkę uroczystości wieczornicami. Część Towarzystw obchodziła tę uroczystość już w niedzielę, część zaś w dniu Wielkiego Święta. Poniżej podajemy sprawozdania z poszczególnych wieczornic.

Obchód rocznicy Konstytucji w Ognisku.

Uroczystość obchodziła rocznicę Konstytucji w Ognisku Towarzystwo Robotników Katolickich przy kościele Farnym już w niedzielę, d. 2. lutego z nader urozmaiconym programem, na który złożyły się: wykład, oraz wiersze, Gertruda Piątkowska zadeklamowała wiersz „Dawni Rycerze”, a Jan Lewandowski „Konstytucja 3. Maja”. Obchód zaszczylił swoją obecnością wicepatron ks. Niziołkiewicz, a zajął go przemówieniem patriotycznym przewodniczący Towarzystwa Robotników p. Modrakowski. O godz. 7. wieczorem to samo Towarzystwo, jako dalszy ciąg obchodu urządziło zabawę z różnymi niespodziankami, która przeciągnęła się do późnej nocy. Zabawę urządzono w celu zasilenia funduszu tego tak bardzo ruchliwego Towarzystwa.

Połączona uroczystość Wielkich Barto dziei i Siernieczka.

Bardzo okazałe wyglądała uroczystość obchodu rocznicy Konstytucji 3. Maja urządzona staraniem Towarzystwa Czytelni Ludowych Wielkie Barto dzieje i Siernieczka, która odbyła się w ogrodzie p. Kujawskiego. Na drabiniastym wozie z Siernieczka zjechała przed ogród poubrana w stroje krak. dziewczęta powitała je orkiestra. Przy licznych udziałach zebranych publiczności, p. Balcer wygłosił wstępne przemówienie; pieśń „Witaj majowa jutrzeńko” wykonał chór Wielkie Barto dzieje. Bardzo udanie chór z Siernieczka pod batutą p. Cichosławskiej wykonał pieśni: „Ospady i gnuśny”, „Wisło moja”, i „Czerwony pas”. Były też deklamacja, oraz porywający wykład o Konstytucji 3. Maja, wygłoszony przez pana Ogryczaka.

W części drugiej, zwanej festynem ludowym, harcerze odśpiewali szereg swych pieśni. Przed zakończeniem ukazał się zebranych żywy obraz „Nasz Sztandar”. Odśpiewaniem „Roty” uroczystość zakończono.

Na Bielawkach.

Dość duża sala p. Ferenca na Bielawkach była wypełniona po brzegi publicznością, żadną usłyszeć wykładu bardzo interesującego o Konstytucji. Chór „Odrodzenie” odśpiewał bardzo ładnie kilka pieśni. Panna Grajertówna zaręczywała wiersz „3 Maj”. Zarządowi Towarzystwa Czytelni Ludowych na Bielawkach należy się uznanie za to, że tak uroczystość postarał się uczcić rocznicę wielkopomną Konstytucji i nie szczędził trudu i mozoli nad urządzeniem przedstawienia w trzech aktach pt.: „Gdy zabrzmią trąby Chrobrego”, nawiasem mówiąc, jak na amatorów odegranego bardzo dobrze. Wspólny śpiew „Boże coś Polskę” zakończył tę tak podniosłą uroczystość.

Towarzystwo Czytelni Ludowych urządziło też wieczornicę z wykładem w Jachcicach, Międzyzdrojach i na Okolu.

Festyn ludowy w Teatrze Popularnym.

Kierownictwo Teatru Popularnego zgotowało publiczności wielką niespodziankę, a mianowicie „festyn ludowy”. Od godziny 4. po południu w ogrodzie Patzera przegrywała orkiestra 16. pułku ułanów, w czasie przerwy, chór „Moniuszko” wykonał szereg pieśni.

Głównym numerem festynu, dotychczas w Bydgoszczy niewidzianym, było widowisko ze sztuki „Kościuszkę pod Racławicami”, akt drugi pod tytułem „Przysięga na Rynku Krakowskim”, wykonana przez cały zespół artystyczny. W widowisku tem. brało też udział i wojsko, a mianowicie szwadron ułanów i dwie kompanje piechoty. Wojsko ustawilo się w czworoboku, pozo-

stawiając jedno wolne miejsce dla publiczności słownie zebranej bo liczącej około 3000 osób. O godzinie 5-tej artyści i artyści poprzedzając w stroje krakowskie, zjawili się w czworoboku, a za chwilę rozległy się okrzyki powitalne — to Kościuszko wjechał ze swym sztabem na uroczysty akt złożenia przysięgi. Po złożeniu ślubowaniu orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła” a wojsko sprzeniewało broń. Wideo-wisko skończono! Teatr Popularny pierwszy wystąpił z tego rodzaju widowiskiem, które liczenie zebranych publiczności przypomniawszy Powstań kościuszkowski. Więcej takich imprez narodowych, a Teatr Popularny zyska sobie prawdziwą popularność jako placówka, krzewiąca kult dla wielkich wspomnień bohaterkiej przeszłości naszej Ojczyzny.

W kole kulturalno oświatowe pracowników kolejowych.

Kole kulturalno oświatowe pracowników kolejowych urządziło obchód rocz. Konstytucji 3. Maja w Strzelnicy. Wstępem do uroczystości był koncert orkiestry kolejowej pod batutą p. Kempnińskiego. Sekcja Wychowania Fizycznego, w skład której wchodzi uczniowie warsztatowi, wykonała szereg ćwiczeń na drążkach, piramidzie itd pod kierownictwem długoletniego członka towarzystwa gimnastycznego Sokół p. Pyszka. Znane ze swych występów koło śpiewacze kolejarzy pięknie wykonało „Gaude Mater”, „Dwie dole”, „Lachmana i „Cichy wieczór” Karaskiewicza. Gdy część ze skończono, zabrał głos inż. Stabrowski. Prelegent mówił o znaczeniu Wielkiej Konstytucji. Po przemówieniu nastąpiła krótka pauza, po której kółko dramatyczne Kolejarzy bardzo dobrze odegrało jednoaktówkę pt.: „Skazaniec”. Podniosła ta uroczystość zakończyła zabawa z tańcami, trwająca do późnej nocy.

Obchód 3. Maja na Szwederowie.

Działacze społeczni na Szwederowie od dawna narzekają na brak większej polskiej sali, który to brak niweczy wszystkie, choćby najlepsze poczynania społeczne.

Tak było i wczoraj, przy obchodzie 3. Maja. Mimo, że podkomitet TCL. wynajął do kościoła

ewangelickiego dość obszerną salę, tylko z trudem zdołała ona pomieścić wszystkich przybyłych.

Uroczystość samą rozpoczął prezes p. Puziak stocownym przemówieniem, potem nastąpił wspólny śpiew „Witaj majowa jurzenko”. W dalszym ciągu tej uroczystości przewijały się całe szeregi deklamacji, z których najbardziej podobała się deklamacja p. Chmielowskiej, produkcji muzycznych orkiestry przy kościele szwederowskim, pod batutą p. Kaisera oraz wspólnych śpiewów. Referat o znaczeniu Konstytucji 3. Maja wygłosił rektor p. Bazyli. Żywa oklaski wywołała zwłaszcza ładna jednoaktówka pt.: „Cyrulik z Zwierzycy”. Na zakończenie wystawiono słowny żyw obraz poczem po wspólnym odpiewaniu „Boże coś Polskę” p. Puziak stocownym przemówieniem uroczystość zamknął.

Uroczystość 3. Maja na Szwederowie pozostała pięknie wspomnieniem nietylko u jej uczestników, ale i u gości, którzy zachwyceni byli licznym przybyciem obywateli ze Szwederowa i wzorowym zachowaniem się młodzieży.

Obchód 3. Maja w Tow. śpiewu „Lira”.

Tow. śpiewu „Lira” które w tym roku obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia, wykazuje w ostatnim czasie dużą ruchliwość. Jest to niewątpliwie zasługą obecnego zarządu, który ze zbliżającym się jubileuszem, stara się przyciągnąć jaknajszersze koła do swego towarzystwa.

To też i wczorajsza uroczystość urządzona ku pamięci Konstytucji 3. Maja wykazała stosunkowo wielkie zainteresowanie, gdyż zebrała około 50 uczestników.

Uroczystość zagrał ks. patron Jachecki stocownym przemówieniem, poczem nastąpił obszerniejszy wykład o znaczeniu Konstytucji 3. Maja. Na dalszy program składały się deklamacje i śpiewy, a w końcu zebrana młodzież puciła się w tany.

Miły ten wieczorek dopełnił salę hotelu Leninga prawie do północy.

Tak Bydgoszcz święciła wielkie święto narodowe. Pamięć o wielkopomnej Konstytucji 3. Maja, będzie nam przyswiecać jako jasny promień światła wśród burz i gromów, które wrogowie nasi asilują rozniecić nad głowami naszymi.

Obchód dwudziestolecia Z. Z. P. w Bydgoszczy.

Jedną z dotychczas najsilniejszych organizacji zawodowych na ziemiach zachodnich, mającą olbrzymie zasługi w dziele narodowego uświadomienia polskiej klasy pracującej, szczególnie na obczyźnie — Zjednoczenie Zawodowe Polskie — obchodziła w dniu 2 maja dwudziestolecie istnienia w Bydgoszczy.

Na grunt tutejszy przeszczepili ją w roku 1906 ś. p. ks. prob. Markwart, poseł Adam Piotrowski, St. Repka, Kanabaj, Zięliński i Domagalski. Zebranie organizacyjne odbyło się w sali p. Sikorskiego przy ulicy wówczas Berlińskiej; udział w niem brało 1200 osób...

Organizacja, która przed wojną skupiała pod swym sztandarem niemal wszystkich polskich robotników w naszym mieście, kolejno kierowali: pp. Łaczkowski, Kanabaj, Doberstein, Rochowiak. Z czasem powstały różne oddziały według kategorii zatrudnienia w przemyśle, tak iż okazała się potrzeba stworzenia sekretariatu Z. Z. P. w Bydgoszczy. Pierwszym kierownikiem sekretariatu i jednocześnie organizatorem związków zawodowych, w okręgu nadnoteckim był p. Antoni Czarnecki, obecnie kierownik Miejskiego Urzędu Opieki Społ. Po p. Czarneckim odpowiedzialny urząd w Z. Z. P. objął p. Biechowski, dziś również urzędnik Magistratu. Widzimy, że Z. Z. P. wydało szereg działaczy, którzy są chlubą społeczeństwa.

Ku upamiętnieniu chwili podjęcia pracy na terenie bydgoskim, zwołali organizatorzy dzisiejsi, pp. Dereziński, Roszak i Karwecki zjazd, który udał się nadspodziewanie, bo uczestników w pochodzie manifestacyjnym przez miasto naliczyliśmy przeszło dwa tysiące, sztandarów — 27.

Na intencję jubileuszu odprawił ks. proboszcz Skonieczny w kościele św. Trójcy solenne nabożeństwo i przemówił do zgromadzonych, przypominając im encyklikę papieską „Rerum Novarum”, następnie po-

błogosławił stary sztandar Z. Z. P., dokoła którego jako „chrzestni” stanęli pp. Banach, aptekarz Rybicki, współwłaściciel Browaru Wielkopolskiego Jan Lewandowski (stary Zjednoczeniowiec) i poseł Brzeziński oraz panie: Czarnecka, Milchertowa, Sokolowska i Lisiecka z Inowrocławia.

Pochód z kościoła do Strzelnicy był naprawdę imponujący. Poprowadziła go orkiestra kolejarzy pod batutą p. Kepińskiego. Następnie szli goście: posłowie Brzeziński i Lisiecki, władze Z. Z. P. z różnych stron kraju, delegacje z Gdańska, Grudziądza, Starogardu, Gniezna, Fordonu, Solca, Koronowa, Byszewa, Osieka nad Notecią, Inowrocławia, Wapienia i Kruszewicy, wszystkie filje bydgoskie Z. Z. P. oraz Młode Polki, robotnicy katolicy, śpiewacy, kolejarzy, i t. d. itd.

Uroczyste posiedzenie zagrał prezes Dereziński, przedstawił on barwnie historię Z. Z. P. w mieście naszym, podkreślając, iż w roku 1908 członkiem honorowym mianowano p. redaktora Teskę, który dla ludu wszędzie się udziela. Z kolei przedstawiciele władz i delegaci składali Jubilatowi życzenia. Mówców było aż 30. Trudno nam wszystkich wymienić. Uroczaimieniem były popisy nowo założonego chóru śpiewaczego. Dyrygował chórem p. Taraniewiczski. Rada Zapała z Torunia przywołał zebranym pozdrowienie od p. wojewody Wachowiaka. — Najgoręcej witano Gdańszczan. Imieniem ich przemawiał p. Lendzion. Armie reprezentował pułk Łukoski, Magistrat — p. radca Kocerka. Zastąpione również były związki kolejarskie Z. Z. P. z Pomorza, prasa, wojsko, urzędnicy miejscy, Zjednoczenie Drobnych Kupców z p. Lajbem; korowod gratulantów był barwny i liczny. Przewodnicząca sekcji pracownic Państw. Monopolu Tytoniowego wygłosiła deklamację podczas wspólnego obiadu, za co ją nagrodzono oklaskami. Bawiono się w najlepszej harmonii.

Teżyna naszych Powstańców i Wojaków.

Z Ujścia do Bydgoszczy pieszo 111 km. przez 5 godzin 35 minut.

Chcąc uczcić święto narodowe, rocznicę Konstytucji 3. Maja, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Okręg Bydgoszcz, zorganizowało rozstawną bieg sztafetowy, który rozpoczął się już o godz. 4 rano. Pierwsza sztafeta wyruszyła od kamienia granicznego z Ujścia pod Piłę o godz. 4 rano, ostatnia sztafeta przybyła do Bydgoszczy o godz. 9 m. 35. Przebieg wynosił 111 kilometrów. Przebieg przetrzymały w następujących czasokresach: Chodzież 4 m. 45, Iwno 6.53, Kcynia 7.25, Szubin 8.15, Rybnarzewo 8.45, Bydgoszcz 9.35. Bieg sztafetowy prowadzony był pod ścisłą kontrolą inż. Bernacka, prezesa obw. chodzieskiego Stankiewicza, prezesa obwodu szubińskiego p. Walkowskiego oraz 2 cyklistów. — Co

300 metrów jeden człowiek. W biegu tym wzięło udział około 400 ludzi w wieku od lat 18 do 57.

Należy się specjalne uznanie staroście Jerzykowskiemu z Chodzieży, który interesował się bardzo tym przedsięwzięciem, udzielił samochodu i z zainteresowaniem śledził przebieg biegu. To samo podziękowanie składa się staroście z Szubina, Kutzerowi.

Drugi bieg sztafetowy rozpoczął się z Łobzenicy o godz. 5 m. 30 via Sadki, Nakło, Slesin, Bydgoszcz, gdzie przybyli owstańcy o godz. 9 m. 40. Przebieg wynosił 68 km. a czas biegu trwał 4 godziny 10 minut.

— **Legitymacje zniżkowe** na sezon letni, wydaje codziennie kasa Teatru Miejskiego od godz. 10—1. Legitymacje te są ważne na wszystkie przedstawienia opery i operetki. Najbliższe premiera opery: „Cyrulik Sewilski” Rossini, — „Faust” Gounod, Operetki: „Mały monarcha” Kalmana i „Dzidzi” Stolz.

— **Zjazd Urzędników Kas Oszczędności i Komunalnych Województwa Poznańskiego i Pomorskiego** odbędzie się w sobotę, dnia 8. maja w Poznaniu, w sali p. Jarockiego, ul. Masztalarska, według następującego programu:

- 1) O godz. 13.30 zagajenie zjazdu.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu w Bydgoszczy.
- 3) Referat p. mecenasa Czesława Chmielewskiego z Poznania na temat: „Aktualne zagadnienia prawne w związku z zabezpieczeniem wierzytelności złotych i dolarowych”.
- 4) Dyskusja.
- 5) Komunikaty zarządu.
- 6) Wolne głosy i wnioski.
- 7) Zamknięcie.

— **Pod adresem Kuratorium Szkolnego w Poznaniu**. Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że Kuratorium Szkolne w Poznaniu, bardzo sprawnie funkcjonuje. Oto wysłane przez Inspektora Szkolnego legitymacje kolejowe dla nauczycieli szkół powszechnych w grudniu ubiegłego roku zostały dopiero nadesłane w dniu 26. 4. br. To się nazywa sprawnością administracyjną... Wobec mizernych pensyj nauczycielskich, legitymacje kolejowe mają prawdziwie wielkie znaczenie, szczególnie dla tych nauczycieli, którzy pracują na prowincji po wioskach, albowiem częste podróże do miast powiatowych w sprawach szkolnych wyczerpują ich budżet uposażeniowy, co wytwarza wśród nauczycielstwa zrozumiałe rozgorzyczenie. Jak również słuchacz pewnej uczelni w Bydgoszczy, pragnąc powrócić w mury szkolne wniósł podanie do Kuratorium o zezwolenie, na co czeka i czeka będzie chyba do nieskończoności.

Możeby na przyszłość Kuratorium Szkolne w Poznaniu załatwiało takie sprawy szybciej, aby raz nareszcie została usunięta z naszych urzędów ta biurokratyczna metoda.

— **POZNAN**. Zebranie ogólne Związku b. uczniów Gimnazjum w Trzemesznie odbędzie się w środę, dnia 5. maja br. w Poznaniu w lokalu p. Jarockiego, (Masztalarska 8) o godz. 19. Ze względu na ważność spraw, które wejdą pod obrady, zapraszamy niniejszym byłych uczniów tego gimnazjum, oraz członków Związku.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano w niedzielę i poniedziałek 3 złodziei, 10 pijaków, 2 paserów, 1 osobnika poszukiwanego przez władze, 6 złodziei i 6 kobiet za przekroczenie przepisów policjono-obyczajowych.**

Włamania. W nocy z dnia 1. na 2. maja w czasie nieobecności właściciela mieszkania p. Sonnenberga, zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej 7a, włamali się złodzieje i skradli znajdujące się w mieszkaniu pieniądze, oraz rewolwer.

Korzystając z obchodu 3. maja, na który popłynęła cała niemal Bydgoszcz, złodzieje dostali się do mieszkania kapitana 61. pp. Nikodem Wojtkowiaka, i skradli moc biżuterii pamątkowej, jak zegarek złoty, pierścionki i t. d., ogólnej wartości 15.000 zł. Część biżuterii znaczona była literami J. S.

Za pomocą wytrycha, włamywacze weszli do mieszkania Franciszka Theissa, ul. Sieroca 2. Łupem złodziei padła gotówka w kwocie 150 zł. rewolwer bębnowy i 2 pierścionki, łącznej wartości 250 zł.

— **Kradzież upręży.** Na szkodę Karbidu Wielkopolskiego, w Smukale, niewykryci złodzieje skradli parę szorów wyjazdowych, złotych, z niklowymi okuciami.

PROGRAM W KINACH.

— **Kraj tysiąca radości**, demonstrowany wczoraj w kinie Krystal, okazał się istotnie rajem o tysiącach scen przebahawnych, miłosnych, sportowych, istic amerykańskich sytuacji i pomysłów. To też liczna publiczność nietylko zmieszona była podziwiać technikę obrazu, lecz śmiać się bezstronnie i pogodnie. Na program świętą komedją z małą Baby Peggie, której gra haw małego i strszego widza. Prócz tego dziennik Pathe i aktualności.

— **Kino „Marysienka”** daje trzygodzinny program, w składzie którego, poza do lez śmieszącą komedią, oraz sztukami bokserskiego dramatem, czołowe miejsce zajmuje jeden z najwspanialszych filmów pt.: „Honor i Ojczyzna”. Obraz ten jest historią filmową, osnutą na tle zamachu na kanalski Panamski. Cudne zjścia z natury oraz potęgi morskiej pancerników na wodach oceanu, tworzą przepiękną całość dramatu, który budzi najwyższe ideały ukończenia Ojczyzny.

Samietajcie o Macierzy Polskiej w Gdańsku!

Prace deputacji ogrodów miejskich

W zeszłym tygodniu zebrała się deputacja ogrodów miejskich, która, po załatwieniu spraw budżetowych, zawiadzała plantacje miejskie.

Nasamprzód udano się na boisko. Członkowie deputacji omówili wraz z prezesami klubów sportowych pp. prof. Albrichtem i porucznikiem Matuszewskim rozmaite prace techniczne, a mianowicie:

- 1) bieżnię umocnić natychmiast żużlem i oprawić z dwóch stron opaską żelazną,
- 2) bieżnię ogrodzić barjerą drewnianą.

Prace te muszą być wykonane do Zielonych Świąt na zlot sokołów.

Pozatem uchwalono postawienie bramki do zawodów w piłkę nożną. Dalsze prace, jak zbudowanie trybun i szatni, odłożono do przyszłego roku.

Do tej pory umocniono już prawie wszystkie ścieżki gruzem, pochodziło z burzonego browaru przy Wschodnich Jagiellońskich. Rowy od drenacji już spłanowano i zasiano tam trawę odporną na suszę; w najkrótszym czasie przedstawi nam się boisko w świątecznej szacie.

Następnie stwierdzono stan ogrodu pana prezydenta miasta. Deputacja uchwaliła utrzymać park p. prezydenta kosztem miasta, lecz w skromnych rozmiarach.

Natomiast warzywny ma być wydzierżawiony p. prezydentowi, o ile pan prezydent zechce z niego skorzystać, i to po cenie 2 gr za jeden kwadratowy metr, stosownie do norm urzędu własności miejskich. W zeszłym roku założono sad o drzewkach szpalerowych, które wymagają starannej i doświadczonej opieki; biorąc pod uwagę, że drzewa te nie przyniosą w tym roku żadnej korzyści, oddano te plantacje pod opiekę dyrekcji ogrodów miejskich.

W dalszym ciągu zwiędziano inspekta i oranżerję przy ul. Sierocej. Hoduje się tam w większej ilości kwiaty, przeznaczone na obsadzenie klombów w plantacjach miejskich.

Ze względu na stałe rozszerzanie plantacji i skwerów w mieście, dokonała dyrekcja ogrodów małym nakładem dwie nowe oranżerje.

Na końcu udała się deputacja wraz z decernentem panem Góralewskim i dyrektorem p. Güntzlem do obszernej szkółki drzew przy Zaciszu i przy Czarnej drodze. Stwierdzono wzorowy porządek i praktyczne pomysły naszej dyrekcji ogrodów. Z wielkim zainteresowaniem zauważono przy tej sposobności nowo założone aleje, które się w wielkiej mierze przyczynią do ulepszenia naszego miasta.

Należy tu panu dyrektorowi Güntzlowi i decernentowi panu radcy Góralewskiemu — jak najdalej idące uznanie i podziękowanie. Szara godzina zmusiła zakończyć dalszy przegląd naszych plant. **W. Zyeran.**

Zaliczki na podatek przemysłowy.

Sekretariat Związku Towarzystw Kupieckich zwraca uwagę członkom na postanowienie art. 56 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, oraz art. 56-61 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu, według których

- 1) przedsiębiorstwo handlowe I. i II. kategorii, winne po upływie każdego miesiąca kalendarzowego wpłacić najpóźniej do dnia 15. następującego miesiąca zaliczkę na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

- 2) Przedsiębiorstwo handlowe III. i IV. kategorii, winne najpóźniej do dnia 15. miesiąca po upływie kwartału kalendarzowego wpłacić do Kasy Skarbowej zaliczkę na podatek przemysłowy w wysokości $\frac{1}{4}$ kwoty, wymierzonego podatku za drugie półrocze 1925.

Pierwsza zaliczka płatna jest do 15 maja 1926.

Płatnicy ci jednak mogą wpłacić tę zaliczkę także w terminach miesięcznych w wysokości dwu piątnastych części podatku wymierzonego za II. półrocze 1925.

List do redakcji.

Niewłaściwe postępowanie.

Niedawno odebrałem zapowez ze Sądu Okręgowego z Łodzi, gdzie miałem w pewnej sprawie karnej zeznawać w charakterze świadka. Z powodu dalekiej odległości, mego miejsca zamieszkania (Bydgoszcz) od Łodzi, stawiłem do sądu okręgowego wniosek, by mnie przesłuchano w drodze rekwizycji przez bydgoski sąd. Wiem, że tutejsze sądy tak praktykują, a to celem oszczędzenia kosztów i czasu Skarbowi Państwa, i swoim obywatelom. Na mój wniosek nie odebrałem odpowiedzi — pojechałem więc do Łodzi w oznaczonym terminie, — wydając na podróż moje ostatnie pieniądze.

Po rozprawie zażądałem zwrotu kosztów podróży (36 zł.) rezygnując z należnego mi się „strawnego”. W odpowiedzi poradzono mi wytoczyć skazanemu skargę cywilną o zwrot tych kosztów! Oczywiście, zrezygnowałem z pretensji, nie mając na koszt takiego procesu. Nasuwa się pytanie — kogo skarżyć w razie skazania oskarżonego na śmierć lub długoletnie więzienie? Na drugi raz będę ostrożniejszy i poproszę wzywając sąd o poprzednie nadesłanie mi kosztów podróży w obie strony. Sprawę tę poruszam ku przestrodze datego, ponieważ słyszałem, że takich poszkodowanych jest w Bydgoszczy więcej.

Obywatel.

Ochronka na Bielawkach.

W niedzielnym numerze „Dziennika Bydgoskiego” była wzmianka o uroczystości otwarcia ochronki pod wezwaniem św. Wojciecha na Bielawkach. Podobno już od trzech lat miarodajne czynniki jak Magistrat, i Starostwo nosiły się z myślą powołania do życia takiej instytucji. Znaleźli się też ludzie, którzy zdolni byli w czyn wprowadzić. A oto rezultaty tej pracy:

W dniu otwarcia ochronki było zapisanych dzieci 64, dziś jest ich już 250. Cyfry te mówią same za siebie. Wobec takiej frekwencji wzrastają i koszty. Lokal jest naturalnie za mały na pomieszczenie tak licznej gromadki, trzeba koniecznym długiego. Potrzebne też jeszcze dwie stałe sily ochroniarskie, które mają przybyć w tych dniach. Potrzebne są stoły i ławeczki, bo darowane przez p. hr. Rzewuska, są niewystarczające. Trzeba zabawek i najrozmaitszych przyborów do zajęcia dzieci.

Wobec tego zarząd sekcji ochroniarskiej i opieki pozaszkolnej przy parafji Tow. Pań miłosierdzia św. Wincencego a Paulo prosi wszystkich życzliwych tej sprawie, o pomoc.

Prosi też, by Panie z inteligencji, należące do parafji św. Winc. a P. na Bielawkach, zechciały jaknajliczniej zgłaszać się na członków tej sekcji, by w ten sposób materialnie i moralnie przysłużyły się wydatnej pomocy.

Celem porozumienia się, byłoby bardzo wskazane, by Panie, chcące wziąć udział w tej pracy zechciały przyjść w niedzielę o godz. 4. popoł. do szkoły powszecznej na Bielawkach, róg ul. Senatorskiej i Poniatowskiego, gdzie odbędzie się zebranie tego towarzystwa.

Zarząd Sekcji Ochroniarskiej.

Ochrona lasów przeciw pożarom.

Wobec zbliżającej się pory letniej, Państwowe Nadleśnictwo Jachicice, przypomina mieszkańcom miasta Bydgoszczy § 1. rozporządzenia policyjnego z dnia 10. 1. 1863 r., dotyczącego rozpalania ognisk, oraz palenia tytoniu w lasach, który brzmi:

„Grzywnie do 60 zł, albo odpowiedniej karze aresztu podlega każdy, kto bez pozwolenia właściciela lub zarządcy lasu,

a) w lasach, w czasie od 1. kwietnia do 1. listopada poza szosą, lub drogą wysypaną zwierzchnią, lub też poza drogą, obustronnie od przyległych drzewostanów oddzielną rzem, pali tytoni. b) Kto w lasach nie powołany do tego zapala sztuczne ognie, lub inne wybuchowe przedmioty, lub kto nie mając upoważnienia do polowań, wstrzela.”

Nadleśnictwo zwraca uwagę na skutki prawne w wypadkach niezastosowania się do powyższych rozporządzeń; ma jednakowoż nadzieję, że społeczeństwo bydgoskie, szukając odpoczynku w okolicznych lasach Bocianowo, Zaczęcie, Czyżkówek, Jasinieć) okaże zupełne poszanowanie dla przepisów i ustaw leśnych i zaniecha palenia tytoniu, oraz zapalania ognisk w lasach. Jeden papieros, jedna zapalniczka lekkomyślnie, a uosrocznie zruczona, może być przyczyną ogromnego pożaru lasu, może spowodować nieopłaczalne straty dla Państwa, może zniweczyć dobro publiczne, jakim jest las państwowy. Liczne mamy tego dowody!

A zatem, wycieczkowcy, niech względ powyższy, nie sama obawa przed karą, wzbudzi u Was ten moralny, a zarazem narodowy obowiązek zaniechania palenia tytoniu w lesie itp. w porze letniej.

Blizsze szczegóły znajdują się w Orędowniku Urzędowym powiatu bydgoskiego.

Tragedja niewinnie posadzonego.

Żołnierza polskiego, powracającego z niewoli bolszewickiej osadza się w więzieniu.

Przed niedawnym czasem, Wydział Karny Sądu Okręgowego w Grodnie rozpatrywał sprawę karną Ignacego Wegnera, rodem z Nakła, oskarżonego o przynależenie do partji komunistycznej.

Wegner, jak i wielu innych na pierwszy zwierzchnostwujący Ojczyznę wstąpił do Wojska Polskiego w 1919 roku. Brał on udział w walce o Mińsk, twierdząc Bobrujsk, i tam nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności dostał się do niewoli bolszewickiej, gdzie przebywał najpierw w obozie jeńców, później był już puszczony na wolną stopę. Kilkakrotnie usiłował zbiec, lecz utarczki te były zawsze niefortunne. Wegner, jak i inni żołnierze polscy, będący w niewoli, nie mogli wrócić do kraju, dostawali się do bolszewickich urzędów, gdzie pracowali, chcąc zdobyć sobie trochę grosza na podróż do kraju.

Tak też uczynił i Wegner w kwietniu 1924 roku powrócił do Polski. Tu spotkało go przywitanie powracającego uczestnika wojny polsko-bolszewickiej; policja polityczna w Wołkowysku aresztowała Wegnera pod zarzutem przynależenia do partji komunistycznej i osadziła go w więzieniu w Wołkowysku, Grodnie i Wilnie. Wegner zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Grodnie dnia 30. marca 1926 roku, który po rozpatrzeniu sprawy, uwolnił Wegnera od winy i kary.

Nie w tem tkwi tragedia Wegnera. W czasie pobytu jego w więzieniu, zmarła jego matka. On, po wypuszczeniu go z więzienia przybył do Nakła, bez żadnych środków do życia, zameldował się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, lecz żadnej pracy za pośrednictwem tego urzędu uzyskać nie może. Tak samo P. U. P. P. w Nakle, nie wypłaca mu żadnej zapomogi, gdyż ostatnio nigdzie nie pracował i żadnych świadczeń nie posiada.

Tak się traktuje u nas obrońców Ojczyzny, którzy za nią krew przelewali!

Fela w opresji.

Wpadła do mnie Fela z wielkim trzaskiem i wrzaskiem.

— Ty se siedzisz i nic niewiesz — jeńka krzykąc, łypiąc powietrze i wywijając rękami jak przed rojem pszczoł — ciebie nic nie obchodzi, co się ze mną dzieje i co ja cierpieć muszę!

— Bolać cię zęby? — spytałem spokojnie.

— Naturalnie! Ty masz zawsze tylko ciałowy ból na myśl... — Cieslny się mówi, nie ciałowy.

— Nie poprawiaj mnie, bo ja tego nie cierpię! — tupnęła, że aż wszystkie szkła w pokoju zadzwoniły — nie laźda jest stworzona na to, aby się wyrażała jende... jende... indel... indel...

— Inteligentnie, chcesz zapewne powiedzieć.

— No właśnie! Ja tak mówię, jak mi gęba urosła. A jeżeli ci nie recht, to poszukaj sobie inną, jaką pocziarkę albo akuszerkę. Będiesz mógł z nią po pańsku gadać... — Przystań pleść! Powiedz lepiej, co się stało?

— Bo mnie jakiś stary Piłat zaczepił na ulicy i nie chciał odejść...

— Pewnie zyzowałaś na prawo i na lewo.

— Niech mnie na tem miejscu w kłębek pokręci, jak ja się na kogo spojrzała! Szędłam sobie jeszcze gorzej niż ta zakonnica, gdy na moście zbliża się do mnie jakiś wy-

suszony piernik i pyta: może panienka pozwoli się odprowadzić?

— A ty co?

— Ja? Ja mu powiedziała na odlew: ciąć się do cholery, ty szpitalny pajacu! Panienci zaczepia, a cyberbłat ma jak sfuczoną donicę! Daj się w gazę zawinać i psią powózka na cmentarz wywieźć, ty kiepski warjacie! Albo chcesz, to sanitarną budę sprowadź po ciebie. Sam ledwo stoi na tych spruchniałych girach, a jeszcze mnie chce odprowadzać. Dygoce ze starości, jak pies na mrozie, ślina mu się z gęby ciągnie, ale do panienek się zabiera, jak nieboszczyk do tańca. Taki pomyłony kocur! Chrząści kościami niby śmierć i zęby szczyrzy... A ci mokra kreatura dopiero! Megaj kulonie, albo ci te robaczywe pedały z brzucha powykrecam! Tobie potrzebna młoda dziewczyna jak psu majty, ty polamany pieronie!

— Tak mu nagadałaś?

— Nawet gorzej jeszcze, ino już nie pamiętam wszystkiego. On się też zaraz spalił, ale sam widzisz, jaka ja jestem bidna i nieszczęśliwa. Ulicą przejść nie mogę, mężczyzny dybia na moją niewinność, nastają na mnie, a ja bidna, głupia sierota ani się sama obronić, ani im co odpowiedzieć...

Tu Fela rozbeczała się znowu jak zgubiona owca i ostatecznie dla uspokojenia nerwów i nibyto w nagrodę jej cnoty musiałem ją wziąć do Łuczyka na czekoladę.



33.
W konnicy pierwsza spotykamy,
A drugą w styczniu mamy;
Trzecią ma kapitulacja,
Czwartą zaś demokracja;
Całość — zjawisko radosne —
Co roku czcimy na wiosnę.

34.
Pierwsza czwarta — do pisanja;
Druga czwarta — kres biegania;
Druga trzecia — a wspan obie —
Imię męskie, znane tobie;
Złóż sylaby należyście,
Ujrzyście wszystkie je w habiccie.

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 31: Lis, lin, Nil, gil; nr. 32: „Bez pracy nie będzie kołaczy”.

Z Bydgoszczy: E. Mikołajczyk, K. Orchowski, St. Wichrzycki, K. Wojciechowski, J. Kubiakówna, E. Trawińska, K. Biechowiak, M. Trawińska, W. Zjawińska, K. Gertówna, Cz. Wileziński, G. Kozłowska, M. Kozłowski, A. Ormiński, M. Dąbkiewicz, A. Lewandowski, L. Ormiński, E. Kwiatkowski, St. Jesionowski, M. Grzelachowski, M. Paferek, J. Urbańska, W. Lamparski, K. Jakubowski, I. Ceceniowski, J. Jakubowski, R. Pajor, St. Pudlik, T. Frydrychówna, A. Nowakowski, M. Łuczakówna, J. Pudlik, C. Nowakowski, W. Bielawski, Cz. Szwarzówna, M. Frydrychówna, L. Grzelachowska, J. Paferekówna, F. Kaszubowski, F. Trawiński, L. Lass, F. Kaszubowski, T. Szoinecki, Z. Zborzek, I. Kaszubowska, J. Kawala, U. Niestrawska, F. Mathier, J. Belkowski, F. Napierała, C. Romańska, A. Kawczanka, T. Gummer, B. Niemczyk, H. Dziurłanka, A. Poniecki, W. Krawczyk, H. Weberówna, Z. Krawczyńska, H. Klosowski, G. Weber, G. Manke, J. Weber, Cz. Zmudzinski, L. Brzycki, H. Fedekówna, M. Fedek, A. Pytlewicz, W. Sarnowski, J. Michalski, Z. Junk, H. Nowicka, H. Januszewski, St. Borkiewiczówna, J. Żurawicz, J. Błażkiewicz, T. Machalski, K. Szczępański, H. Żurawiczówna, M. Włodarski, A. Stryzek, A. Doroszewski, L. Dutkiewicz B. Grochowski, E. Piątkowski, C. Zwoliński, M. Dutkiewiczówna, Cz. Wojewódzki, St. Rost, R. Rost, B. Szwałowski, H. Lindemann, W. Kurowicz, W. Raciniowski, J. Cieślński, A. Masłowski, L. Dachtera, B. Kentzer, M. Szczepański, W. Biecki, M. Dutkiewicz, J. Szwałowski, K. Kozłowski, E. Bross, M. Szwałowski, W. Szwałowska, B. Gerth, K. Szumiński, C. Weberówna, M. Strantz, C. Olkowski, W. Zwoliński, J. Gwoździński, J. Neumann, C. Szott, A. Switalski, W. Bilaska, Z. Bilaska, B. Nowakówna, J. Jeszkówna, F. Malchrowicz, B. Piotrowicz, B. Grzelczakówna, W. Warchel, F. Adryan, L. Klin-gier, M. Jeszke, M. Grzelczakówna, A. Szumiński, W. Siuda, K. Lewandowski, Z. Byzikiewiczówna, K. Wasilewska, W. Szwałowska, Z. Dymarkowski, E. Małkowska, J. Faitówna, J. Czajkowska, W. Czajkowski, B. Ziętak, B. Miłomirska, W. Świtalski, J. Kinder, M. Szwałowski, M. Kempniński, Z. Kowalski, L. Kawka, F. Górzynski, T. Świeńska, H. Wittizanka, L. Wittizanka.

Z prowincji: W. Jurkiewiczówna — Toruń, E. Kaczmarkowa — Morzewo, M. Rummel — Sad-

ki, M. Tokarska — Inowrocław, F. Jeska — Medromierz, I. Jeskówna — Medromierz, E. Wilkowskiej — Czarne, J. Smoliński — Morzewo, St. Mazurówna — Jazewo, W. Sochaczewska — Kosciężyn, W. Kiaski — Osiek, Cz. Graczykówna — Kaczanowo, K. Weber — Prusinowo, H. Czarlińska — Chelmno, M. Skalska — Rajgród, P. Drybulska — Wągrówiec, A. Schreiberówna — Fordon, M. Babiński — Kolibki, W. Karamucki — Wyrzyk, W. Andraszewicz — Janówiec, J. Zelechowska — Inowrocław, M. Kucharzewska — Mogiła, H. Filipiakówna — Gniew, G. Lenartowicz — Wągrówiec, A. Meysnerówna — Sepólno, M. Teresińska — Strzelno, K. Nalewajski — Graborzewo, H. Przybylska — Zelgoszcz, M. Przybylski — Zelgoszcz, F. Bendyk — Dąbrowa, K. Pawlewski — Keynia, Z. Świerkowski — Kostrzyn, H. Kotowski — Kostrzyn, H. Matuszewski — Romanów, J. Pałkówna — Rybnik, H. Pawlewski — Keynia, Z. Zgorzelak — Szubin, A. Zgorzelak — Szubin, M. Niedbalski — Szubin, St. Szubowicz — Szubin, St. Miłostan — Margonin, B. Chudziński — Margonin, J. Ormiński — Węzowo, C. Piasecki — Wągrówiec, T. Minceyński — Nako, H. Andraszewiczówna — Janówiec, B. Witkowski — Nako, St. Follik — Gniezno, I. Trzykiewicz — Piotrków, J. Matczyński — Śmiejszkowo, W. Szybowicz — Szubin, M. Degna — Bzowo, St. Śledzikowski — Luzino, F. Bogdan — Niezychowo.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1-sza: Hieronim Matuszewski, Romanowo Górne, poczta Kruszewo, pow. czarnkowski (Aleksandra Lesniewicza „Rycerz”).
2-ga: A. Nowakowski, Bydgoszcz, Pomorska 20, (Jadwiga Marciniowska „W upalnym słońcu”).
3-cia: F. Jeska, Mały Medromierz, pow. Tuchola, (W. L. Anczyk „Przygody prawdziwe żeglarzy i podróżników”).

Z ruchu wydawniczego.

— „Nasz sztandar”, nr. 5 już wyszedł i zawiera artykuły: „3-maj a stan średni”, — „Czy zbrodnie i nadużycia zostaną ukarane?”, „Wy płacicie, lecz im płacicie”, — Międzynarodowe targi w Poznaniu”, „Specjalny feljeton dla pań” i „Bydgoska Kasa Chorych swym członkom” oraz wiele innych interesujących artykułów. Cena 25 groszy.

Księga adresowa gospodarstw rolnych Wojew. Poznańskiego. Opracował Wydział Ekonomiczny Wielkopolskiej Izby Rolniczej pod redakcją Naczelnika Wydziału Adama Ostrowskiego. Rok 1926. Nakładem Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu. Format quarto, stron 603. Cena w oprawie całopięciennej zł. 23,50; z posyłką zł. 25. Pod powyższym tytułem ukazało się niezmiernie ciekawe i aktualne tabelaryczne opracowanie majątków wielkorolnych województwa poznańskiego. Zestawienie obejmuje gospodarstwa rolne ponad 100 ha. ogólnego obszaru i, bez względu na wielkość, wszystkie samodzielne obszary dworskie w alfabetycznym układzie na poszczególne powiaty Województwa. Obok nazw majątków, podane są: nazwisko właściciela i ewtl. dzierżawcy, oraz wszystkie najwazniejsze daty orientacyjne o gospodarstwach, jak czysty dochód katastralny, ogólny obszar majątku i podział na użytki rolne (ziemia uprawna, łąki i pastwiska, lasy, wody, nieużytki), posiadane zakłady przemysłowe, (gorzelnie, suszarnie, cegielnie, tartaki itd.) oraz spec. w majątku prowadzone hodowle zwierzęce i roślinne itd., wreszcie stacja pocztowa, telefoniczna, kolejowa i odległość od danej stacji, oraz przynależność do komisariatu obwodowego, sądu powiatowego i okręgowego.

Księga zawiera poza tem zestawienie i wewnętrzna organizację władz, urzędów, i zakładów państwowych i samorządowych w Województwie, oraz organizacji, związków, i towa-

zystw rolniczych, czynnych na terenie Województwa.

Nadzwyczaj ciekawe są ogólne dane cyfrowe o stosunkach rolniczych Województwa, i poszczególnych powiatów, zawarte w dziele statystyki rolnej, z ilustrowanym szeregiem tablic i wykresów statystycznych.

Ukazanie się książki, wypełni dotkliwie przez sfery rolnicze, przemysłowe i handlowe odczuwany brak rodzaju sumiennie opracowanego informatora, i hedzie przez sfery te przyjęte z niewątpliwym dużym zadowoleniem i zainteresowaniem. Opracowaniem podręcznika, zastąpiła sobie Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu na wdzięczność.

Uznanie należy za nakładom książki Biura Ogłoszeń „Par” — za starania i koszty, których przy tej solidnie i wytwornie wydanej publikacji najwidoczniej nie oszczędzono. Książka nie ustępuje też w niczym najlepszym tego rodzaju podręcznikom zagranicznymi, przewyższa zaś znacznie pokrowne książki adresowe niemieckie, jakie zaprowadzone były u nas dawniejszymi czasami.

Zbiór obcych wyrazów, spotykanych w książkach i pismach, objaśniający ich znaczenie i podający wymowę. Część I. i II. Wydawnictwo Biblioteki Oświaty Ludowej w Wąbrzeźnie. Cena 1 złoty.

Potrzeba przystępnego, a niedrogiego podręcznika objaśniającego tak często dźwięki spotykane w książkach, a zwłaszcza w pismach obce, niezrozumiałe wyrazy, była już dawno odczuwana zwłaszcza przez szerokie warstwy ludowe, chcące korzystać z oświaty, zawartą w słowie drukowanym. To też dobrą myśl miała Biblioteka Oświaty Ludowej, wypuszczając ten zbiorek, dający objaśnienie najczęściej używanych w mowie i piśmie wyrazów obcych. Książeczka ta, potrzebna jest każdemu, kto nie posiada znajomości obcych języków a chce dokładnie zrozumieć używane w mowie naszej słowa obcego pochodzenia. Przystępna cena umożliwia każdemu nabywiec tej książeczki. Wydawnictwo Biblioteki Oświaty Ludowej nabywać można w każdej księgarni, w ekspedycji naszego pisma, lub administracji Biblioteki O. L. w Wąbrzeźnie, ul. Wolności 59.

— **Pielgrzymka do Częstochowy, oraz wycieczka do Krakowa i Wieliczki tylko dla mężczyzn i starszej młodzieży** odbędzie się od 26. do 30. czerwieca br. W sobotę, 26. 6. wieczór zjazd wszystkich uczestników w Ostrowie, wyjazd, krótkie nabożeństwo, odjazd własnym podziemiem przez Śląsk. W niedzielę 27. 6. w Częstochowie powitanie na Jasnej Górze, zwiedzenie miejsca świętego, kościołów św. Barbary i św. Rodziny, przedstawienie: „Obrona Częstochowy”. Nazajutrz w poniedziałek 28. 6. uroczyste nabożeństwo przed cudownym Obrazem. Wyjazd do Wieliczki, zwiedzenie kopalni soli, podziemnych kąpieli i kościołów, sal, jezior wśród iluminacji i przy dźwiękach muzyki (135 metrów pod ziemią). Przyjazd do Krakowa. Powitanie u stóp pomnika Jagielly, wspólna kolacja. We wtorek 29. 6. (święto Piotra i Pawła) wycieczka na kopiec Kosciuszki, nabożeństwo, później zwiedzenie Wawelu, (zamku katedry i grobów królewskich), Skalki, Kaźmierza, najpiękniejszych kościołów, Sukiennic, Biblioteki Uniwers., Barbakanu, itd. nakoniec nowego kościoła OO. Jezuitów. Wyjazd w nocy. W środę 30. 6. przyjazd do Ostrowa. Pożegnanie. Koszta wynoszą 44 zł. Zato każdy ma wolny przejazd III. klasą z Ostrowa do Częstochowy, Krakowa, Wieliczki i z powrotem, dobry nocleg w Częstochowie i Krakowie, możność zwiedzenia wszystkich osobliwości, wstęp na przedstawienie wolną kolacją w Krakowie, wspólna duża fotografia itp. Utrzymanie pokrywa każdy sam, również koszta podróży do Ostrowa i z Ostrowa do domu (za zniżką). Pielgrzymka i wycieczka obliczona na 500 osób. Liczne uroczaiszenia, orkiestry i t. p. Zgłoszenia (imię, nazwisko, wiek, zawód, miejscowość, ulicę, powiat) wraz z pieniędzmi należy przesać do 26. maja pod adresem Sekretarjat Jeneralny Związku Kat. Tow. Robotników Polskich, albo krótko: „Robotnik” — Poznań Św. Marcin 69.

Ks. Czesław Michałowicz, sekretarz jeneralny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Bydgoskim Czytelnikom naszego pisma udzielamy porad tylko ustnie, od godz. 5. do 6-jej. po południu.

W. K. 10. Piśmiennictwo zawodowe z zakresu młynarstwa, jest u nas bardzo ubogie. Możemy polecić „Podręcznik Przemysłu Młynarskiego” Dziabiewicza, i „Kalendarz Młynarski”. Piśmo wychodzi jedno: „Młynarz Polski”. Warszawa, Nowy Świat 70. Blizszych informacji udzieli Księgarnia p. Idzikowskiego, Bydgoszcz, ul. Gdańska 16—17.

G. P. O. Dług uiścić powinien każdy uczeiwy obywatel. Ponieważ zachodzi tu oszukaństwo, można skierować sprawę do Prokuratorji.

A. G. Tuchola. Wedlug przepisów prawnych zgadza się.

L. Chwalibogowo. (K. P. W.) Tylko administratorami. Okręgowy Urząd Ziemiański w Poznaniu.

K. Pawel. Bzowo. Pretensje do b. Banku Parcelacyjnego należy zgłosić do Prokuratorji, przy Sadzie Okręgowym w Bydgoszczy.

L. L. Wągrówiec. Rockefeller, John Davison, 4 West 54 th Street, Nev York. Artykułu na razie umieszczyć nie możemy.

Wr. G. Wg. Jeżeli reklamacja nie została uwzględniona, winien Pan zwrócić się do Izby Skarbowej.

Jeden z posiadzicieli z Czarnówka. Anonimy, t. zn. listy bez podpisu, wędrują do kosza.

Z ostatniej chwili.

Podwyżka frachtów.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.) Ministerstwo Kolejowe opracowuje plan podwyżki taryfy towarowej. Obejmie wszystkie rodzaje ładunków i wejdzie w życie od 1-go czerwca.

Illinicz skazany na 6 lat więzienia.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.) Wczoraj zapadł w Sądzie Okręgowym wyrok w sprawie głośnej sprawy szpiegowskiej Wincentego Illinicza skazano na 6 lat ciężkiego więzienia, a Kokoszkę na 4 lata ciężkiego więzienia. Szamchego uniewinniono. Zasadzeni wniesli sprzeciw.

Zniesienie Komend Uzupelnień Koni.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.) Z niemi 1-go czerwca zniesione zostaną t. zw. Komendy Uzupelnień Koni w ogólnej ilości 30. W ten sposób do linii wróci 30 oficerów sztabowych kawalerji, kilkudziesięciu niższych oficerów oraz odpowiednia ilość szeregowych.

Sprawa rozbrojenia.

W związku z mającą się zebrać w Genewie dnia 18 maja komisja przygotowująca konferencję rozbrojenia, „Petit Parisien” zaznacza, że według zapamiętań francuskich:

- 1) rozbrojenie narodu powinno być rozpatrywane w zależności od jego bezpieczeństwa,
- 2) o zbrojeniach danego narodu stanowi nie tylko liczba wojska i przemysłu wojennego, lecz całokształt sił wojskowych, ekonomicznych i przemysłowych których można użyć na wypadek konfliktu,
- 3) przy ocenie zbrojeń danego kraju winny być brane pod uwagę w równym stopniu zbrojenia lądowe, morskie i powietrzne.

Sensacyjne „informacje” berlińskie.

Berlin. (Tel. wł.) Prasa berlińska podaje sensacyjne informacje o rzekomych krokach dyplomacji polskiej przeciw traktatowi sowiecko-niemieckiemu. Dyplomacja polska rzekomo przeszła do aktywnej kontrofensywy, zmierzającej do zorganizowania bloku od państw bałtyckich do małej ententy w łączności z Polską.

Odnaczenie wielkopolskich fabrykatów na wystawie higienicznej.

Warszawa, 4. 5. (Tel. wł.) Na wystawie higieniczno-spożywczej otrzymała wielki medal złoty Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państw. — Kujawska wytwórnia win owocowych R. Makowskiego w Kruszewie, a medal mały złoty fabryka konserw p. f. W. i S. Radomscy w Pleszewie. Medal srebrny od komitetu wystawowego przypadł firmie eksploatacji zdroju „Ostromecko” w Bydgoszczy. Także medal złoty przeznaczono dla fabryki esencji octowej Domański i Spółka w Poznaniu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka”. Zebranie miesięczne we wtorek dn. 4 maja o godz. 8-mej w „Ognisku”. Z powodu nader ważnych spraw, uprasza się wszystkich czynnych i nieczynnych członków o przybycie.

Stowarzyszenia Akuserek na m. Bydgoszcz i okolice. Zebranie miesięczne w środę, dnia 5. bm. o godz. 5. popoł. w biurze Związku Lekarzy, ul. Jagiellońska 29. Z powodu mającego się odbyć zjazdu, i przybycia na zebranie rady zdrowia p. Dr. Ziętaka, obecność wszystkich członków pożądana.

Baczność Hallerczycy! Plenarne zebranie placówki bydgoskiej odbędzie się dziś we wtorek, 4. bm. o godz. 7. wiecz. w Ognisku. Z powodu ważnych spraw jak zjazd i inne, komplet konieczny.

Sokół V. Okole Wilczak. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 5-go, lecz w środę dnia 12. bm. Zebranie zarządu i komisji zabawowej w środę 5. bm. o godz. 7. wiecz. u prezesa drh. Skuteckiego.

Sokół Bydgoszcz III. Zebranie komisji zabawowej dziś 4. bm. o godz. 6. popoł. w lokalu drh. Hinzego.

K. S. „Brda” Miesięczne zebranie w środę, 5. bm. o godz. 8. w lokalu Złoty Róg, ul. Grunwaldzka. Tamże o godz. 6.30 zebranie zarządu.

K. S. Astorja. Zebranie mies. w środę, dnia 5. bm. o godz. 7.30 wiecz. w Hotelu Dworcowym. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o punktualne i kompletne przybycie. Przyjmuje się członków do klubu.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Dziś we wtorek zebranie komisji zabawowej w szalasię, o godz. 8. wiecz. W środę 5. bm. obowiązkowa zbiórka wszystkich czynnych członków o godz. 7. na przystani. W czwartek w szalasię lekcja kółka śpiewackiego. Komplet konieczny, ze względu na zbliżający się termin otwarcia sezonu.

Scena Polska Bydgoszcz. Dziś 4. bm. o godz. 8. zebranie miesięczne w Resursie Kupieckiej. O godz. 7.30 zebranie zarządu. Z powodu ważnych spraw komplet pożądan. Goście i sympatycy mile widziani.

Baczność piekarze polscy. Lekcja śpiewu w środę, dnia 5. bm. o godz. 5. popoł. w lokalu p. Jamnatha.

Tow. Kobiet, pracujących w handlu i konfekcji. Dzisiaj, po nabożeństwie majowym, zebranie plenarne w salce parafialnej kościoła św. Trójcy. P. prof. Monasterski wygłosi dalszy ciąg wykładu z terenoznawstwa. Ze względu na mającą odbyć się wycieczkę w dniu 9. bm., pożądanym jest udział wszystkich członków.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 5. bm. odbędzie się zebranie plenarne w Hotelu Lenguinga o 8 wiecz. Prelegent kol. prezes Romański. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Goście i sympatycy Towarzystwa mile widziani.

„Sokół” Bydgoszcz IV Bielawki. Zebranie miesięczne we wtorek, 4 maja o 7 wieczorem w lokalu drh. Gończy (Rzeźnia Miejska). Przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. Śpiewu „Moniuszko”. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 4. bm. o godz. 8. wieczorem w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu w tym samym dniu o godz. 7. wieczorem. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Sympatycy śpiewu oraz goście, mile widziani.

„Dzwon”. Posiedzenie we wtorek 4. bm. o 8 w auli szkoły na Okolu. M. i. wykład p. por. Gustkowskiego.

Grono Przyjaciół Szczytu. W środę 5. bm. o godz. 7.30 próba teatralna do sztuki „Carscy bohaterowie”. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zebranie miesięcznych Tow. Uczni Drogerzystów w wtorek, 4. bm. o 8 wiecz w salce 3 Maja przy placu Piastowskim.

Związek Cywilnych Nowidomych. Zebranie plenarne w środę 5. bm. o 5 po poł. w biurze przy ul. Gdańskiej 41.

Tow. Pow. i Woj. Wilczak — Okole. Zebranie plenarne dnia 4 maja o 6 po poł. w lokalu Złoty Róg. Zebranie Zarządu o godz. 5-tej.

Tow. bierze udział w uroczystości dnia 3 maja. Zbiórka rano o 8.15 w lokalu zebrań Złoty Róg, wymarsz o godz. 8.45.

Zebrania Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego.

We wtorek 4. maja filij stolarzy w Ognisku, o godz. 7. Na porządku obrad referat na temat „Encyklika Leona XIII” Referat wygłosi sekretarz okręgowy drh. A. Gołabek. O liczy udział członków z rodzinami uprasza Zarząd.

W środę 5. maja, Związku Szoferów w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. o godz. 7. wieczór. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział członków oraz niezorganizowanych szoferów.

W czwartek 6. maja zebranie komisji organizacyjnej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Uprasza się o przybycie na zebranie, które się odbędzie o godz. 7. wiecz.

W piątek 7. maja zebranie Zarządu Okręgowego w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2, o g 6.30 wiecz. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o udział wszystkich członków.

Polskie Zjednoczenie Gospodarcze.

Polskie Zjednoczenie Gospodarcze, które oddział w Bydgoszczy mieści się przy ul. Dworcowej nr. 96, ma między innymi na celu ułatać nie członkom swym w uzyskiwaniu przedstawicielstw firm krajowych i zagranicznych.

W chwili obecnej, Oddział Bydgoski ma do oddania szereg reprezentacji z różnych gałęzi przemysłu na teren Wielkopolski i Pomorza.

Osoby zainteresowane, zechcą się zgłosić do Sekretarjatu Oddziału, czynnego codziennie od godziny 5-tej do 8-cj wieczorem.

Bank Polski płacił w dniu 4 maja za:

dolarów amerykańskich	9,70
funtów szterlingów	47,14
franków szwajcarskich	187,93
franków francuskich	32,04
franków belgijskich	33,09
marki niemieckiej	230,90
guldeny gdańskie	187,06
szylingi austriackie	137,10
korony czeskiej	28,75

Wartość złota. P. minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 4 maja 1926 r. na 6 złotych 44,68 gr.

NOTOWANIA

Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 1 maja 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	29,50—30,50	Pszonica	50,00—52,00
Owies	30,00—32,00	Jęczmień	30,00—32,00
Jęczmień	—	Jęczmień brow.	30,00—32,00
Mąka żytnia 70% z workami	—		45,00
„ 65%	—		46,50
Mąka pszenna 65%	—		74,00—77,00
Otręby żytnie 24,00—25,00		Otręby pszen.	—
Ziemiaki jadalne	—		3,70
Ziemiaki fabryczne	—		3,30

Stan pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temp. pow. O. C.	Zachm. 0—10	Kierunek i siłkość wiatru
3. 5. 1 poł.	57,5	7,1	10	N. N. W, 1
3. 5. 9 wiecz.	55,4	4,5	10	N. 1
4. 5. 7 rano	56,1	3,2	10	N. 0,5

Temperatura doby ubiegłej: **średnia 1,5 najwyższa 7,8 najniższa 2,2** Wysokość opadu 0,2

Agentury Dziennika Bydgoskiego na miasto i przedmieścia.

- Aleje Mickiewicza 10, Kostrzewski
- Aleje Mickiewicza 13, Kozłowski.
- Belzka 15, Fietzner.
- Belzka 28, Kubiak.
- Bernardyńska 10, Janicka.
- Bielicka 13, Kowalski.
- Bielicka 13, Stachowski.
- Bielicka 48, Grylewicz.
- Błonia 1, Grabowski.
- Błonia 18, Dege.
- Błonia 22 a, Bachnicki.
- Bocianowo 3, Grzybowski.
- „ 10, Górecki.
- „ 18, Szott.
- „ 21, Kofdecki.
- „ 21, Goc.
- „ 25, Weyna.
- „ 28, Pietruszewski.
- „ 44, Wiśniewski.
- „ 48, Wyrzucki.
- Chełmińska 21, Siuda.
- Chełmińska 23, Zirke.
- Chodkiewicza 36, Bilecki.
- Chocimska 4, Drogowski.
- Chocimska 12, Kruczowski.
- Chocimska 14, Wachol.
- Chrobrego 18, Lewandowski.
- Chrobrego 3, Rembówcz.
- Chwytowo 14, Stodółka.
- Chwytowo 15, Steinborn.
- Czarneckiego 4, Zagórski.
- Czarneckiego 6, Borowski.
- Czarneckiego 9, Borowski.
- Czarneckiego 9, Ziolkowski.
- Dąbrowskiego 11, Sikorski.
- Długosza 5, Kalitowski.
- Dworzec, Czajkowski.
- Dworcowa 14, Zagórski.
- „ 17, Lewicki.
- „ 52, Goniec.
- „ 59, Krasiński.
- „ 69, Krawczak.
- Fordowska 75, Lenckowski.
- Fordowska 76, Koscielski.
- Gdańska 17, Idzikowski.
- „ 36, Kapela.
- „ 48, Jankowski.
- „ 49, Paciorkiewicz.
- „ 65, Chylmański.
- „ 84, Cywiński.
- „ 84, Gralewski.
- „ 112, Staff.
- „ 117, Kochański.

- Gdańska 133, Manikowska.
- „ 38, Perlik.
- „ 58, Szlosowski.
- „ 82, Zakowicz.
- „ 94, Welmiński.
- „ 102, Zalewski.
- Glinki 6, Dąbrowski.
- „ 53, Bukowski.
- Gołębia 86, Pawlikowska.
- Grodzтво 27, Wegner.
- Grunwaldzka, Kukuk.
- „ Krawczyński.
- „ Janke.
- „ Zaremba.
- „ Gierszewski.
- „ Figiel.
- „ Chruściński.
- „ Arentowicz.
- „ Burdelski.
- „ 7a Chmara.
- „ Borowski.
- „ Niemcewowski.
- „ Roszak.
- „ Springer.
- „ Szczyblewski.
- „ Siaboszewski.
- „ Sikorski.
- „ Szczyński.
- „ Tomaszewski.
- „ Urbanowski.
- „ Wolf.
- „ Wegner.
- „ Wierchowicki.
- „ Czyżkówko, Polonja.
- Herm. Frankego 4, Januszewski.
- Hetmańska 25, Smoczyk.
- Jackowskiego 13, Boch.
- „ 14, Knebe.
- Jagiellońska 6, Rozmiarek.
- „ 6, Jakuszkowiak.
- „ 35, Hahn.
- „ 35d, Jasiński.
- „ 56, Goniec Inwalida.
- Jasna 1, Andrzejewski.
- „ 4, Bieszo.
- „ 11, Kurzhale.
- „ 12, Błaszyk.
- „ 14, Ignowski.
- „ 16, Ogórkowski.
- „ 23, Wick.
- Kasubiska 33, Berg.

- Konopna 24, Stachowiak.
- Kordeckiego 27, Kujawski.
- Kossaka 90, Poczekaj.
- Krańskięgo 10-13, Krzyżagórska.
- Król. Jadwigi 7a, Florczyk.
- Ks. Skorupki 24, Dąbrowski.
- „ 84, Czarnecki.
- Kujawska 17, Halagiera.
- „ 17, Bogusławski.
- „ 27, Węglarski.
- „ 31, Rosiński.
- „ 71, Gryska.
- „ 72, Zamurowski.
- Kwiatowa 7a, Pakowski.
- Leśna 23, Lange.
- Leszczyńskiego 2, Blum.
- „ 11, Kunkiel.
- Lenartowicza 3, Konieczka.
- Lubelska 1, Parzenicki.
- „ 23, Brudziński.
- „ 23, Kalke.
- Łokietka 5, Kociński.
- „ 8a, Rufenach.
- „ 8c, Kuźmiński.
- „ 20, Melcen.
- Malborska 2, Grenda.
- „ 1, Gielda.
- „ 8, Kłoczek.
- „ 9, Muchowska.
- „ 20, Sołtysiak.
- Mazowiecką 5, Polesik.
- „ 8, Ciesiewicz.
- „ 11, Mikołajczak.
- Na Wzgórz 21, Tulewska.
- Nakielska 11, Wabich.
- „ 12, Bednarski.
- „ 11, Stankiewicz.
- „ 78, Karaś.
- „ 14, Bergman.
- „ 54, Doberstein.
- „ 83, Dąbkowski.
- „ 117, Marchlewski.
- „ 122, Starzyński.
- „ Kiosk, Stupa.
- Nowodworska 12, Kamiński.
- „ 15, Zumpowski.
- „ 29, Szymoniak.
- „ 36, Jankowski.
- „ 51, Trzebiatowski.
- Oria 7, Majerowicz.
- „ 11, Gorzelany.
- „ 12, Karpiński.

- Oria 18, Giszczynski.
- „ 56, Hybiak.
- „ 62, Kowalkowski.
- „ 109, Balke.
- Parkowa, Kurjer.
- Paderewskiego 2, Marcinkowski.
- Piekna 17, Seehafer.
- Plac Piastowski, Kucharzewski.
- Plac Poznański 11, Stryzyk.
- „ 14, Lewandowski.
- „ 10, Fietz.
- Pomorska 8 Prauze.
- „ 13 Swimerski.
- „ 14 Janowski.
- „ 18 Chojnacki.
- „ 30 Fiszler.
- „ 42, Chudy.
- „ 41 Langer.
- „ 33 Lewicki.
- Podgórna 12 Gordon.
- „ 14 Prabucki.
- Podgórze 40, Krzyżański.
- „ 11 Szczepaniak.
- Poniatowskiego 9, Ziolkowski.
- Promenada 1, Sieradzki.
- Promenada 5, Ekert.
- Promenada 17, Suchocki.
- Poznańska 19, Siuda.
- Poznańska 21, Kieliszek.
- Plac Poznański 12, Trafas.
- Plac Teatralny, Białcki.
- Raclawicka 1, Michalak.
- Raclawicka 16, Ruciński.
- Różana 12, Pieniężna.
- Rycerska 5, Nawrocki.
- Rycerska 17, Deja.
- Rycerska 24, Rachuba.
- Siemiradzkiego 7, Saffian.
- Siemiradzkiego 21, Sieg.
- „ 23, Błaszek.
- „ 13, Wrzeszczyński.
- „ 31, Truchel.
- „ 43, Rosenau.
- „ 63, Molenda.
- Śniadeckich 11, Barański.
- „ 15/16, Kosiedowski.
- „ 15/16, Preuss.
- „ 17, Majak.
- „ 50, księg. Świt.
- „ 9, Waszkiewicz.
- „ 15, Neruszewicz.
- „ 42, Mączynski.

- Senatorska 70, Maj.
- Sowińskiego 3, Zajczyk.
- Sowińskiego 15, Warsiński.
- Sowińskiego 20, Kropiński.
- Szczecińska 1, Kręcki.
- Sieroca 2, Apfelbaum.
- „ 3, Zaremba.
- „ 7, Kuczkowski.
- „ 12, Wieczorek.
- Stara Szkółna 10, Dopslauf.
- Stara Szkółna 12, Lassa.
- Stary Rynek 5 6, Gawęcka.
- Szubińska 8, Herzberg.
- „ 10, Kaja.
- „ 11, Hajman.
- „ 14, Koszczab.
- Stroma 25, Bogdański.
- Stroma 48, Dubiel.
- Stawowa 15, Bechański.
- Stopowa 7a, Panin.
- Świecka 14, Brzozowski.
- Seminaryjna 9, Chwistek.
- Śląska 1, Józwiak.
- Śląska 4, Borowiak.
- Strzelecka 33, Reichert.
- Strzelecka 38, Styler.
- Św. Trójcy 12, Kruszczyński.
- „ 16, Nadolny.
- „ 19, Steinke.
- „ 22 a, Cesarz.
- „ 27, Zaparucha.
- Św. Jańska 5, Gundlach.
- Toruńska 3, Klusak.
- Toruńska 153, Kiliński.
- Ugory 3, Wolfram.
- „ 26, Trebicki.
- „ 46, Daron.
- „ 48, Górski.
- Ułańska 8, Szmuga.
- Ułańska 20, Rzeźnik.
- Warszawska 4, Matuszewski.
- Warszawska 24, Sadowczyk.
- Wiatrakowa 9, Kasza.
- Wełniany Rynek, Adamczewski.
- Wileńska 8, Fac.
- Wileńska 9, Coff.
- Wincentego Pola 11, Rogowski.
- Wysoka 30, Pohopień.
- Wysoka 21, Jarosell.
- Zamojskiego 37, Brudziński.
- Zygm. Augusta 19, Brząkala.

Napisow wiersz tusty 20 groszy, kazde dalsze slowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 slowo, i, w, z, a = kazde stanowi 1 slowo.

DROBNE OGLOSZENIA

Oploszenia wieksze pod niniejsza rubryka oblicza sie na mm. o 100% drozej.

Dla poszukujacych posady 50% zniżki. Drobnе ogłoszenia przyjmują się do godz. 9-tej przed południem.

Obróncą prywatną

zalatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka (27310)

Cukiernia Empire
Dworcewa 95a poleca smaczne ciastka własnego wyroby niskie ceny. (10785)

!! Ważne dla pań !!
Specjalny zakład naprawy, czyszczenia i prania wszelkiej garderoby męskiej. Ceny najniższe. „Ekonoma” ul. Dr. Em. Warmińskiego 15. (F-1081)

Kapelusze
damskie podług ostatnich oryginalnych modeli paryskich poleca Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Długa 65. Przyjmuje się do przerabiania wszelkie kapelusze na najnowsze fasony. (7971)

Do
pierwszej Komunji św. poleca w wielkim wyborze książki do nabożeństwa, różańce, medalliki, krzyże, pamiątki, duży wybór galanterji skórzanej, mydła toaletowe, perfumy, szczotki i grzebienie Tani Bazar, Stary Rynek nr. 14, obok apteki. (10681)

Dentysta
Duszyńska, ul. Sniadeckich 20, przyjmuje od 9-12 i 15-18 godz. (21621)

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz po jedynych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajner,
Bydgoszcz,
Dworcewa 8. Tel. 1921.

Akuszerka
Michalak przyjmuje za mównienia. Ul. Ugory 44 (10367)

Pomarnicze
malinowe 160, 200, 300
Cytrony
primissima skrzynia ca 42 kg oferuje na cenach dziennej. Ziolkowski Kościelna nr. 11, tel. 1095 (10410)

Prace dekararskie
przy dachach różnego rodzaju oraz reparacji i smolowanie wykonuje solidnie i tanio Fr. Skrzypczak, mistrz dekararski, Bydgoszcz, Urocz. 2. (10615)

W komis
przyjmuje garderobę, obuwie, meble, kupuje za gotówkę Dom Komisyjowy, Pomorska nr. 6 (30141)

! Spawalnica !
(autog. schweissen) szwaja wszelkie metale i części po najniższej cenie. Warszt. mechaniczny przy ul. Gimnazjalna 2 (bok plac Wolności) Fr. Puchowski. 10824

Garbarnia
i Białoskórnia Bydgoszcz-Okole, Jasna 17 kupuje, garbuje i farbuję wszelkie gatunki skór, wymienia gotowe na surowe, poprawia żył garbowane, wyrobia spec. skóry tuste, wykrojone i składowe na półszory. 10880

No raty
leżanki, kan. terrace, kluby, łózka dębowe i olshowe, stoly rozciągane poleca Janowicz, Jagiellońska 4, drugie podwórko. (10833)

Szyje
po za domem bieliznę. Łask. zgłosz do Dz. Bydg. pod „Maj”. (10847)

Przyjmuje
bezpłatnie zlecenia sprzedaży domów, majątków w/l i inne przedsiębiorstwa. Małek, Bydgoszcz Dworcewa 2. Tel. 1183 (10783)

SPRZEDAŻE

Kto
się liczy z
gotówką
niech kupuje

na raty
gotówkowych
Ubrania
Plaszcze
Magazyn odzieży
Lucjan Szulc,
Jana Kazimierza 2.

Wybór
sprzedawcy majątków ziemskich, domów z interesami lub bez, wile z ogrodami pod korzyściami warunkami na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcewa 2. Telefon 1183. 1079.

Na sprzedaż
Młyn cały automatycznie urządzony, przemian. 200 ctr. dziennie, do tego dom mieszkalny o 10 pokojach w większym pow. mieście za 45 tys. złotych. Małek, Bydgoszcz, Dworcewa 2. Telefon 1183. 10791

Majątki
gospodarstwa, domy, wile, poleca i poszukuje Biuro „Polonia”, Parkowa 3. Telefon 6/8 Hotel pod Orłem. (F-1132)

Posiadłość
w Bydgoszczy przy ul. Ks. Skorupki 96/97 oraz 1 1/2 morg. ogrodu owocowo-warzywnego na bardzo krzystnych warunkach na sprzedaż Albert Deylitz. (10814)

Gospodarstwo
48 morg. dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, sprzedam lub zamienię na większe z dopłatą. Zgłosz. Sikorski Olszewka, poczta Koronowo, powiat bydżski. (10842)

Dom
dwuokłowy prawo nowy z ogrodem, wolne mieszkanie okazujecie i tanio sprzedam. Wiad. Gdańska 160. Skład papieru. F-1143

Kamienica
2 piętrowa z ogrodem, 5-pokojowe mieszkanie wolne za 15,000 zł sprzedam Nowakowski, Kaszubska nr. 34. (F-1183)

Domek
rodzaj wili 3 000; dom ze składem, duży, grodz 19 000; gospodarstwa o werze cukierne, poleca i poszukuje Szarek, ul. Dworcewa 90. (F-1141)

Dom
rodzaj wili 3 000; dom ze składem, duży, grodz 19 000; gospodarstwa o werze cukierne, poleca i poszukuje Szarek, ul. Dworcewa 90. (F-1141)

2 kamienice
blisko dworca z dwoma interesami, mieszkanie z interesem handlowym z powodu wyjazdu sprzedam za 40.000 zł i wiele innych kamienic, w/l i interesow handlowych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń” Dworcewa 80. Telefon 18-15

Młyn wodny
przytem 165 morg. ziemi pszennej, młyn nowoczesny, nie urządzony, przelai 80 ctr., z pełnym luxusem od Niemca w bogatej okolicy bez konkurencji Koni 6, bydła 18, świni 80. Poznańska. Stacja w miejscu. Cena 50 000 złotych.

Młyn wodny
i 75 morg. ziemi z kompletną maszynarją, bez konkurencji, w bogatej okolicy, do wydzierzawienia. Wile, młyny, kamienice, gospodarstwa rolne, mieszkania z interesami i bez na dogodnych warunkach poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń” ulica Dworcewa 80 I. Tel. 1815

Biuro handlowe
kompletnie urządzone, telefon, przy przynależnej ulicy, na sprzedaż. Wiadomość Taszycki Dworcewa 13. F-1133

Okazja!
35 morg. ziemi, z maszynami budynkami, dom o 8 pokojach, 2 km. od miast i stacji, w Poznańskiem, prywatnie, czyste, bez długu, na tymczas za 2,800 zł do nabycia i wiele innych poleca Biuro „Pogoń” Dworcewa 80, tel. 1815

Meble
Jadalnie, sypialnie pierwszorzędne i meble do wyboru na dogodnych warunkach sprzedaje Zieliński Sniadeckich 43 10300

Sprzedam
maszynę do szycia. Cena 85 zł. Wilczak, ul. Wincentego Pola nr. 11 I ptr. prawo. (10827)

Dentystyczne
krzesło operacyjne kupię zaraz. Of. pod „Gotówka” do Dz. Bydg. (10826)

Wózek
dla dzieci sportowy jak nowy tania na sprzedaż. Ossolińskich 18 I ptr. prawo. (10817)

Powózka
jednokonna na sprzedaż Maszowiecka 33. (10819)

6-osobowy
„Dürkop” w dobrym stanie. 4-cylindrowy, skórą wybity, jest na sprzedaż lub na zamianę na autobus albo za 4-osobowy samochód Zgł. Wikus, Chojnice, ulica Młyńska 20. telefon 25. (10659)

Wyprzedaj
z powodu likwidacji! Sprzedam bardzo tania bufet i kredens, sypialkę, olshową, kuchnię, stoly oraz szafki do zegarów Pomorska 40, telefon 733. (F-1121)

Łódź
motorowa na sprzedaż. Toruńska 167. (10682)

Fotele
klubowe 4 sztuki sprzedam. Oglądać od 12-6 Chrobrego 2. II p. (10779)

Motor
spalinowy, używany, o sile 3-5 koni kupię (of. skierować pod I. O. Siedlecka 4 Czyżkówko. (10714)

Samochód
czterooosobowy na sprzedaż C. Wujek Bydgoszcz Marcinkowskiego 11. (10833)

Bufet
i kredens tania na sprzedaż Warszawska 19. (10835)

Talze na raty
zadna zwyżka cen Zbytanie meble biorę jako wpłate. Wielki wybór w wykwinnych i pojedyńczych meblach po przystępnej cenie. Sypialki 30-475 zł., mebli pokój 475 zł., jadalnia 20, 32, 45 zł. łózka 475 zł., bufet 185 zł. kuchnia 65 zł., leżanka 42 zł., kanapa 98, 85 105 zł., szafa do rzeczy 35, 42, 45, 65 zł., szafonierka 20, 32, 45 zł. łózka 5-32 zł., stoly 7-23 zł., spirale 15 zł., ma terrace 25 zł., pierzyny 33 zł., powieszaki 2 zł., ramy do firan 1 zł., biurko z nasadem 45 zł., lustro, dywan, regulator, garnitur koszykowy, nocny stolik, umywalka, stoliki ozdobne, kuchnia do gotowania, wózek sportowy, wózek reczyn na sprzedaż. Okole, Jasna 9 tyliny dom ptr lewo, 7 minut od dworca malej kolejki (41873)

Wózek
sportowy, malo używany, na sprzedaż. Siemiradzkiego 5, III p. wejście środkowe. (10812)

Kłatki
dla królików i jedna dla gołębi na sprzedaż Ul. Matejki 6 w podwórzu. (10839)

Plaszcza
latowy (gabardina) nowy na sprzedaż. Wełniany Rynek 15, II piętro prawo, Józef Lewandowski. (10838)

Meble.
Najtańsze źródło solidnej roboty: kompletne jadalni, sypialni, salon, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejsz. do zwykłych; korzysiny zakup. dogodne warunki. Długa 4, St. Dobrzyński. (10833)

Meble
bufet i kredens nowy, dębowo fornirowany, modny fason na sprzedaż. Terasy 3, w podwórzu. (10709)

Sypialka
używana dębowo, kuchnia, kanapy, leżanki biurka, bulety, stoly, krzesła dębowo korzystnie i na dogodnych warunkach sprzedaje Skład mebli, Sniadeckich 21 (F-1137)

Na sprzedaż
jadalnia za 650 zł, pokój mebli 475 zł. U. Sołwińskiego 2 (F-1140)

Maszynę
do pisania kupię Of. z podaniem ceny i fabrykatu pod „J. J.” do Dz. Bydg. (10823)

Motor
2 1/2 i 3 P. S. w dobrym stanie na 440-500 Volt kupię Janowicz, Nakiel-ska 8 (10832)

Poszukuję
domu z piekarnią celem kuona. Of. pod „Piekarnia nr. 2000” do Dz. Bydg. (10680)

Piekarnię
tylko w dobrym położeniu poszukuję celem kupna. Oferty pod „B. N.” do Dzien. Bydg. (11703)

Kupię
zaraz 2 konie robocze i zamienię lekki wóz skrzyniowy na cięższy. Oferty pod „Konie” do Dz. Byd. (10884)

Ładnego psa
wilka lub dobermana kupię. Jagiellońska 17, tel. 758. (10815)

Kupię
dom nieduży w Bydgoszczy; wolące 12 tys zł. Szpitalna 7, cukiernia. (10868)

Kupię
króliki czarne, podpalane, niebieskie, wiedeńskie i „Anora”. Persch kowa, Chelmza, Dabrowskiego 4. 10311

LEKCE
Nowy
kurs modniarstwa, wpisy codziennie. Sniadec-kich 2. (10114)

Karbowanie i pisownię
przyjmuje Pracownia Sukiem Damskich „Chic Parisien”, Gdańska 157 II ptr. front. Telef. 838. (10838)

POSADE
Wojazerowie
za prowizję ustosunkowa-ni w aptekach i składach aptecznych na Po- znańskie i pomorsze, poszukiwani. Oferty z referencjami i życiorysami pod „381” Kurjer, Par- kowa. (10319)

Podróżujący
na wroby czekoladowe zaorządony potrze- bny Sw Jańska 1 I ptr. prawo. (10844)

Początkująca
sila biurowa z ładnym charakterem pisma mo- że się zgłosić. Oferty pod „Początkująca” do filji Dzien. Bydg. Dworcewa nr. 2 (F-1139)

Ekspedjenta (kę)
się pierwszorzędna do składu delikatesow w Bydgoszczy przyjmę za- raz. Of pod „Delikate- sy” do Dz. Bydg. (10369)

Krawcowa
która szyje i naprawia bieliznę, może się zgło- sić Podolska 1, I p. (10732)

Portjer
kawaler potrzebny. Ho- tel Dworcewy Toruń. (1.816)

Czeładnik
krawiecki może się zgło- sić Wełniany Rynek 15, Józef Lewandowski. (10859)

Uczennica
do składu cukierków po- trzeba zaraz tylko z po- rządnej rodziny. Wiewozek Gdańska 139. (10848)

Przyjmuje
uczennice, którym zależy na dobrem wyuczeniu krawiecznym. Wiewozek i Jędrzkowski, Gdańska nr. 130. (10828)

Sluząca
do wszystkiego z dobre- mi poleceniami potrze- bna zaraz. Zamojskiego nr. 21 I ptr. prawo. (10874)

Sluzącej
wiekszej tylko z Kongre- sówki lub Małopolski z dobrem gotowaniem, lu- biącej gospodarstwo, po- rzadek, stałą posadę, po- szukuję zaraz. Oferty do filji Dz. Byd. Dworcewa 2 pod „Sluząca”. (10818)

Starsza
sluząca poszukuje posady z gotowaniem zaraz lub od 15. 5. 26 w Bydgoszczy lub okolicy ewna wyjazd Anna Kom- rińska, Wągrowiec, ul. Keyńska 57. 10392

Starszą
porządnią pokojową z do- bremi świadectwami po- szukuje zaraz Doktorowa Królowa, Bydgoszcz, Plac Wolności 5. (F-1145)

Dochodząca
posługaczka z gotowa- niem i praniem jest p- trzebna. Zgł. pod „Do- chodząca” do Dzien. Bydg. (10855)

Sluząca
z gotowaniem i do- wszelkich prac domo- wych do Nakla potrze- bna zaraz. Zgłosz. Bie- lawki, ul. Kuzietulskie- go 6 i arter. (10811)

Sluząca
z dobremi świadectwa- mi może się zgłosić. Długa 46. rzeźnictwo. (10871)

Chłopiec
zwolniony ze szkoły lub starszy człowiek potrze- bny zaraz do paszenia krów Seefeldt, Pawłó- wek, pow. Bydgoszcz. (10838)

Chłopak
14-15 letni do paszenia bydła może się zgło- sić Leśn. Trzciniec powiat Bydgoski. (10383)

Inkasent
z kaucją 500 zł obszu- kuje posady. Zgł. pod „Inkasent” do filji Dz. Bydg. Dworcewa 2. (F-1144)

Panna
krawczyni umiejąca szyć poszukuje posady do star- szego państwa albo do dzieci. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Maj”. (10848)

Krawcowa
poszukuje pracy poza- demem ewentualne na- wiec. Nowodworska 8, Czerwińska. (10834)

Poszukuję
posady jako biuralistka. Właćam językiem pol- skim i niemieckim. Of. Of. pod „K. S.” do filji Dzien. Bydg., Dworce- wa 2. (F-1048)

Poszukuję
od 1. lub 15 posady lo- waja. kto, wskaże Dz. Bydg. (10837)

DZIERŻAWY

Wydzierzawie
dom w śródmieściu. 2 duże wystawne okna, gdzie był prowadzony przez 30 lat skład bła- watów. nada sie także na inne przedsiębiorstwo Andrzej Turz Wigebork (F-1037)

Składowa
z 2-3 pokojami celem kupna lub dzierżawy po- szukuje. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Skład z mie- szkaniem”. 10399

Sklep
dawniejszy skład obuwia z trzema ubikacjami i kuchnią w suterенach domu mego, położonego w centrum miejscowości zaraz do wydzierzawienia. A. Kruczyński Nast., E. Jagalski, Czersk (Pom.) (10835)

Poszukuję
dzierżawy 150-150 mrg gospodarstwa tylko do- brych ziem zaraz lub od lipca. M. Białkiewicz. Bydgoszcz, Grunwaldz-ka 110. (10891)

Mieszkania
odnowione z 6 pok. w centrum miasta zaraz do wynajęcia. Wiadom. Księg. Bydg. N. Giery- na, Plac Teatralny 3. F-1131

Mieszkania
3-5 pokojowego wprost od gospodarza w śród- mieściu poszukuje bez- dziejne małżeństwo. Elektrolux, Jagiellońska nr. 12. (10822)

Poszukuję
mieszkania 1-2 pokojowego z kuchnią, najchętniej w okolicy Wełnianego Ryku lub ul. Poznańskiej. Plac czynsz podług umowy za rok z górą. Zgłosz do Dz. Bydg. pod „Fewa”. (10673)

Pokoje
umiebl. słoneczny z oso- bnym wejściem do wy- najęcia. Garbary nr. 23 II ptr. (10875)

Pokoje
umiebl. słoneczny z oso- bnym wejściem do wy- najęcia. Garbary nr. 23 II ptr. (10875)

Zamienie
4-pokojowe komfortowe mieszkanie blisko dworca na 2-3 pokojowe również z wygodami. Of. pod „M. H 32” do Dz. Bydg. (10873)

Zamienie
4 pokoje i sklep w pow. mieście na Pomorzu na 2-5 pokoi w Bydgoszczy. Spieszne of. pod „J. J.” do Dzien. Bydg. (10867)

Mieszkanie
2-pokojowe poszukuje urzędnik pocatowy. Dzierżawa według ugo- dy. Of. pod „U. U. 100” do Dzien. Bydg. (10837)

POKOJE

Pokój
umiebl. słoneczny z oso- bnym wejściem do wy- najęcia. Garbary nr. 23 II ptr. (10875)

Pokój
elegancko umiebl. do wy- najęcia. Sw. Trójcy 12a I ptr. prawo. (10852)

Pokój
umiebl. z kuchnią do wy- najęcia. Grunwaldzka nr. 97. (10872)

Pokój
umiebl. odnowiony do wynajęcia. Dworcewa nr. 51 II ptr. prawo. (10853)

Pokój
ładnie umiebl. słoneczny, frontowy z balkonem do wynajęcia. Kluth, Sw. Trójcy 12f. (10852)

Pokój
duży elegancko umiebl. z balkonem do wynaje- cenia. Reischauer, Dwor- cowa 57 III ptr. (F-1128)

Pokój
umiebl. do wynajęcia. Dworcewa 13b I ptr. prawo, tylny dom. F-1130

Próżny
pokój z osobnym wej- ściem poszukuje. Of. pod „Próżny” do Dz. Bydg. (10825)

Pokój
z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia, ul. Gdańska 142. Zgł. w Tuleju. (10329)

Pokój
umiebl. z używaniem ku- chni dla bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Przyjmę tak- że presowaczkę Grun- waldzka 102. Szpajer. (10818)

Pokój
umiebl. dla tepszego pa- na do wynajęcia. Sien- kiewicza 27 II ptr. pra- wo. (10854)

Pokój
dla 1-2 osób tania do wynajęcia. Szczecińska nr. 4 II ptr. lewo. F-1136

Pokój
umiebl. do wynajęcia. Dworcewa 1a I p. F-1131

Pokój
umiebl. frontowy dla soli- dnej am. z utrzyma- niem lub bez do wy- najęcia. Gamma 7 II ptr. lewo. (F-1135)

Pokój
umiebl. z elkt. oświe- tleniem dla lepszego pa- na do wynajęcia. Osso- lińskich 8. I p. lewo. (10831)

Narozny
pokój dla 1 lub 2 inteli- gantnych panów do wy- najęcia blisko ulicy Gdań- skiej. Chodkiewicza 38, II. piętro prawo. (10865)

Pokoje
umieblowane z kuchnią dla bezdzietnego mał- żeństwa do wynajęcia. Of. pod „A. P.” do Dz. Bydg. (10840)

Biuro obrony prywatnej
Bydgoszcz,
Nowy Rynek nr. 10
zalatwia wszelkie sprawy sądowe, procesowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe, ściąganie wszelkich należności itd. udziela porad prawnych. (10521)

Poszukuje
pokoju z osobnym wej- ściem zaraz. Zgł. do Dz. Byd. pod „J. P.” (10865)

Rzemieślnik
otrzyma nocleg. Heł- mańska 19, I. (10378)

Pokoje
umeblowane, gaz, kuchnia wspólna. Podgórze 9. (10862)

ROZMAITOSCI

Obiady
i kolacje smaczne, offi- te i tanie, najlepsze piwa Hotel Boston Dworcewa nr. 7 a. (9494)

Obiady
prywatne wydaje. Gdań- ska 147, I p. pr. (10458)

Ulokuję
do 2000 dolarów, najchę- tniej pod zastaw. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „10”. (F-1128)

Zgubione
poświadczenie Kom. Po- borowej na moje nazwi- sko unieważniam. Ed- ward Kwiatkowski. F-1130

Wspólnika
z kapitałem o ile możności kupiec wojazer celem za- łożenia fabrykacji dobrej konfekcji damskiej i dzie- cięcej, odpowiednie ubi- kacje posiadam. Zgłosz. Kujawska, Grudziąd, Rynek 2, II. (10639)

Kawaler
przytożny w średnim wieku, dobrze svtuowa- ny rzemieślnik, posiadają- cy 10.000 zł gotówki, Wielkopolanin poszuku- je żony. Odpowiednie posiadające jakikolwiek interes racza oferty swe złożyć do Dzien. Bydg. pod „K. 39”. 10713

Wspólnika
z kapitałem od 5000 zł do wyrobionego składu papieru w Bydgoszczy przy pryncypalnej ulicy poszukuje. Gwarantuje kapitał hipoteczną na domu i interesie. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcewa 2 pod „Papier galanterja”. (F-1142)

<

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego syna i brata
s. p. **Antoniego Neymana**
odbędzie się
Msza św.
w środę, dnia 5-go maja o godzinie 9-tej
w kościele Farnym w Bydgoszczy.
10853) **Rodzice i rodzeństwo.**

Za tak liczny udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego, mistrza fryzjerskiego
s. p. **Antoniego Makowieckiego**
składamy wszystkim uczestnikom pogrzebu, zwłaszcza Wiel. ks. Heymanowi i Niezłotkiewiczowi nasze
najszersze podziękowanie.
Bydgoszcz, dnia 4 maja 1926.
10877) **Rodzina.**

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie mojego kochanego męża i ojca s. p. **Teodora Barlikowskiego** składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze podziękowanie. 10861 **Żona z dziećmi.**

Umożliwiam każdemu 10882
kupno nagrobków
dla swoich ukochanych Zmarłych
po najtańszej cenie
w najlepszym wykonaniu oraz na **bardzo korzystnych warunkach spłaty!**
G. Wodsack,
mistrz-rzeźbiarz kamieniarski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 79.

Obwieszczenie.
W sprawie upadłościowej nad majątkiem spółdzielni „Jedność” przedstawił zarządca upadłościowy Sądowi obrachunek dopłat członków spółdzielni do zatwierdzenia. Wyznacza się przeto po myśli art. 97 ust. o spółdzielniach termin rozprawy do zatwierdzenia obrachunku na
dzień 12 maja 1926 r. o godzinie 10-tej
w pokoju nr. 12 Sądu Powiatowego, na który członków zarządu spółdzielni, zarządcę upadłości, oraz członków spółdzielni wzywa się.
Bydgoszcz, dnia 20 kwietnia 1926 r.
Sąd Powiatowy. 10731

Obwieszczenie.
W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Klemensa Balcera właśc. Kawiarni „Bristol” w Bydgoszczy wyznaczono termin celem badania pretensji dodatkowo zgłoszonych na dzień 12 maja 1926 r. o godz. 10 przed poł. w tut. Sądzie Powiatowym pokój 12.
Bydgoszcz, dnia 21 kwietnia 1926 r. 10734
Sekretarz Sądu Powiatowego.


Obwieszczenie.
W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy „Wielkopolska Fabryka Waliz” Sp. z ogan. por. w Bydgoszczy, właśc. Wiktor Lądowski” wyznaczono termin celem odebrania od zarządcy sprawozdania końcowego na dzień 14 maja 1926 r. o godzinie 10 przed poł. w tut. Sądzie Powiatowym pokój 12.
Bydgoszcz, dnia 23 kwietnia 1926 r. 10733
Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.
W sprawie upadłościowej nad majątkiem Jana Kłosowskiego właściciela Fabryki Tektury i Papieru w Bydgoszczy wyznaczono termin celem badania pretensji dodatkowo zgłoszonych na
dzień 20 maja 1926 r. o godzinie 10 przedp.
w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12.
Bydgoszcz, dnia 24 kwietnia 1926 r.
Sekretarz Sądu Powiatowego. 10732

Sprzedaż przymusowa
W piątek, dnia 7 maja br. o godzinie 10 przed południem, przy ul. Długiej 66 l. u p. Brennera sprzedawać będę najwięcej dajacemu i za gotówkę: 10883

1 zegar stojący.
Ślusarek, pom. kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W czwartek, dnia 6-go maja 1926 r. o godzinie 10 $\frac{1}{2}$ sprzedawać będę w Ostromecku najwięcej dajacemu za gotówkę:
1 szafę żelazną, większą ilość drzewa budowlanego, desek, balii i 5 powozów.
Zbiór reflektantów w Ostromecku w oberży pana Maki. (10850
Barłowski, komornik sądowy.



Choroby płuc!
Stosowany przez p.p. Doktorów „**Balsam Thiocolan Age**” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko 8698 w oryginalnym opakowaniu apteki
A. Gąseckiego w Warszawie, Leszno 41.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



Najsilniejsze bóle głowy usuwa

Ważne: dla Magistratów miast Pomorza, Gazowni Miejskich i prywatnych instalatorów gazowych.

Gazownia bydgoska
urządza tygodniowy
kurs dokształcający

dla kierowników Gazowni, instalatorów gazowych oraz osób interesujących się popularyzacją gazu
w czasie od dnia 10 do 15 maja włącznie.
Blizsze szczegóły w dziale redakcyjnym na stronie 8. (10503)

Drzewo sosnowe F-1129
budulec, z tegorocznego zrębu z lasów Bolumińskich, za gotówkę do odłania. Zgłosz. przyjmuje **A. Pankowski, Ostromecko.**

Mleczarnia 10 949
parowa w pełnym ruachu w pow. chojnickim korzystnie do nabycia. Blizszych informacji udzieli
Wl. J. Schreiber
Chojnice, Rynek nr. 17
Inowrocław.
Pewna egzystencja dla wulkanizatora z własnym aparatem. 10452
Odpowiednie bezpłatne ubikacje na miejscu. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod nr. „100”.

Do moich nowo budujących się warsztatów mechanicznych przy ul. Dworcowej 55 potrzebuje od 15 maja br. 1 starszego dzielnego monterę oraz kilku młodszych mechaników specj. na naprawy samochodów i traktorów. Reflektuje li tylko na pierwszorzędną siłę fachową, którzy wykazywać mogą swą kwalifikację w branży automobilowej
K. Lewandowski, Inowrocław, Rynek 16. (F 1127

Rutynowanej, dzielnej i wypróbowanej
buchalterki
obeznanej dokładnie w języku polskim i niemieckim poszukuje zaraz (10740
„**SEGROBO**” T. z o. p.
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 39.

Odpowiedniego
TORFIARZA
z własnym taborem poszukuje do tegorocznej eksploatacji 600 szałni torfu z nadnoteckiej łaki mojej, położonej w obrębie granic Pszczółczyk. Piśmienne oferty z szczegółowym podaniem warunków przyjmuje **Franciszek Buczkowski,** budowniczy, w Poznaniu, Dolina 1. 10547

Pistolet „Straszak”
Kołosalny wystrzał. Najlepsza ochrona od napadów na letniskach, na drogach, do rower., samoch., farmankę, ochrona ogrodów od wron, starter do biegu, sport, dla sceny. Cena zł. 7.50. 50 naboju zł. 2.50 futerał 1.50. Pozwolenie niepotrzebne. Piłki football. 12.50, m. cz. zł. 2.4. — spodenki i koszulki do footb. zł. 9.50. Kostjumy harcerskie, do polowania, rybolowstwa 15.—, 19.—, 25.— Przybory do fechtunku, polowania i sportu. Żądajcie ceny. Zamówienia wysyła za pobraniem u otrzymaniu 10851 $\frac{1}{2}$ podatku. Adres zachować.
Warszawa, ulica Emilii Plater Nr. 20/D.
Składnica sportowa „**HERCULANUM**” T. Falkowskiego.

Mebel wyscielane pierwszorzędne wykonanie własna pracownia, także kompl.
urządzenia mieszkalne i pojedyncze meble dostarcza starannie i tanio. (10788
Ofio Ostrowski, Bydgoszcz Dworcowa 90-91

Agentura
„**Dziennika Bydgoskiego**”
w **Chełmnie.**
Kociniowski
Kiosk (10 378
— **Chełmno.** —

Rozkład jazdy autobusu
Brzoza — Łabiszyn — Barcin.
Odjazd z Bydgoszczy o godzinie 7⁰⁰, 18³⁰
” z Brzozy ” 7³⁰, 18³⁰
” z Łabiszyna ” 8⁰⁰, 19⁰⁰
Przyj. do Barcina ” 8³⁰, 19³⁰
Odjazd z Barcina ” 8³⁵, 19³⁵
” z Łabiszyna ” 9⁰⁰, 20⁰⁰
” z Brzozy ” 9³⁰, 20³⁰
Przyj. do Bydgoszczy ” 10⁰⁰, 21⁰⁰
Przyjmuje się zamówienia na autobusy do towarzyskich wycieczek.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

Bilans z dnia 30 czerwca 1925 r.

Aktywa	Wyszczególnienie	Pasywa
981,81	1. Gotówka	
10.628,92	2. Towary	
17.200,04	3. Rolnicy rach. bież.	40.410,—
	4. Rach. weksli i akc.	4.278,75
	5. Kupcy rach. bież.	78,10
270,—	6. Kaucje	
	7. Pożyczka odrodzenia	
	8. Banki	1.010,63
1.000,—	9. Hipoteki	2.638,90
	10. Dzierżawa	
4.588,55	11. Pozyccje nieksięgowane	1.383,25
15.000,—	12. Utensylja	
955,50	13. Nieruchomość	
6.919,96	14. Akcje	
	15. Zobowiązanie	5.233,37
	16. Delcredere	300,—
	17. Odpis na nieruchomość	459,17
	18. Odpis na utensylje	1.752,61
	19. Zaległe kosza handlowe	
	20. Do dyspozycji Walnego Zgromadzenia	
57.544,78		57.544,78

Sępólno, dnia 22 marca 1926 r. (10870)

„ROLNIK” w Sępólnie
Spółdz. Roln.-Handl. z odp. ogr.
(—) K. Dominiczak. (—) St. Sobierajczyk. (—) E. Gołaszewski.

Spółka Parcelacyjna Ziemi Zachodnich
Oddział Pomorski w Grudziądzu ul. Ks. Budkiewicza 25.

sprzeda natychmiast drogą parcelacji
z pozostałej części rozparcelowanego majątku Wyszecino powiat Wejherowo pewną część lasu (bukowina, dęby i sosna) na bardzo dogodnych warunkach spłaty i przystępnej cenie. Reflektanci zechcą się zgłosić na miejscu parcelacji w majątku Wyszecino, pow. Wejherowo, stacja kolej. Luzino. Reflektanci przejeżdżający przez Gdańsk winni zaopatrzyć się w wykazy osobiste, które wystawia właściwy Urząd Policyjny wzgl. Urząd Gminny. 10895

Baczność! 10786 **Baczność!**
„Cukiernia Empire”
ulica Dworcowa, obok Banku Dyskontowego.
Szczegółowej Publicznosci miasta Bydgoszczy i okolicy pod uwagę Cukiernia moja jest w możności dostarczać mimo drożyzny
ciastka każdego rodzaju
po cenie konkurencyjnej, sztuka 15, 20 i 25 gr.
Wszelkie zamówienia na zabawy i przyjęcia wykonuje się najsmaczniej i starannie.
Gospodarzom i lokalom kawiarnianym dogodne i niższe ceny.

„Tivoli”
Sw. Trójcy 12
codziennie (10770)
Koncert
duetu artystycznego.
Dancing.

Pare koni
wyjazdowych rzeczywiście eleganckich, biegłych, dobranej maści poszukują celem kupna
Bracia Schlieper,
Gdańska 99.
F-1052

Łóżka dziecięce
korzystnie w wielkim wyborze (7160
F. Kreski, Gdańska 7.

Nowy 10879
wagon pomarańcz
wkrótce nadejdzie. Polecam wszelkie gatunki pocenach jankajnijszych.
Ziólkowski,
Kścielna 11. Telef 1095.

Hemorojdy
Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądac w aptekach.
Skład główny: Apteka **A. GĄSECKIEGO** w Warszawie, Leszno nr. 41 8697

Żaden inny naród na świecie, tylko Polacy, żywiąc opłacają, tuczają, — z bogacają, —
„dobrowolnie”
trzy milionową armję nieprzyjacielską żydowską, kupując u żydów. Od dziś kupuj tylko **u swoich!**

3 plany wozowe
2 wozy skrzyniowe
1 rolwóz
1 ręczny
poszukują celem kupna
Bracia Schlieper,
Gdańska 99.
(F 1105)

Trociny
po zł. 3 za kbm. loko tartak Kapuściński oddaje (10890
Hurtownia Drzewa, Wisła
Tow. Akc.

Obora mleczna
ma do oddania trzy razy dziennie
świeży udój mleka.
Stenkiewicza nr. 2.